

Mirosław Golon

## MŁODZIEŻ POLSKA NA STUDIACH CYWILNYCH I WOJSKOWYCH W ZSRR W OKRESIE KLASYCZNEGO STALINIZMU (1950–1956/1957)\*

Kwestia studiów młodzieży polskiej w Związku Radzieckim w okresie stalinowskim jest jednym z wielu problemów składających się na niezwykle szerokie stosunki polsko-radzieckie po II wojnie światowej<sup>1</sup>. Wśród licznych działań

---

\* Artykuł został przygotowany m.in. dzięki kwerendom w archiwach w Moskwie i w Warszawie sfinansowanym ze środków Komitetu Badań Naukowych.

<sup>1</sup> Stan badań nad tym zagadnieniem – najczęściej w szerszym ujęciu, obejmującym całość polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej – był dość poważny, ale prace te powstały w okresie, gdy ze względu na funkcjonowanie cenzury i inne ograniczenia, m.in. w dostępie do źródeł, nie istniała pełna swoboda badań i publikacji. W wielu kwestiach opracowania te nadal zachowały jednak znaczne walory. Po 1989 r. liczba prac, w których poruszano problematykę studiów młodzieży polskiej w ZSRR była już bardzo niewielka. Uwzględniając cały okres powojenny np. można wspomnieć prace: J. Piliszek, *Radziecko-polska współpraca w dziedzinie nauki i oświaty 1944–1950*, Wrocław 1977; A. Głowacki, *Sprawy studenckie w działalności Związku Patriotów Polskich w ZSRR (na przykładzie Taszkientu)*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich i Rozwoju Wspólnoty Państw Socjalistycznych”, t. XIX, 1979, s. 123–138; tenże, *Z działalności kół studentów Polaków w ZSRR (1944–1946) na przykładzie Moskwy*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, z. 10, Historia XVII–XX w., 1981, s. 157–169; tenże, *Problematyka naukowa i kulturalna w działalności Ambasady RP w Moskwie*, w: *Polska w Rosji, Rosja w Polsce*, red. R. Paradowski, S. Ossowski, Poznań 2003, s. 62–70; S. Łopatniuk, *Informacja o absolwentach uczelni radzieckich w Polsce*, „Biuletyn Informacyjny Studiów z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich”, nr 3, 1966 (VII–IX), s. 29–36; tenże, *Kształcenie studentów polskich w uczelniach radzieckich i europejskich krajach socjalistycznych*, „Biuletyn Informacyjny Studiów z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich”, nr 24, 1971 (X–XII), s. 32–36; M. Olejniczak, *Polsko-radzieckie kontakty kulturalne po II wojnie światowej. Fakty – problemy*, Wrocław 1977. Wspomnieć można także o pracach, które wprawdzie pominęły problematykę „studencką” lub poświęciły jej bardzo niewiele miejsca, ale zawierają wiele ważnych kwestii dotyczących istotnych uwarunkowań związanych z ówczesnymi polsko-radzieckimi kontaktami kulturalnymi, m.in.: O. Wyszomirska-Kuźmińska, *Współpraca Polski z ZSRR w dziedzinie nauk humanistycznych. 1944–1974*, Wrocław 1981; M. Bucharin, O. Wyszomirska-Kuźmińska, *Polsko-radziecka współpraca naukowa 1944–1986*, Warszawa 1987; O. Wyszomirska-Kuźmińska, *Więzi humanistów polskich i radzieckich (1944–1980)*, Wrocław 1988; A. Korzon, *Polsko-radzieckie kontakty kulturalne w latach 1944–1950*, Wrocław 1982;

podjętych przez komunistyczne władze w Polsce w celu zdobycia „rządu dusz”, jedną z metod była akcja wysyłania młodzieży polskiej na studia do ZSRR. Formalnie było to zwykłe działanie w polityce oświatowej, polegające na organizacji kształcenia pewnej grupy młodzieży w ośrodkach zagranicznych. Jednak studia w ZSRR były także próbą przygotowania grupy kadr kierowniczych dla Polski, która dzięki pobytowi w Związku Radzieckim miała obok kwalifikacji zawodowych dysponować również najlepszym, bo pochodzącym z centralnego ośrodka ruchu komunistycznego, przygotowaniem do wypełniania roli działaczy politycznych. Działacze znających ZSRR, język rosyjski i „sprawdzonych”, pod którym to terminem należy rozumieć przede wszystkim, że sprawdzonych politycznie, gdyż studia w otoczeniu radzieckiej młodzieży i kadry naukowej, wspólnie z niezbyt liczną grupą rodaków, których najczęściej poznawało się dopiero po przybyciu do ZSRR, były okresem czegoś, co można nazwać bardzo dokładnym testem lojalności politycznej. Akcje masowe, wystąpienia publiczne i prywatne, a nawet rozmowy w niewielkim gronie były poddane znacznie lepszej kontroli, niż w Polsce. Formy aktywności politycznej zaobserwowane w ZSRR były wzorcem znacznie cenniejszym, niż często tylko pozorowane zaangażowanie w popieranie partii komunistycznej występujące w Polsce. Niewątpliwie organizatorzy kształcenia młodzieży liczyli także na wychowanie tej przyszłej elity w poczuciu sympatii, czy wręcz umiłowania ZSRR, w przeciwieństwie do stale dostrzeganych przez funkcjonariuszy radzieckich w Polsce – dodajmy, że niewątpliwie przewrażliwionych na tym punkcie – nastrojów antyradzieckich<sup>2</sup>.

Problematyce pierwszej, skromniejszej ilościowo, fazy kształcenia młodzieży polskiej w ZSRR, czyli okresowi 1944–1950, autor niniejszego artykułu poświęcił publikację, w której m.in. scharakteryzowano podejmowane w drugiej połowie lat czterdziestych przez władze polskie i radzieckie działania, mające doprowadzić do znaczącego zwiększenia liczby studiujących. Wzmiankowano także problem studiów w ZSRR młodzieży z innych państw satelickich oraz omówiono kwestię bardzo poważnych kosztów ponoszonych przez władze polskie na kształcenie młodzieży w uczelniach radzieckich<sup>3</sup>.

tenże, *Z recepcji literatury radzieckiej w Polsce i literatury polskiej w ZSRR w latach 1945–1975*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i materiały”, t. XVI, 1977, s. 89–96; Problematyka studencka znalazła odzwierciedlenie w niektórych wydawnictwach źródłowych.

<sup>2</sup> Na niechętnie ZSRR nastroje w Polsce, czyli „antyradzieckość” – niejednokrotnie był to efekt nadmiernej czujności – zwracali nagminnie uwagę autorzy raportów z Polski, np. funkcjonariusze radzieckiej służby dyplomatycznej czy dziennikarze. Przykładem tej pierwszej grupy może być sporządzony w 1948 r. raport radcy ambasady ZSRR w Warszawie dla wiceministra spraw zagranicznych ZSRR – zob. Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej (dalej – AWP RF, f. 0122, op. 30, p. 214, d. 2, P.F. Mazurenko do J. Malika, 13 IV 1948 r.; zob. także inny tekst radcy Mazurenki, *Sowietskij faktor w wostocznoj Jewropie 1944–1953*, t. 1: 1944–1948, *Dokumenty*, red. T. Wołokina, Moskwa 1999, s. 573–574; komentarz do niego zob. także A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 218–219.

<sup>3</sup> M. Golon, *Młodzież polska na studiach cywilnych i wojskowych w ZSRR w latach 1944–1950*,

Rok akademicki 1950/1951 można już w pełni uznać za czas masowego kształcenia młodzieży polskiej w ZSRR. Według danych z 6 lutego 1951 r. w ZSRR było już łącznie 693 studentów i aspirantów z Polski. Rozmieszczono ich w 10 radzieckich ośrodkach akademickich: najwięcej w Leningradzie – aż 207 (oraz 16 aspirantów), w Moskwie 167 (oraz 37 aspirantów), znaczna grupa w kilku uczelniach na radzieckiej Ukrainie: 33 w Kijowie, 41 w Charkowie, 25 w Dniepropietrowsku oraz najwięcej – 79 w Odessie<sup>4</sup>. Można tutaj zauważyć, że Uniwersytet Lwowski nie był uważany za właściwy ośrodek kształcenia młodzieży z Polski. 27 studentów przebywało w Swierdłowsku, 28 w Rostowie i 31 w Kazaniu. Najmniejszym skupiskiem studentów polskich było dwóch słuchaczy Instytutu Sadowniczego w Miczurińsku<sup>5</sup>. Jak widać z danych o rozmieszczeniu, do dotychczasowych sześciu ośrodków, Moskwa, Leningrad, Odessa, Kazań, Kijów i Charków, doszły cztery nowe: Dniepropietrowsk, Swierdłowski, Rostów nad Donem i Miczurińsk. Warto dodać, że władze radzieckie wstępnie planowały, aby w roku akademickim 1950/1951 studenci polscy rozpoczęli także studia w Krasnodarze, Saratowie i Iwanowie. Jednak na prośbę władz polskich, dążących do tworzenia tylko większych skupisk studentów polskich, zrezygnowano z tych trzech ośrodków<sup>6</sup>. Jak się okazało, z wyjątkiem Krasnodaru, tylko w tym roku akademickim. Władzom radzieckim było zapewne łatwiej stworzyć szerszą ofertę proponowanych kierunków studiów w wielu ośrodkach, łatwiej było także zapewnić znośne warunki socjalne przy większym rozproszeniu cudzoziemców. Równocześnie jednak prośba strony polskiej o zmniejszenie liczby ośrodków była w pełni uzasadniona, gdyż znacznie łatwiej było udzielać pomocy i częściej kontaktować się ze studentami, gdy byli rozmieszczeni w mniejszej liczbie miast. Ważne było także to, że studenci mieli w liczniejszym skupisku Polaków większe możliwości samopomocy. Zapewne dla władz polskich – w przeciwieństwie do radzieckich, które wszędzie miały solidny system inwi-

---

w: *Młode pokolenie polskich emigrantów – jego losy i problemy w XX wieku*, pod red. R. Sudzińskiego, Włocławek 2004, s. 139–177.

<sup>4</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej – AMSZ), z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie nr 1 za styczeń 1951 r. dział: „Sprawy studenckie”. Według sprawozdania L. Pohorylesa z listopada 1950 r. studia w Odessie rozpoczęły jesienią tego roku 79 studentów, z tego 23 na II roku i 47 na I roku. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, w XI 1950 r.

<sup>5</sup> W 1932 r. miasto Kozłow na południu Rosji w obwodzie tambowskim zostało przemianowane na Miczurińsk na cześć rosyjskiego hodowcy sadownika Iwana Miczurina (zmarł w 1935 r.). W 1950 r. (do 1993 r.) nazwę Miczurin otrzymało także bułgarskie miasto Carewo.

<sup>6</sup> Czynnikiem, który zapewne pomógł w przekonaniu radzieckiego Ministerstwa Wyższego Wykształcenia do rezygnacji z nakłaniania Polaków do skorzystania z oferty wspomnianych trzech ośrodków był fakt, że do połowy października udało się stronie polskiej wykorzystać tylko 348 miejsc na I roku, a 168 pozostawało nadal do wykorzystania. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r.; Pismo I sekretarza ambasady L. Pohorylesa do Wydziału Radzieckiego MSZ, 13 X 1950 r.

gilacji – ważne było także łatwiejsze nadzorowanie postawy politycznej studentów, gdy byli zgrupowani w mniejszej liczbie ośrodków.

Bezpośredni wpływ na postawę polityczną studentów miały także mieć same studenckie Podstawowe Organizacje Partyjne (POP). W kwietniu 1951 r. przeprowadzone zostały wybory do czterech egzekutyw. W Moskwie sekretarzem został Lech Tymiński, II sekretarzem Wiesław Iskra, a członkami Adam Kruczkowski<sup>7</sup>, Janina Ludawska, Izasław Frenkiel, Jerzy Zachariasz i Helena Majdak. W Charkowie sekretarzem POP został Henryk Małkiewicz, II sekretarzem Stanisław Wochna, a członkiem Jan Szymczykiewicz. W Kijowie sekretarzem został Florian Nieuważny, a jego zastępcą Aleksander Puchalski. W Rostowie sekretarzem został Eugeniusz Koziński, II sekretarzem Zygmunt Jagielski, a członkiem egzekutywy Anatol Krużel. W moskiewskim ośrodku w związku z dużym wzrostem liczby studentów pojawił się wniosek, aby przekształcić POP w Komitet partyjny<sup>8</sup>. Dodajmy, że ze względu na niewielką liczbę studentów w trzech wspomnianych wyżej ośrodkach – poza Moskwą – znaczenie tych egzekutyw było ograniczone. Rozmieszczenie ogółu studentów polskich w pierwszej połowie 1951 r. przedstawiono w tablicy 1.

Spośród całej grupy 693 studentów i aspirantów, 33 studentów oraz 6 aspirantów było stypendystami Ministerstwa Kultury i Sztuki<sup>9</sup>. Przedstawione w tablicy 1. dane, jak już zaznaczono w uwagach do tablicy, mogły nie być pełne. Bowiem według pochodzącego z czwartego grudnia dokumentu, do 25 listopada 1950 r., gdy przybyła kolejna grupa spóźnionych studentów, miało w ZSRR znajdować się już 435 nowych studentów i 13 aspirantów<sup>10</sup>. Oznaczałoby to różnicę aż 75 studentów, w stosunku do być może nie poprawionych danych z lutego 1951 r. Dodajmy, że w dokumencie z grudnia 1950 r. stwierdzono, że liczba studentów „nowych”<sup>11</sup> wynosiła 435 osób oraz, że strona polska nie skorzystała z 70 miejsc dla studentów. Warto dodać, że w roku akademickim planowano także

<sup>7</sup> Adam Kruczkowski (ur. 1930) był synem znanego pisarza i działacza komunistycznego Leona. A. Kruczkowski studiował w latach 1950–1955 ekonomię w Moskwie, wcześniej w 1946 r. był członkiem ZMW, a od 1947 r. PPR. Po powrocie z Moskwy w latach 1955–1956 pracował w ZG ZMP, w latach 1956–1960 w „Trybunie Ludu”, od 1960 r. w PISM, w 1963 r. otrzymał stopień doktora nauk ekonomicznych i został wicedyrektorem PISM, a w 1965 r. dyrektorem. W kwietniu 1968 r. „na fali wydarzeń pomarcowych” został wiceministrem w MSZ, w tym samym roku został członkiem KC (zastępcą członka był od 1964 r.). W. Bułat, *Leon Kruczkowski (1900–1962)*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. nac. F. Tych, t. 3: K, Warszawa 1992, s. 461–462.

<sup>8</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdania ambasady RP w Moskwie za maj 1951 r.

<sup>9</sup> AMSZ, z. 7, w. 3, t. 29, Raport ambasady RP w Moskwie nr XII za grudzień 1950 r., 5 I 1951 r.

<sup>10</sup> Dodajmy, że w dokumencie tym stwierdzono, że pełna liczba studentów polskich w ZSRR wynosiła 632 osoby oraz 42 aspirantów. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr XI ambasady RP w Moskwie za listopad 1950 r., 4 XII 1950 r.

<sup>11</sup> Być może użyte w tym dokumencie określenie „nowych” oznaczało także jakąś grupę studentów starszych lat.

Tablica 1

**Rozmieszczenie polskich studentów i aspirantów w cywilnych ośrodkach akademickich w ZSRR w roku akademickim 1950/1951 według danych z lutego 1951 r. (dane niepełne)\*\***

Lp.	Miasto	Liczba studentów	W tym studentów I roku
1	Moskwa	167+36 aspirantów	83
2	Leningrad	207+15 aspirantów	83
3	Odessa	79	39
4	Charków	41	32
5	Kijów	35	23
6	Kazań	31	17
7	Rostów nad Donem *	28	28** (X 1950 – 27)
8	Swierdłowski *	27	27** (X 1950 – 23)
9	Dniepropietrowsk *	25	25** (X 1950 – 17)
10	Miczurińsk *	2	2** (X 1950 – 1)
RAZEM		642+51 aspirantów***	360 (X 1950 – 344)

\* Ośrodki, w których dopiero jesienią 1950 r. rozpoczęli studia polscy studenci, tylko ośrodek swierdłowski miał większe tradycje kształcenia polskich studentów z okresu II wojny światowej.

\*\* Według sprawozdania z 21 października 1950 r. w Miczurińsku był jeden student z Polski, ale do lutego 1951 r. przybyła także druga osoba. Zwiększenie liczby studiujących o kilka osób między październikiem 1950 a lutym 1951 r. dotyczyło także ośrodków w Swierdłowsku i Rostowie.

\*\*\* W niektórych zestawieniach (z grudnia 1950 r.) podawano niższą liczbę aspirantów – 49, z tym, że w Leningradzie miało ich być 16, a w Moskwie 33.

Źródło: AMSZ: z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie I sekretarza ambasady RP w Moskwie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r.; *ibidem*, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr XI ambasady RP w Moskwie za listopad 1950 r., 4 XII 1950 r.; *ibidem*, z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie nr I za styczeń 1951 r. dział: „Sprawy studenckie”; *ibidem*, z. 7, w. 3, t. 29, Raport ambasady RP w Moskwie nr XII za grudzień 1950 r., 5 I 1951 r.

rozpocząć masowe kształcenie aspirantów i zamierzano przysłać aż 144 słuchaczy tego typu studiów. Plan ten jednak całkowicie zawiódł, gdyż zrealizowano go tylko w 10%<sup>12</sup>. W wypadku nie wykorzystanych miejsc dla studentów, ambasada RP w Moskwie informowała, że władze polskie narażyły się na poważne zarzuty strony radzieckiej. Nieco demagogicznie podawano jako przykład znaczenia miejsc na uczelniach radzieckich informację prasową, że kandydatów na Uniwersytet Moskiewski było trzy razy więcej niż miejsc. Większość wolnych miejsc pozostała bowiem na mniej atrakcyjnych uczelniach. Faktem jednak było, że i tak była to sytuacja nieprzyjemna, niezbyt dobrze świadcząca o zdolnościach organizacyjnych strony polskiej<sup>13</sup>. W grudniu 1950 r. poskarżył się stronie polskiej na zmarnowanie miejsc nowy kierownik IV Wydziału Europejskiego MSZ (EO)

<sup>12</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr XI ambasady RP w Moskwie za listopad 1950 r., 4 XII 1950 r.

<sup>13</sup> W raporcie operowano cyfrą 517 miejsc dla studentów oraz 144 dla aspirantów, które zostały przyznane przez władze radzieckie. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie nr VIII za miesiąc sierpień 1950 r., 1 IX 1950 r.

Siergiej Kudriawcew, stwierdzając, że ten brak poważnie utrudniał pracę szkołom wyższym w ZSRR i wnioskował, aby jeszcze jak najszybciej przysłać studentów i aspirantów<sup>14</sup>. Zapewne w związku z tymi naciskami władz radzieckich Warszawa zdecydowała się w grudniu 1950 r. na wysłanie niewielkiej grupy studentów. Jednak jak już w styczniu 1951 r. oceniła ambasada, nie było to celowe, m.in. ze względu na wymierne straty materialne. Albowiem grupa studentów, którzy przybyli w drugiej połowie grudnia nie miała już szans na zaliczenie roku, a trzeba było już opłacić ich studia. Zabrakło także przejściowo miejsc w akademikach i do czasu ich wygospodarowania ambasada musiała pokryć koszty kilkudniowego zakwaterowania w hotelach<sup>15</sup>.

Podobnie jak w latach poprzednich, władze polskie nadal starały się nadzorować wyniki w nauce młodzieży polskiej. Wzrost liczby studentów wpłynął w naturalny sposób na pojawienie się większej liczby słabych ocen. W styczniu 1951 r., zgodnie z oceną ambasady: „większość uczyła się dobrze, ale są i leniwi, mają nawet dwóje i tróje”. Jeszcze ciekawsze było stwierdzenie, że „profesorowie radzieccy skończyli z dotychczasową tolerancją słabych odpowiedzi, wiedzą bowiem jakie warunki nauki miał uczeń przed czterema laty w Polsce, a jakie są teraz. Sprawę tę omawiano w Leningradzie z rektorem Iliuszynowem, który powiedział że w poprzednich latach traktowali naszych studentów z pewnym pobłażaniem teraz to się skończyło”<sup>16</sup>. Świadczyło to o uprawianiu wcześniej czegoś w rodzaju fikcji dydaktycznej, znanej zresztą dość dobrze także z kształcenia części obcokrajowców w polskich uczelniach w okresie PRL-u. Warto dodać, że w następnej dekadzie, już w dwudziestolecie kształcenia studentów

---

<sup>14</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Notatka służbowa radcy ambasady J. Zambrowicza z rozmowy z kierownikiem IV EO S. Kudriawcewem z 2 XII 1950 r. S. Kudriawcew operował danymi pochodzącymi prawdopodobnie z początku października, gdyż twierdził, że „Ministerstwo Wykształcenia Wyższego ZSRR zgodziło się przyjąć w ZSRR na studia w 1950 roku na I rok 517 studentów i 144 aspirantów, a z tej grupy do dziś nie dotarło 103 studentów i 141 aspirantów”. Siergiej Kudriawcew (ur. 1915) tylko na kilka miesięcy przejął po Stiepanie Kirsanowie kierownictwo IV EO, czyli m.in. sprawy polskie, gdy został przeniesiony ze stanowiska zastępcy kierownika III EO, zajmującego się m.in. Austrią, gdzie zresztą już w 1952 r. Kudriawcew wyjechał jako przedstawiciel polityczny ZSRR przy rządzie Republiki Austrii, *Diplomaticzeskij Słowar' w triech tomach*, red. A. Gromyko, S. Gołunskij, W. Chwostow i in., t. II: *K-P*, Moskwa 1961, s. 152. Stabilną obsługę spraw polskich zapewniał w latach 1950–1953 zastępca kolejnych kierowników IV EO A.I. Krasilnikow. Kierownikami byli: Georgij Arkadiew (1951–1952), Piotr F. Strunnikow (1952–1953, prawdopodobnie od października 1952 do lipca 1953 r.) i Michaił Zimianin (1953–1956), dane dotyczące P. Strunnikowa zob. *Diplomaticzeskij Słowar'...*, t. III: *R-Ja*, Moskwa 1973, s. 321.

<sup>15</sup> Narzekano także na przysyłanie grupy studentów w soboty wieczorem, gdy nie było już możliwości załatwienia formalności, mimo że w akademikach były miejsca. W efekcie do poniedziałku trzeba było opłacać miejsca w hotelu. AMSZ, z. 7, w. 3, t. 29, Raport ambasady RP w Moskwie nr XII za grudzień 1950 r, 5 I 1951 r.

<sup>16</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie nr I za styczeń 1951 r., dział „Sprawy studenckie”.

polskich w ZSRR, władze polskie dysponowały danymi wskazującymi, że odsiew wynosił poniżej 8%, co było niskim wskaźnikiem, ale raczej sztucznie wykreowanym<sup>17</sup>. Wracając do istoty problemu można uznać, że przynajmniej w wypadku części delegowanych na studia równie istotne jak faktycznie zdobyta wiedza oraz jakość studiów były kryteria polityczne. W tej dziedzinie w raporcie stwierdzono z optymizmem: „Należy podkreślić, że poza nielicznymi wyjątkami, studenci nie budzą wątpliwości pod względem politycznym”<sup>18</sup>. Ten polityczny „sukces” był zapewne w części efektem intensywnych przygotowań do przyjęcia w ZSRR zwiększonej liczby studentów, gdyż już w czerwcu 1950 r. ambasada raportowała do MSZ i do Wydziału Zagranicznego KC PZPR, że „pierwszorzędne znaczenie ma zaostrenie czujności i praca personalników w poszczególnych studenckich podstawowych organizacjach partyjnych”<sup>19</sup>. Oczywiście władze, w tajnym raporcie, przyznawały się także do pewnych porażek, w tym do bałaganu, czego efektem było kierowanie niektórych studentów niezgodnie z ich wnioskami. Przykładami takich pomyłek, jak zanotowano w dokumencie, było: „Helena Mikołajewicz miast prawa studiuje planowanie, a aspirant Zieliński Rafał zamiast chirurgii szczękowej – wychowanie fizyczne”. Tak poważna zmiana profilu studiów jak w wypadku obu wspomnianych osób oznaczała w zasadzie tylko niepotrzebne wydatki. W trosce o zachowanie przynajmniej pozorów troski o wysoki poziom studiów, władze polskie naciskały na studentów, aby średnia ocen była wysoka i w raporcie stwierdzono, że „moskiewscy studenci, którzy źle zdali, będą poprawiali [oceny – M.G.]”. Warto dodać, że w 1950 r. nie udało się władzom polskim uniknąć występującego nagminnie w latach poprzednich masowego spóźnienia studentów polskich na pierwsze dni lub nawet tygodnie zajęć. W uczelniach radzieckich rozpoczynały się one już 1 września, a tymczasem pierwsza grupa studentów polskich, dotyczyło to także osób ze starszych lat studiów, powracających z wakacji, przybyła 6 września, większa część spóźniła się o kilka dni dłużej, a ponad 50 studentów przyjechało do ZSRR dopiero pod koniec września lub w październiku 1950 r. Władze uczelni radzieckich kategorycznie protestowały przeciwko tej sytuacji, wzywając studentów na rozmowy o dyscyplinie. Tymczasem wina leżała, jak przyznawali pracownicy ambasady w Moskwie, głównie po stronie polskiego MSZ, które w porę nie zdołało dopilnować przedłużenia większości paszportów. Znaczną część winy ponosiło także Biuro Paszportów Zagranicznych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, gdyż to ten resort faktycznie decydował o tym, kto mógł wyjechać z kraju i na

<sup>17</sup> S. Łopatniuk, *Informacja o absolwentach ...*, s. 32–35.

<sup>18</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie nr 1 za styczeń 1951 r., dział: „Sprawy studenckie”.

<sup>19</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Chargé d'affaires a.i. ambasady Janusz Zambrowicz do Dyrektora Departamentu I MSZ W. Sobierajskiego, 20 VI 1950 r.

jak długo<sup>20</sup>. Wracając do problemu różnych utrudnień organizacyjnych warto odnotować, że władze w kraju nie zawsze skutecznie wykorzystywały możliwości. Albowiem cała oferta radziecka składała się z ośrodków o wysokim i niższym poziomie. Nie zawsze na czas zadbano, aby wykorzystać szczególnie te atrakcyjne miejsca. Na przykład w październiku 1950 r. pozostały nie obsadzone cztery miejsca dla aspirantów na Akademii Nauk Rolniczych im. Klimenta Timiriazewa w Moskwie, podczas gdy miejsc dla studentów nie przyznano. W ocenie ambasady, gdyby w porę zwrócono się do władz radzieckich, można by „wymienić” miejsca dla aspirantów na studenckie. Wolne miejsca pozostały także w MGU (Moskiewski Uniwersytet Państwowy) oraz w Wyższej Szkole Technicznej im. Baumana. Istniała także możliwość skorzystania z kilku miejsc dla studentów w Instytucie Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR<sup>21</sup>. Warto dodać, że istniały kierunki, na które chętnych w Polsce było więcej niż miejsc. Przykładem była np. architektura, co dotyczyło zarówno miejsc studenckich, jak i aspiranckich<sup>22</sup>.

O tym jak istotny był rok akademicki 1950/1951 w kształceniu młodzieży polskiej w ZSRR świadczyło, że na ogólną liczbę 693 cywilnych studentów i aspirantów, większość rozpoczęła studia na I roku. Wielu studentów miało duże

---

<sup>20</sup> Bardzo ostrożna polityka władz w wydawaniu paszportów, typowa dla epoki stalinowskiej, powodowała, że wielu studentów przyjechało na nowy rok akademicki z paszportami ważnymi tylko do października czy do grudnia. Byli także studenci, którym ważność paszportów wpisano tylko do maja 1951 r. co także było nonsensem ze względu na fakt, że zajęcia kończyły się dopiero w czerwcu. Na studia „spóźnili” się także niektórzy aspiranci, mimo że rozpoczynali oni zajęcia dopiero 1 października. Ambasada miała możliwość przedłużenia paszportów, ale w każdym wypadku musiała uzyskać zgodę wspomnianego Biura Paszportów MBP. We wrześniu 1950 r. ambasada była zmuszona naruszyć obowiązujące regulacje i przedłużyła wszystkie paszporty stypendystów do końca roku akademickiego, gdyż inaczej studenci nie mogli załatwić formalności meldunkowych w radzieckich urzędach. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo ambasady RP w Moskwie do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, 25 X 1950 r.

<sup>21</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie I sekretarza ambasady RP w Moskwie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r.

<sup>22</sup> Na przykład w październiku 1951 r. uzyskano zgodę na dodatkowe 4 miejsca na aspiranturach na architekturze. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo L. Pohorylesa do MSZ, 5 X 1951 r. Wśród polskich aspirantów architektów przybyło wkrótce do Moskwy kolejne po studiującym tam lotnictwo Janie Chylińskim dziecko B. Bieruta – Krystyna (ur. 12 II 1923, później żona Maminajszwili), aktywna także na polu politycznym, po wojnie m.in. działaczka ZWM. J. Chyliński, *Jaki był Bolesław Bierut. Wspomnienia syna*, Warszawa 1999, s. 44, 69, 204–205. Sprawę uzyskania miejsca na aspiraturze dla K. Bierut i jeszcze dwóch innych, dodatkowych miejsc na tym kierunku, radca ambasady L. Pohoryles omawiał we wrześniu 1951 r. z zastępcą kierownika IV EO MSZ ZSRR A. Krasilnikowem. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, L. Pohoryles do Wydziału Radzieckiego MSZ, 18 IX 1951 r. Na marginesie można wspomnieć, że także trzecie dziecko Bieruta, córka (ze związku z Małgorzatą Fornalską) Aleksandra (później Aleksandra Jasińska-Kania), ur. w 1932 r. miała „związki” z Moskwą, gdzie się urodziła i do 1945 r. wychowywała. J. Chyliński, *op. cit.*, s. 48, 59–60, 205; P. Lipiński, *Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie, Forreście Gumpie polskiego komunizmu*, Warszawa 2001, s. 52–53.

trudności w nauce, co stanowiło poważny problem. Znaczna część z nich dotarła bowiem do ZSRR dopiero w listopadzie lub w grudniu, w związku z czym musiała nadrabiać materiał. Problemem była także grupa osób, którą przysłano na studia prawie bez znajomości języka rosyjskiego<sup>23</sup>. W zakresie działań ambasady mieściło się także ewentualne podejmowanie starań o zmianę kierunku studiów<sup>24</sup>. Część tych działań była w pełni uzasadniona, gdy osobami bez uzdolnień do przedmiotów ścisłych, zapelniano wolne miejsca na kierunkach technicznych. Innym przykładem bałaganu w kierowaniu studentów polskich było wyekspediowanie dwóch osób na studia w zakresie sadownictwa do Odessy, gdzie okazało się, że musieliby się specjalizować w uprawie winorośli. Ostatecznie postanowiono przenieść ich do Miczurińska, gdzie mogli studiować bardziej przydatne w polskich warunkach klimatycznych specjalności sadownicze<sup>25</sup>. Na marginesie problemów w nauce części studentów, zapewne jedną z ich przyczyn mogło być, przynajmniej w odniesieniu do pewnej grupy osób, zbyt intensywne życie towarzyskie, co zresztą dotyczyło studentów „zawsze i wszędzie”. Już wiosną 1950 r. przedstawiciel ambasady na podstawie szczegółowych rozmów ze studentami i aspirantami ustalił, że „młodzież wieczorami przychodzi z wykładów – bawi się, tańczy, śpiewa – i dopiero późnymi wieczorami, gdy ucicha szum w domu akademickim (zwykle to bywa już po północy) zabiera się do nauki”<sup>26</sup>. Wracając do wspomnianych problemów z nauką języka, warto odnotować, że czasami pogłębiano ten problem nadmiernie separując cudzoziemców, w tym i Polaków. Miało to miejsce m.in. w Leningradzie jeszcze w roku 1950/1951. Wprawdzie studenci uzyskali lepsze warunki lokalowe, ale w wyniku oddzielenia od Rosjan, tracili możliwość szybszej i efektywniejszej nauki języka<sup>27</sup>. Warto podkreślić, że mimo znaczącego zwiększenia liczby studiujących jesienią 1951 r. nadal większość z nich była członkami PZPR. Na przykład w ośrodku uznawanym za najmniej „upartyjniony”, czyli w Odessie, na 79 studentów do

<sup>23</sup> AMSZ, z. 7, w. 3, t. 29, k. 8–10, Raport ambasady RP w Moskwie nr 1 za grudzień 1950 r. dział: „Sprawy studenckie”.

<sup>24</sup> Na przykład w sierpniu 1948 r. ambasada prowadziła sprawę przeniesienia na inny kierunek studiów studenta Lepeckiego. AMSZ, z. 6, w. 35, t. 564, Raport nr XII za sierpień 1948 r., 20 IX 1948 r.

<sup>25</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, w XI 1950 r.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu w dniach 14–22 III 1950 r. Pół roku później, podczas kontroli ośrodka polskich studentów w Odessie ustalono, że kilku studentów chodziło na wino do miejscowych lokali, w tym do tzw. Interklubu, czyli lokalu rozrywkowego przeznaczonego dla marynarzy cudzoziemców. Przedstawiciel ambasady zabronił kategorycznie takich wycieczek. AMSZ. *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, XI 1950 r.

<sup>27</sup> W listopadzie 1950 r. L. Pohoryles zaobserwował taką sytuację w grupie 29 studentów polskich studiujących na Uniwersytecie Leningradzkim, których zakwaterowano wraz ze studentami z innych krajów „demokracji ludowej” w nowym akademiku. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, w XI 1950 r.

partii należało, wliczając członków i kandydatów, 44%. Dodajmy, że Odessa była wówczas trzecim, po znacznie większych ośrodkach w Moskwie i Leningradzie, skupiskiem polskich studentów w ZSRR. Organizacje partyjne studentów znajdowały się pod ścisłym nadzorem ambasady<sup>28</sup>. Pracownicy polskiego przedstawicielstwa „monitorowali” także wybory zarządów kół studentów polskich w poszczególnych ośrodkach<sup>29</sup>. Na marginesie problemu „upartyjnienia” studentów warto podkreślić, że w samej ambasadzie w 1950 r. osiągnięto 100% „sukces”, czyli wszyscy pracownicy należeli do partii<sup>30</sup>.

W 1950 r. opiekunem studentów polskich w Moskwie z ramienia ambasady (przez prawie rok, do końca 1950 r.) był sekretarz ambasady Leonard Pohoryles, a po nim Anna Gosiowa – attaché ambasady do spraw nauki<sup>31</sup>. W czerwcu 1950 r. w związku z przygotowaniem do znaczącego zwiększenia liczby studentów w wyniku naboru na kolejny rok akademicki, chargé d'affaires ambasady Janusz Zambrowicz, złożył formalny wniosek do MSZ, aby powołać w ambasadzie co najmniej dwuosobowy dział spraw studenckich<sup>32</sup>. Dział taki faktycznie w roku

---

<sup>28</sup> Na przykład przebywający od 16 do 20 listopada w Odessie L. Pohoryles pisał: „na zlecenie WZ KC PZPR unieważniłem wybory władz organizacji PZPR wśród odesskich studentów, gdyż do egzekutyw wybrano kandydata partii Marzysza. Przeprowadzono nowe wybory. Sekretarzem został tow. Grubowski (II rok Instytutu Gospodarki Wiejskiej), jego zastępcą t. Konczanin, członkami egzekutywy H. Andrysik, Jastrzębski, Majorek”. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, w XI 1950 r.

<sup>29</sup> Między innymi ambasada wyznaczyła tymczasowych przewodniczących Kół Studentów: w Dniepropietrowsku – Bronisławski, w Swierdłowsku – Janiszewski, w Rostowie – Nowak. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie I sekretarza ambasady RP w Moskwie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r.

<sup>30</sup> Jak meldowała do WZ KC PZPR W. Michalewska w czerwcu 1950 r. tylko w Biurze Rady Handlowego było dwóch bezpartyjnych, „w tym Olszewski, który jest już odwołany”. Nawet spośród czterech pracowników miejscowych, według Michalewskiej wszyscy byli narodowości polskiej, dwóch należało do WKP(b). Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), KC PZPR, sygn. 237/XXII/620, Protokół posiedzenia WZ KC PZPR z 16 VI 1950 r.

<sup>31</sup> Przez pewien okres sprawy studenckie powierzono także pochodzącemu z awansu społecznego pracownikowi wydziału konsularnego Stanisławowi Mleczakowi, który wkrótce został II sekretarzem ambasady, ale ze względu na brak wykształcenia nie nadawał się na stałego opiekuna spraw studenckich. AAA, KC PZPR, sygn. 237/XXII/624, List W. Michalewskiej do WZ PZPR, 13 XII 1950 r. Wspomniana Anna Gosiowa już jesienią 1950 r. zajmowała się sporządzaniem sprawozdań dotyczących studentów przybyłych do ZSRR na nowy rok akademicki. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo Anny Gosiowej – attaché ds. nauki ambasady RP w Moskwie do Dyrektora Departamentu I MSZ Marii Wiernej, 19 X 1950 r.

<sup>32</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Chargé d'affaires a.i. ambasady Janusz Zambrowicz do Dyrektora Departamentu I MSZ W. Sobierajskiego, 20 VI 1950 r. (kopię pisma skierowano także do kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ostapa Dłuskiego). Zasadność powołania specjalnej komórki ds. studenckich wynikała m.in. z gigantycznej biurokracji, zarówno radzieckiej, jak i polskiej. Na przykład MBP w Polsce utrudniało wystawianie paszportów na zbyt długie okresy, a w efekcie wielu studentów np. po wakacjach w 1950 r. wracało do ZSRR z paszportami, w których okres ważności właśnie się kończył, albo minął już w pierwszych dniach września tego roku. Według sprawozdania ambasady zmuszona była ona niezgodnie z procedurami przedłużyć ważność

akademickim 1950/1951 został uruchomiony i według L. Pohorylesa spełniał wobec organizacji studenckich „rolę swego rodzaju nadrzędnej instancji partyjnej”<sup>33</sup>. Jak wynikało z powyższego stwierdzenia, a także z faktycznej działalności referatu, ambasada w bardzo dużym stopniu koncentrowała się na kultywowaniu wśród studentów ideologii komunistycznej. Poza referatem powstało także w Moskwie Centralne Biuro Studentów działające przy pomocy i pod opieką ambasady, które początkowo głównie korespondencyjnie kontaktowało się z innymi ośrodkami<sup>34</sup>. Biuro liczyło dziewięć osób, wybieranych spośród studiujących w Moskwie. Wybory przeprowadzano w Polsce podczas wakacji letnich na konferencji aktywu studenckiego wszystkich ośrodków. Konferencje takie finansowało Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (MSzW) i delegowało na nie swoich przedstawicieli. Uczestniczyli w nich także przedstawiciele Wydziału Nauki i Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz kierownik działu studenckiego ambasady RP w Moskwie<sup>35</sup>. Sam ambasador RP, najpierw Marian Naszkowski, a od jesieni 1950 r. Kazimierz Jasiński, również angażował się bezpośrednio w opiekę nad studentami, m.in. w grudniu 1950 r. odwiedził największą poza Moskwą grupę polskich studentów w Leningradzie<sup>36</sup>. Opieka ambasady była czasem poważnie utrudniona, gdyż pracownik polskiej placówki wyjeżdżający do niektórych ośrodków akademickich musiał prosić o zgodę MSZ ZSRR. Jesienią 1950 r. otrzymał m.in. zgodę na wyjazdy do Leningradu i Odessy, ale nie zezwolono na wyjazd do grupy polskich studentów w Kazaniu<sup>37</sup>.

Znaczna grupa studentów należała do PZPR<sup>38</sup>. Młodzież zaopatrywano okresowo w prasę krajową oraz w materiały propagandowe<sup>39</sup>. Jednak poza

---

paszportów 44 studentom. W tym samym miesiącu do ministra Skrzyszewskiego skierowane zostało pismo, aby formalnie upoważnić ambasadę do przedłużania paszportów, w porozumieniu z MBP, dla wybranych kategorii osób, w tym dla studentów. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo Wydziału Radzieckiego do Ministra Skrzyszewskiego, 18 IX 1950 r. oraz List Skrzyszewskiego do S. Radkiewicza z 18 X 1950 r. Skrzyszewski zapewniał, że urzędy, które wydały paszporty będą informowane o wypadkach przedłużenia danego dokumentu przez ambasadę.

<sup>33</sup> AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał rady ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r. (główne punkty Pohoryles konsultował w Franciszkiem Mazurem podczas jego pobytu w Moskwie).

<sup>34</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr XI ambasady RP w Moskwie za listopad 1950 r., 4 XII 1950 r.

<sup>35</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>36</sup> Po Marianie Naszkowskim, w październiku 1950 r. ambasadorem został Kazimierz Jasiński, który pełnił tę funkcję do listopada 1952 r. L. Dubacki, *Jasiński Kazimierz (1887–1956), Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław 1964–1965, s. 50–51; A. Skrzypek, *op. cit.*, s. 457.

<sup>37</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr XI ambasady RP w Moskwie za listopad 1950 r., 4 XII 1950 r.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/622, Sprawozdanie egzekutywy POP PZPR przy ambasadzie RP w Moskwie za okres od 8 VI 1951 r. do 16 I 1952 r.

<sup>39</sup> AMSZ, z. 7, w. 3, t. 29, k. 10, Raport ambasady RP w Moskwie nr 1 za XII 1950 r. dział: „Sprawy studenckie”.

sprawami ideologicznymi, studentom na co dzień niezbędne było także wsparcie materialne. Warto odnotować, że w 1950 r. władze polskie wykazały dużą troskę o to, aby studenci przybyli do ZSRR zabezpieczeni przed chłodem i wszystkim wyjeżdżającym przydzielono prawdziwe kożuchy. Gdy do ZSRR przybyła pierwsza grupa 226 odzianych w kożuchy polskich studentów, I sekretarz ambasady L. Pohoryles wysłał do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki (istniało od V 1950 do XII 1951 r.), które zorganizowało akcję „kożuchową” pismo z uwagami do całej sprawy. Pohoryles zwrócił uwagę, że grube kożuchy nie wszędzie były potrzebne, np. w cieplejszych ośrodkach, takich jak Kijów, Odessa, Rostów nad Donem i Dniepropietrowsk. W miastach o chłodniejszym klimacie, takich jak Moskwa, Kazań i Leningrad ich przydatność dla studentów – nie wykonujących prac na powietrzu – ocenił, z wyraźną przesadą, najwyżej na kilkanaście najmroźniejszych dni. Zdaniem przedstawiciela ambasady, kożuchy stały się w efekcie przedmiotem żartów z polskich studentów, szczególnie że wielu z nich nie wzięło lżejszych okryć wierzchnich. Jediną grupą, którą rzeczywiście potrzebowała kożuchów przez znaczną część roku akademickiego, byli studenci skierowani do Swierdłowska, ale było ich w pierwszej grupie tylko 15 wśród 226 studentów. Ambasada zakończyła pismo sugestią, aby pozostałym grupom studentów przydzielać ciepłe palta<sup>40</sup>. Bardziej praktyczne, niż „akcja kożuchowa”, było tworzenie kas zapomogowych, co było naprawdę potrzebne we wszystkich ośrodkach. W roku akademickim 1949/1950 kasy takie powstały w Moskwie i Leningradzie, a jesienią 1950 r. ambasada zwróciła się do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, aby wyasygnowało po 5000 rubli dla każdego z Kół Studenckich w pozostałych ośrodkach. Dodajmy, że pożyczki z kasy miały służyć przede wszystkim na zakup palt, gdyż kożuchy, jak wspomniano, były przydatne tylko okresowo i nie we wszystkich miastach<sup>41</sup>. Ostatecznie to sama ambasada udzieliła wielu studentom pożyczek po 700 rubli na zakup palt, co faktycznie oznaczało, że wynoszące po 900 rubli stypendia, przez siedem miesięcy były pomniejszane o 100 rubli<sup>42</sup>. Aspiranci w tym okresie otrzymywali po 1600 rubli. Na marginesie wspomnianej akcji kożuchowej, warto dodać, że kilka lat później o niej zapomniano i w efekcie w naprawdę zimnym mieście, jakim był i jest Swierdłowsk, studenci mieli poważne problemy z chłodem, gdyż wyjeżdżali zaopatrzeni w zbyt lekkie okrycia i bez ciepłych butów<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, L. Pohoryles do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, 13 X 1950 r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie I sekretarza ambasady RP w Moskwie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r.

<sup>42</sup> Sprawy stypendialne studentów prowadziła ambasada ze środków Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki. Na przykład według stanu na 28 listopada 1950 r. stan funduszy stypendialnych wynosił 388 tys. rubli dla studentów, 70 tys. dla aspirantów oraz odrębny fundusz Ministerstwa Kultury i Sztuki w kwocie 23 tys. dla studentów uczelni artystycznych. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport ambasady nr 11 za listopad 1950 r., 4 XI 1950 r.

<sup>43</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z podróży służbowej do Swierdłowska A. Kruczkowskiego, 16–20 IV 1953 r.

Mimo prób ostrej selekcji kandydatów jeszcze w kraju, nadal we wspomnianej już dziedzinie „orientacji politycznej” studentów wykrywano nastawienia uznawane za wrogie. W grudniu 1950 r. ambasada podjęła decyzję, aby z powodu niewłaściwej postawy politycznej odesłać do Polski studenta Moskiewskiego Instytutu Teatralnego Jana Niewiadomskiego<sup>44</sup>. W styczniu 1951 r. w sprawozdaniu dla MSZ odnotowano kolejny problem ze studentami i ambasada podjęła starania, aby odesłać do kraju studenta Stanisława K. z Instytutu Metalurgicznego w Dniepropietrowsku oraz studenta Piotra B. z Politechnicznego Instytutu w Swierdłowsku – ze względu na „ich poziom ideologiczny i stosunek do nauki”. To umieszczenie na pierwszym miejscu poziomu ideologicznego było zapewne ważniejszą podstawą do decyzji o odesłaniu, a być może tylko dla wzmocnienia argumentów dodano kwestię stosunku do nauki. W kwietniu odwołano do Polski Piotra B., a maju 1951 r. odesłano wspomnianego wyżej Stanisława K<sup>45</sup>.

Stałym problemem dla pracowników ambasady nadzorujących studentów polskich była troska, aby wyróżniali się wysokimi ocenami. Generalnie zamierzenie to faktycznie realizowano, ale jak przyznawał to sam L. Pohoryles, badający wyniki w nauce w Odessie, „wysokie oceny były częściowo niewątpliwie rezultatem pewnej pobłażliwości egzaminatorów radzieckich dla cudzoziemców w pierwszym roku ich studiów”. Na 100 egzaminów, które w tym ośrodku zdawali studenci, kończąc rok akademicki 1950/1951, były tylko trzy trójki i aż 65 piątek. Jednak przedstawiciel ambasady uznał, że większość ocen była zasłużona<sup>46</sup>.

Względna masowość studiów w ZSRR powodowała wiele nowych problemów, m.in. kwestie związane z małżeństwami. Zgodnie z prawem wprowadzonym przez Radę Najwyższą 15 lutego 1947 r., zakazano obywatelom ZSRR małżeństw z obcokrajowcami<sup>47</sup>. Konsekwencje tej barbarzyńskiej regulacji, w której władza pośrednio rościła sobie pretensje do rządu „serc” swoich poddanych, były istotne także dla tych, którzy związki małżeńskie zawarli w okresie wcześniejszym. Wywoływało to liczne trudności, a w wypadku prób zawarcia małżeństw, wręcz tragedie osobiste młodych ludzi, najczęściej mocno zakochanych<sup>48</sup>. Mimo tej

<sup>44</sup> AMSZ, z. 7, w. 3, t. 28, Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie za XII 1950 r., 5 I 1951 r.

<sup>45</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Raport ambasady RP w Moskwie za luty 1951 r. dział: „Sprawy studenckie”. Ze względu na zarzuty stawiane niektórym osobom, czyli np. słabe wyniki w nauce czy kwestie obyczajowe pominięto część nazwisk, które są dostępne w oficjalnych dokumentach. Poza wspomnianymi osobami ze względów rodzinnych wyjechali z ZSRR aspirant Ignacy Kesler i student Stanisław Kaluga. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdania ambasady RP w Moskwie za kwiecień i za maj 1951 r.

<sup>46</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej L. Pohorylesa do Leningradu i Odessy w sprawach studenckich, w XI 1950 r.

<sup>47</sup> Archiwum Państwowe Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie (dalej – RGASPI), f. 17, op. 3, d. 1064, Decyzja Rady Najwyższej z 15 II 1947 r. podpisana przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej M. Szwernika i sekretarza Prezydium RN A. Gorikina.

<sup>48</sup> Przykładem trudności w wypadku istniejących już małżeństw była konieczność długich starań o zgodę na wspólny wyjazd, np. w sierpniu 1948 r. o zgodę na dwumiesięczny

regulacji, w okresie jej obowiązywania, czyli do końca 1953 r., co najmniej kilkudziesięciu polskich studentów i aspirantów związało się blisko z obywatelami radzieckimi. Prawdziwe dramaty rozgrywały się w sytuacji, gdy np. takie mieszane pary, bez ślubu, miały dziecko. Taka sytuacja miała np. miejsce m.in. wiosną 1952 r. w Saratowie. Polski student prowadził wówczas starania o zwolnienie swojej dziewczyny z obywatelstwa radzieckiego i zgodę na jej wyjazd wraz nim do Polski<sup>49</sup>. Spraw takich było dużo więcej i często miały one bardzo bolesny dla mieszanych par przebieg<sup>50</sup>.

Poza nauką oraz aktywnością ściśle polityczną studenci prowadzili także aktywne życie kulturalne, zgodnie z zasadami epoki „obarczone” ideologią komunistyczną, ale jednak związane także z faktyczną sztuką czy rozrywką. Na przykład moskiewscy studenci z Polski zorganizowali chór, który m.in. występował na spotkaniach z młodzieżą radziecką. W Charkowie grupa studentów polskich, dzięki uprzejmości studentek Rosjanek i Ukrainek, gdyż studiowała tam tylko jedna Polka, zorganizowała pokaz polskich tańców ludowych na wieczorze akademickim<sup>51</sup>. Studenci uprawiali także turystykę, np. latem 1950 r. 20 studentów wyjechało na dwutygodniową wycieczkę do Stalingradu kanałem Moskwa–Wołga<sup>52</sup>.

W sierpniu 1951 r. władze ZSRR wyraziły zgodę na przyjęcie na studia na rok akademicki 1951/1952 – 460 nowych studentów oraz 45 aspirantów. Ta ostatnia cyfra wskazywała na bardziej racjonalne plany niż w poprzednich latach, gdyż w 1949 r. nie obsadzono ponad połowy, czyli 30 miejsc aspiranckich, a w 1950 r. większości, czyli ponad 100 miejsc. Pewną ciekawostką było dość niespodziewane rozpoczęcie starań o jedno dodatkowe miejsce na historii dla studentki, która była córką jednego z wiceministrów bezpieczeństwa publicznego.

---

wyjazd do Polski starała się obywatelka radziecka Margarita Kłos, żona polskiego słuchacza Akademii Wojskowej w Moskwie. AMSZ, z. 6, w. 35, t. 564, Raport nr XII za sierpień 1948 r., 20 IX 1948 r.

<sup>49</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej II sekretarza ambasady Ryszarda Królickiego do Saratowa, 13–18 XII 1952 r.

<sup>50</sup> Na przykład na początku 1953 r. strona radziecka zażądała od władz polskich, aby odwołały z Leningradu do kraju jednego ze studentów V roku Politechniki Leningradzkiej, na kilka miesięcy przed dyplomem. Związane to było z faktem związania się z obywatelką radziecką, z którą miał dziecko i staraniami o wyjazd całej rodziny do Polski. Władze polskie odwołały studenta. Niespodziewanie latem 1953 r. żonie studenta i jej dziecku władze radzieckie wydały zgodę na wyjazd do Polski. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Notatka służbowa R. Królickiego z 19 XI 1953 r.

<sup>51</sup> Pomimo pochwały tanecznych umiejętności studiujących w Charkowie Polaków, w ocenie ambasady ośrodek ten został uznany za „słaby politycznie” i wymagający „zasilenia odpowiednią liczbą politycznie wyrobionych studentów”, AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie za kwiecień 1950 r.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Raport ambasady nr VII za lipiec 1950 r., 1 VIII 1950 r.

go – Mieczysława Mietkowskiego<sup>53</sup>, co odbyło się kosztem jednego miejsca dla mniej uprzywilejowanych studentów<sup>54</sup>.

We wrześniu tego roku władze radzieckie wyraziły także zgodę na podjęcie studiów przez 13 studentów z Polski w radzieckich akademiach wojskowych<sup>55</sup>. Ale jak można sądzić z dostępnych danych finansowych była to tylko jedna z grup studentów wojskowych, która rozpoczynała studia w radzieckich akademiach w 1951 r.

Według generała Tadeusza Pióro, absolwenta Wyższej Szkoły Artylerii w Leningradzie i Akademii Sztabu Generalnego w Moskwie, tylko w latach 1945–1950 ponad 600 polskich oficerów studiowało w uczelniach radzieckich<sup>56</sup>. Podobnie jak w wypadku studentów uczelni cywilnych, także słuchacze akademii wojskowych byli poddawani w ZSRR wzmożonemu nadzorowi i w razie wykrycia uchybień politycznych odsyłano ich do Polski. Słuchaczy akademii wojskowych, podobnie jak i cywilów, mobilizowano do uzyskiwania jak najlepszych ocen. Według informacji ambasady ze stycznia 1950 r. polscy oficerowie nadal mieli być grupą wyróżniającą się dobrymi ocenami w porównaniu ze słuchaczami z innych krajów komunistycznych<sup>57</sup>. Można się domyślać, że zapewne polscy słuchacze znali lepiej język rosyjski i pomagało to im w nauce.

Kształcenie wojskowych w ZSRR było, poza ściśle fachowymi aspektami tych studiów, stale połączone z upolitycznianiem sił zbrojnych i ściślejszym wiązaniem jej kadr z rządzącą partią<sup>58</sup>. Jedną z istotniejszych kwestii związanych ze studiami tej kilkusetosobowej grupy były ogromne koszty ponoszone przez Polskę, w okresie kilku lat wynoszące w samych tylko opłatach dla ZSRR kil-

---

<sup>53</sup> M. Mietkowski pełnił funkcję jednego z wiceministrów w MBP w okresie od stycznia 1945 r. do grudnia 1954 r. M. Piotrowski (oprac.), *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 314.

<sup>54</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo L. Pohorylesa do Ministra S. Skrzyszewskiego, 4 VIII 1952 r.; Notatka służbowa S. Młeczaka II sekretarza ambasady z rozmowy z zastępcą Naczelnika Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRR Darnowym z 26 VIII 1952 r.

<sup>55</sup> AWP FR, f. 0122, op. 35a, p. 312, d. 3, k. 8, A. Fabrikow, „Pomoc ZSRR dla Polski w przygotowaniu nowych kadr”, 29 XI 1952 r.

<sup>56</sup> T. Pióro, *Armia ze skazą. W wojsku polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994, s. 92.

<sup>57</sup> W tym samym raporcie wzmiankowano, że doszło do sporu z władzami radzieckimi, które nie zgodziły się na proponowaną przez Warszawę wysokość uposażeń dla polskich oficerów studiujących w ZSRR „jako wyższe od odpowiedniego uposażenia radzieckiego”. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 29, Raport nr I za miesiąc styczeń 1950 ambasady RP w Moskwie, 1 II 1950 r.

<sup>58</sup> Szerzej na ten temat – zob. *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003. Na przykład w tym obszernym zbiorze źródeł zamieszczono Projekt uchwały Biura Politycznego KC PPR sprzed 22 X 1948 r. poświęcony zadaniom organizacji PPR w wojsku, w którym m.in. podkreślono nacisk, jaki należało położyć na wykorzystywanie wzorców radzieckich.

kadzieśiat milionów rubli, z tym, że samo kształcenie wojskowych w ZSRR wynosiło rocznie kilka milionów.

Na przykład za pierwsze półrocze 1951 r. strona polska zapłaciła 2 026 497 rubli<sup>59</sup>. Za drugie półrocze 1951 r. – 2 454 920 rubli<sup>60</sup>. W następnym roku koszty wzrosły jeszcze bardziej: za pierwsze półrocze 1952 r. – 2 779 299 rubli<sup>61</sup>, za drugie półrocze – 2 740 962 ruble<sup>62</sup>. W 1953 r. nie było wielkiej różnicy w tych ogromnych obciążeniach dla budżetu PRL, gdyż według danych tylko za drugie półrocze 1953 r. zapłacono 2 702 661 rubli<sup>63</sup>. Śmierć Stalina, Berii i zakończenie konfliktu koreańskiego nie spowodowało zmniejszenia wydatków na kształcenie wojskowych. Za pierwsze półrocze 1954 r. Polska zapłaciła 2 809 735 rubli<sup>64</sup>, a za drugie półrocze – 2 959 373 rubli<sup>65</sup>. Dodajmy, że bardzo wysokie kwoty ponoszono także za radzieckich specjalistów wojskowych<sup>66</sup>. Za kształcenie polskich oficerów w ZSRR w 1955 r. zapłacono jeszcze więcej niż w 1954 r. i według dostępnych danych tylko za pierwsze półrocze 1955 r. wyniosły one 3 467 253 rubli<sup>67</sup>. 1956 r., dla którego dysponujemy pełnymi danymi, był jeszcze kosztowniejszy. Za pierwsze półrocze 1956 r. – 4 945 555 rubli<sup>68</sup>, a za drugie półrocze – 3 352 436 rubli<sup>69</sup>. Warto dodać, że mimo politycznego przełomu w Polsce

<sup>59</sup> AMSZ, z. 7, w. 6, t. 46, Nota MSZ ZSRR dla MSZ RP z 19 IX 1951 r.

<sup>60</sup> *Ibidem*, Nota MSZ ZSRR dla MSZ RP z 1 IV 1952 r.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Nota MSZ ZSRR dla MSZ RP z 11 IX 1952 r., przesyłała ją do Warszawy I sekretarz ambasady W. Michalewska.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Nota MSZ ZSRR dla MSZ RP z 31 III 1953 r., przesyłał ją radca ambasady Małecki.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Pismo radcy A. Małeckiego do Departamentu I MSZ, 15 III 1954 r.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Pismo J. Banaka I sekretarza ambasady do MSZ z 1 IX 1954 r.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Pismo J. Banaka I sekretarza ambasady do MSZ z 25 III 1955 r.

<sup>66</sup> Na przykład w kolejnych latach (z podziałem na półrocza) koszty z tytułu zwrotu kosztów pobytu specjalistów radzieckich wojskowych w WP kształtowały się następująco: w pierwszym półroczu 1954 r. – na sumę 1 541 804 rubli (AMSZ, z. 7, w. 6, t. 45, M. Wierna Dyrektor Departamentu I MSZ do MON z 17 XI 1954 r.; nota MSZ ZSRR z 29 X 1954 r., w tym samym półroczu specjaliści cywilni kosztowali Polskę tylko – 328 745 rubli. AMSZ, z. 7, w. 6, t. 45, Naczelnik Wydziału Radzieckiego A. Wajntraub do Dyrektora Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów (Kotlickiego), 17 XI 1954 r.); za pierwsze półrocze 1955 r. – 3 649 175 rubli (AMSZ, z. 7, w. 6, t. 45, M. Wierna Dyrektor Departamentu I MSZ do Szefa Sztabu Generalnego WP gen. J. Bordziłowskiego, 17 IX 1955 r.; Nota MSZ ZSRR z 7 IX 1955 r.); w pierwszym półroczu 1956 r. koszty „za pobyt wojskowych specjalistów radzieckich w Polsce” wyniosły 1 210 902 ruble, a cywilni specjaliści kosztowali w tym samym czasie tylko 285 761 rubli. AMSZ, z. 7, w. 6, t. 45, Pismo I sekretarza ambasady Józefa Banaka do Departamentu I MSZ, 14 XII 1956 r. i nota MSZ ZSRR z 12 XII 1956 r.); Na temat specjalistów radzieckich – zob. także dwa dokumenty w zbiorze: *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański, G. Muraszko, A. Noskova, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000 (seria: „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 12), s. 59–64.

<sup>67</sup> AMSZ, z. 7, w. 6, t. 46, Pismo I sekretarza ambasady W. Napieraja z 8 IX 1955 r.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Pismo I sekretarza ambasady J. Banaka z 21 VIII 1956 r.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Pismo I sekretarza ambasady J. Banaka z 21 III 1957 r.

w październiku 1956 r. koszty kształcenia oficerów polskich, i ich liczba w akademiach radzieckich, zmniejszyły się poważniej dopiero w 1958 r., a lata 1956–1957 należały do najkosztowniejszych w tej dziedzinie. Szczegółowe dane zamieszczono w przypisie poniżej<sup>70</sup>.

Specyficznym i najmniej znanym problemem było także odbywające się w ZSRR szkolenie pracowników MBP. Współpraca ta miała już „bogate” tradycje z czasów II wojny światowej, gdy absolwenci szkół NKWD z lat 1940–1944 w Smoleńsku, Gorkim<sup>71</sup> i Kujbyszewie, zasilili resort kierowany przez Stanisława Radkiewicza<sup>72</sup>. Ta złowroga<sup>73</sup> współpraca trwała także w okresie powojennym, m.in. w lutym 1955 r. premier Józef Cyrankiewicz w rozmowie z ambasadorem ZSRR w PRL Mikołajem Michajłowem zwrócił się o przyjęcie na studia w szkole MGB 50 polskich studentów<sup>74</sup>.

Wracając do spraw cywilnych uczelni, warto wspomnieć, że strona polska starała się o większą liczbę miejsc na rok akademicki 1951/1952: 542 dla studentów i 70 dla aspirantów, ale nie uzyskała akceptacji władz radzieckich<sup>75</sup>. 460 studentów uczelni cywilnych miało rozpocząć naukę na 22 kierunkach,

---

<sup>70</sup> Pierwsze półrocze 1957 r. – 3 600 584 ruble (AMSZ, z. 7, w. 6, t. 46, Pismo I sekretarza ambasady J. Banaka do Dyrektora Departamentu I MSZ K. Korolczyka z 22 VIII 1957 r.); drugie półrocze 1957 r. – 2 391 794 ruble (AMSZ, z. 7, w. 6, t. 46, Pismo I sekretarza ambasady J. Banaka z 5 III 1958 r.). Był to pierwszy okres, w którym widać było „popaździernikowe oszczędności” i utrzymało się to także w 1958 r., gdy za pierwsze półrocze wydano 2 171 876 rubli (AMSZ, z. 7, w. 6, t. 46, Pismo K. Korolczyka chargé d'affaires w Moskwie z 22 VIII 1958 r.) i w 1959 r., gdy w pierwszym półroczu było 1 784 784 rubli.

<sup>71</sup> Do 1932 r. i ponownie od 1990/1991 r. miasto Niżni Nowogród.

<sup>72</sup> T. Żenczykowski, *Polska Lubelska. 1944*, Warszawa 1990, s. 71–74; H. Dominiczak, *Organizacja bezpieczeństwa PRL. 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 16–17.

<sup>73</sup> Jej efektem było lepsze przygotowanie krajowej komunistycznej policji politycznej do zwalczania polskich organizacji niepodległościowych.

<sup>74</sup> AWP FR, f. 0122, op. 39, p. 327, d. 14, Dziennik ambasadora Michajłowa, 17–18 II 1955 r.

<sup>75</sup> Zastępca kierownika IV EO MSZ ZSRR A. Krasilnikow poinformował ambasadę RP o tej decyzji władz radzieckich 21 VIII 1951 r., zaznaczając, że władze radzieckie w 100% starały się zrealizować polskie wnioski dotyczące specjalności najbardziej potrzebnych gospodarce narodowej, w tym budowa maszyn, włókiennictwo, metalurgia, budownictwo. Nie udało się zapewnić 50 miejsc na górnictwie i strona polska otrzymała tam tylko 18 miejsc, jeszcze mocniej zredukowano miejsca na fizyce, gdyż strona polska prosiła o 11 miejsc, a otrzymała jedno. W wypadku górnictwa władze radzieckie stwierdziły, że poziom studiów górniczych w Polsce jest tak wysoki, że nie ma w tej dziedzinie pilnej potrzeby udzielania większego wsparcia Polsce. Krasilnikow podkreślił, że ewentualne odwołania strony polskiej raczej nie będą rozpatrzone pozytywnie i sugerował, aby skreślić z list planowanych do wysłania zakwalifikowanych już kandydatów, którzy nie zmieścili się w nowym limicie. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Ambasada RP w Moskwie do WR MSZ, 21 VIII 1951 r.; o tej odmowie przyznania Polsce wnioskowanej liczby miejsc A. Krasilnikow przypomniał Pohorylesowi podczas finalnych rokowań o kolejny kontyngent w 1952 r. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo L. Pohorylesa do Ministra S. Skrzyszewskiego, 4 VIII 1952 r.

podobnie jak w roku wcześniejszym, głównie na kierunkach technicznych. Największa grupa – 89 miejsc – na budownictwie, 59 na metalurgii, 48 na technologii chemicznej. Z pozostałych dziedzin największą grupę stanowili przyszli absolwenci nauk rolniczych – 60 osób oraz ekonomiści – 57 miejsc. Aspirantów kierowano na 16 kierunków, w tym najwięcej na matematykę (10 osób) oraz na ekonomię (8). Na filologię rosyjską wysłano 15 osób<sup>76</sup>. Umowa, jako pierwsza od dwóch lat, została wykonana prawie w całości. Na studia przybyło 460 studentów i 41 aspirantów<sup>77</sup>. Był to rekordowy rok, łącznie studia w ZSRR rozpoczęło ponad 500 obywateli polskich. Dużą grupę stanowili studenci kierunków artystycznych – stypendyści Ministerstwa Kultury i Sztuki, było ich aż 54. Pracownicy ambasady polskiej w Moskwie narzekali jednak, że ten wzrost wiązał się z coraz większymi kłopotami. Część studentów dojeżdżała w małych grupach – szczególnie dotyczyło to stypendystów Ministerstwa Kultury i Sztuki – co narażało ambasadę na dodatkowe koszty z organizacją transportu. Problemem jeszcze poważniejszym były sytuacje wynikające z braku odpowiedniego przygotowania w Polsce do wyjazdu na studia, np. brak ciepłej odzieży. W raporcie ambasady stwierdzono, że większość dziewcząt przybyła bez ciepłej odzieży, co powodowało częste przeziębienia, a w jednym wypadku nawet zapalenie płuc<sup>78</sup>.

Tablica 2

**Rozmieszczenie polskich studentów i aspirantów w cywilnych ośrodkach akademickich w ZSRR w roku akademickim 1951/1952 według danych z grudnia 1951 r.**

Lp.	Miasto (rok rozpoczęcia kształcenie przez zorganizowane grupy polskich studentów na podstawie umów)	Liczba studiujących		W tym na I roku	
		studentów	aspirantów	studentów	aspirantów
1	Moskwa (1948)*	267	58	107	24
2	Leningrad (1948)	272	25	75	12
3	Odessa (1949)	99	0	26	0
4	Charków (1949)	77	0	39	0
5	Kijów (1949)	45	1	12	0
6	Kazań (1949)	47	1	17	1
7	Rostów nad Donem (1950)	44	0	15	0
8	Swierdłowski (1950)	57	0	33	0
9	Dniepropietrowsk (1950)	41	0	17	0

<sup>76</sup> Nota MSZ ZSRR do ambasady RP w Moskwie o zgodzie na przyjęcie studentów i aspirantów polskich na studia w wyższych uczelniach ZSRR w roku akademickim 1951/1952, 20 VIII 1951, w: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. X, Warszawa 1982, s. 139–140.

<sup>77</sup> AWP FR, f. 0122, op. 35a, p. 312, d. 3, A. Fabrikow, „Pomoc ZSRR dla Polski w przygotowaniu nowych kadr”, 29 XI 1952 r.

<sup>78</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 31, Sprawozdanie ambasady za X 1951 r.

10	Miczurińsk (1950)	8	0	4	0
11	Gorki (1951)	23	0	23	0
12	Stalino <sup>79</sup> (1951)	22	0	22	0
13	Saratów (1951)	21	0	21	0
14	Iwanowo (1951)	13	0	13	0
15	Nowoczerkask (1951)	11	0	11	0
16	Mińsk (1951)	7	0	7	0
17	Tbilisi <sup>80</sup> (1951)	0	1	0	0
RAZEM		1054	86	442	37**

\* Oczywiście zarówno w Moskwie, Leningradzie, jak i wielu innych ośrodkach akademickich studiowały grupy polskich studentów także przed umową z maja 1948 r., o czym szerzej pisano w pierwszej części artykułu (zob. przypis 4).

\*\* W zestawieniu sporządzonym przez władze polskie wskazano, że nowych aspirantów miało być 39, ale nie wskazano gdzie studiowali.

Źródło: Opracowano na podstawie AMSZ, z. 7, w. 3, t. 28, Sprawozdanie ambasady RP za 1949 r., 1 III 1950 r.; *ibidem*, z. 7, w. 14, t. 111, Notatka ambasady RP w Moskwie w sprawie studentów i aspirantów polskich przebywających w ZSRR, dla WZ KC PZPR, grudzień 1951 r.

W tabelicy 2. przedstawiono ukształtowaną jesienią 1951 r. grupę skupisk polskich studentów w ZSRR. Największym ośrodkiem studentów polskich była cały czas sama Moskwa, w której w roku akademickim 1951/1952 było ponad 300 studentów i aspirantów uczących się w ponad czterdziestu uczelniach<sup>81</sup>, czyli ponad 30% spośród 1054 studentów i 86 aspirantów z Polski w całym ZSRR grudniu 1951 r.<sup>82</sup> Drugie miejsce zajmował Leningrad, gdzie uczyło się 297 studentów i aspirantów. Trzecie miejsce zajmował ośrodek w Odessie, liczący 99 osób<sup>83</sup>. Łącznie studenci polscy kształcili się w 17 ośrodkach. Jednak ze względu na obecność tylko jednego aspiranta w Tbilisi, ten akademicki ośrodek nie był w tym okresie wliczany do skupisk polskich studentów i aspirantów, i władze posługiwały się cyfrą 16 polskich ośrodków studenckich w ZSRR z pominięciem stolicy Gruzji. Do wszystkich wymienionych w tabelicy 2. ośrodków referat studencki ambasady wysyłał korespondencję, prowadził kartotekę personalną i prowadził różne studenckie sprawy, w tym np. pośredniczył w kontaktach z Ministerstwem Wyższego Wykształcenia ZSRR oraz z Wydziałem Zagranicznym

<sup>79</sup> Do 1924 r. miasto na Ukrainie pod nazwą Juzowka, w latach 1924–1961 pod nazwą Stalino, od 1961 r. Donieck.

<sup>80</sup> W dokumencie, na podstawie którego została zestawiona tablica 2. występuje nazwa Tyflis, zapis taki nie był poprawny, wynikał zapewne z przyzwyczajenia, gdyż w latach 1845–1936 miasto nosiło taką nazwę, ale od 1936 r. przywrócono mu nazwę Tibilisi.

<sup>81</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 31, Sprawozdanie ambasady za X 1951 r.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Pismo I sekretarza POP PZPR ambasady W. Michalewskiej do Wydziału Zagranicznego MSZ 9 XI 1951 r.

<sup>83</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, k. 1, Notatka w sprawie studentów i aspirantów polskich w ZSRR, w XII 1945 r.

KC PZPR<sup>84</sup>. W wyniku wyjazdów do kraju lub zmiany miejsca studiów, w drugiej połowie roku nastąpiły niewielkie zmiany w rozmieszczeniu polskich studentów i aspirantów. Na przykład według danych z 12 maja 1952 r. w ZSRR było 1037 studentów oraz 81 aspirantów, m.in. wyjechał jedyny polski aspirant z Kazania<sup>85</sup>. Rozmieszczenie studentów na poszczególnych latach studiów przedstawiono w tabelicy 3. Dane w niej zawarte potwierdzały, że po bardzo skromnych naborach na studia w ZSRR w latach 1947 i 1948, od 1949 r. nastąpił wzrost, ale dopiero podczas rekrutacji w 1950 i 1950 r. skierowano na studia w ZSRR naprawdę znaczące grupy młodzieży.

**Tablica 3**

**Studenci polscy w ZSRR według lat studiów w maju 1952 r. (rok akademicki 1951/1952)**

Rok studiów (w tym trzy lata studiów aspiranckich)	Liczba studentów	Liczba aspirantów
I rok	438	43
II rok	420	17
III rok	140	21
IV rok	27	–
V rok	12	–
Razem	1037	81

Źródło: AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

Wskazane w tabelicy 3. trzyletnie z założenia studia aspiranckie okazały się faktycznie albo czteroletnimi, albo nawet pięcioletnimi. Wynikało to m.in. z problemów z aklimatyzacją w nowym środowisku, problemów językowych, rodzinnych i innych. Na przykład spośród 21 aspirantów na trzecim roku, tylko dwóch miało w ocenie ambasady szanse na obronę jeszcze przed 1953 r. swoich prac dysercyjnych, czyli w terminie.

Wielka liczba studentów umożliwiła wzmocnienia aktywności politycznej studentów. Jesienią 1951 r. przeprowadzono wybory zarządów ośrodków studenckich we wszystkich większych skupiskach polskich. W Moskwie gdzie było 267

<sup>84</sup> AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał radcy ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r. (główne punkty Pohoryles konsultował z Franciszkiem Mazurem podczas jego pobytu w Moskwie).

<sup>85</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r. Być może na zmniejszenie się liczby studentów miał także wpływ fakt, że w roku akademickim 1951/1952 kilku pracowników ambasady miało podjąć studia i zostali wpisani na listę studentów, ale „z różnych przyczyn z możliwości tej nie skorzystali. Miejsc na wieczorowym fakultecie nie mogliśmy uzyskać, bo go w tym roku nie było”. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/622, Protokół z zebrania POP przy ambasadzie w Moskwie z 7 IV 1952 r. Dodajmy, że jedna z pracownic ambasady podjęłaienne studia, co szybko zaowocowało konfliktami z przełożonymi.

studentów i 58 aspirantów – przewodniczącym został Wiesław Iskra; w Leningradzie (272 studentów i 25 aspirantów) – Franciszek Stachowiak; w Charkowie (77 studentów) – Konrad Bajan; w Kazaniu (47 studentów i 1 aspirant) – Stanisław Ziomek; w Rostowie (44 studentów) – Antoni Krużel, w Kijowie (45 studentów i 1 aspirant) – Zdzisław Ratuszyński; w Mieczurinsku (8 studentów) – Barbara Krakowska; w Stalino (22 studentów) – Romuald Szczepański; w Saratowie (21 studentów) – Bogdan Brzeziński; w Gorki (23 studentów) – Witold Home; w Iwanowie (13 studentów) – Stefan Pokrzywulek; w Nowoczerkasku (11 studentów) – Władysław Masłowski; w Dniepropietrowsku (41 studentów) – Włodzimierz Nabrdalik. Wybory nadzorowali pracownicy polskiej służby zagranicznej, m.in. w Charkowie i Stalino – Henryk Gordon z konsulatu RP w Kijowie<sup>86</sup>, a w Leningradzie – Stanisław Mleczak, pracownik referatu studenckiego ambasady RP w Moskwie<sup>87</sup>.

We wszystkich liczniejszych skupiskach studentów polskich działały także studenckie POP PZPR. Każda z organizacji partyjnych była formalnie samodzielna i podlegała bezpośrednio WZ KC PZPR, ale w rzeczywistości duży wpływ na funkcjonowanie studenckich POP miała organizacja partyjna ambasady. POP studenckie miały pewne znaczenie, szczególnie gdy wzrosła liczba studentów nawet w prowincjonalnych ośrodkach, a jak już wzmiankowano od początku masowego kształcenia studentów polskich, znaczna ich część należała do partii. Na przykład w roku akademickim 1951/1952 prawie 60% studentów i aspirantów było członkami lub kandydatami PZPR. Pod koniec roku akademickiego 1951/1952 POP nie działały tylko w najmniejszych ośrodkach, czyli w Iwanowie, gdzie było 2 członków partii, w Mieczurinsku (3 członków) oraz w Nowoczerkasku (5 kandydatów z kierownikiem grupy kandydackiej na czele). Z reguły POP powstawały już w pierwszym roku kształcenia w danym ośrodku studentów polskich. W ośrodkach moskiewskim i leningradzkim, w roku akademickim 1951/1952 liczebność POP była tak duża, że utworzono w obu miastach po trzy Oddziałowe Organizacje Partyjne z odrębnymi egzekutywami. W 8 pozostałych, liczniejszych ośrodkach, poza samymi studenckimi POP utworzono także mniejsze grupy partyjne, kierowane przez wybranych przez ich członków tzw. partorgów. Dodajmy, że jak wynikało z dokumentu pochodzącego z maja 1952 r.

<sup>86</sup> H. Gordon w konsulacie RP w Kijowie od 1947 r. pełnił funkcję referenta repatriacyjnego, wcześniej pracował w ambasadzie w Moskwie, był m.in. sekretarzem Komisji Repatriacyjnej. W 1948 r. H. Gordon został awansowany na stanowisko attaché konsularnego, a w 1951 r. na wicekonsula i faktycznie do 1953 kierował pracą placówki. AMSZ, z. 6, w. 34, 534, Sprawozdanie z pobytu Naczelnika Wydziału Radzieckiego MSZ Janusza Zambrowicza w Konsulacie polskim w Kijowie okresie 8–10 X 1947 r., 17 X 1947 r.; M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk, Leningrad, Wilno ... Problem utworzenia i działalności placówek konsularnych „Polski ludowej” w ZSRR w latach 1944–1972*, w: *Polska polityka wschodnia w XX wieku*, studia pod red. M. Wojciechowskiego i Z. Karpusa, Włocławek–Toruń 2004, s. 30–34.

<sup>87</sup> AMSZ, z. 7, w. 4, t. 31, Sprawozdanie ambasady za X 1951 r.

rola studenckich POP wśród ogółu młodych Polaków studiujących w ZSRR była jednak mniejsza od zrzeszających wszystkich studentów zarządów poszczególnych ośrodków. Ale we władzach ośrodków i tak dominowali członkowie partii<sup>88</sup>.

Podczas prowadzenia działalności politycznej studenci narzekali na brak materiałów propagandowych o Polsce – co było szczególnie dotkliwie, np. w tzw. „miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej”. Skargi takie napływały nawet z położonego pod bokiem ambasady ośrodka moskiewskiego, któremu zabrakło propagandowych materiałów podczas wieczoru zorganizowanego z okazji „miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej” w Moskwie. Jak wspomniano, w 13 większych ośrodkach polskich studentów powstały Podstawowe Organizacje Partyjne PZPR lub grupy partyjne, w jednym grupa kandydacka. Zgodnie z Uchwałą Biura Organizacyjnego KC PZPR, POP Studentów i Aspirantów miały od 1950 r. prawo przyjmować nowych członków oraz „przeprowadzać kandydatów na członków stałych”. Decyzje te zatwierdzała trzyosobowa Komisja Partyjna, w skład której wchodził kierownik Wydziału Konsularnego ambasady w Moskwie i I sekretarz POP PZPR placówki – Wanda Michalewska<sup>89</sup>, Anna Gosiowa – kierowniczką Wydziału Studentów oraz sekretarz POP PZPR studentów i aspirantów w Moskwie, student Lech Tymiński<sup>90</sup>. Działalność poszczególnych ośrodków studenckich koordynowało przy pomocy Wydziału Studentów przy ambasadzie dziewięcioosobowe Biuro Studentów Polskich. W 1951 r. poprawił się bezpośredni kontakt z ośrodkami pozamoskiewskimi. Pracownicy ambasady trzykrotnie wyjeżdżali do Leningradu, odwiedzili także ośrodki w Rostowie, Odessie, Charkowie, Stalino i Nowoczerkasku<sup>91</sup>. W roku akademickim 1951/1952 Biuro Studentów nawiązało kontakt także z instytucjami radzieckimi, stały z Wydziałem Zagranicznym Ministerstwa Wyższego Wykształcenia ZSRR oraz dorywczy z Antyfaszystowskim Komitetem Młodzieży<sup>92</sup>. W lutym 1952 r. ambasada zor-

---

<sup>88</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>89</sup> W swoich opublikowanych, generalnie bardzo obszernych, wspomnieniach W. Michalewska bardzo niewiele miejsca poświęciła sprawom studentów polskich, jak i w ogóle swojemu długiemu pobytowi w Moskwie (1944–1953). W. Michalewska, *Sercem i czynem*, Warszawa 1981; zob. też uwagi w: M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk ...*

<sup>90</sup> Komisja miała także za zadanie pomoc dla Biura Studentów Polskich w kierowaniu pracą zarządów ośrodków w terenie. W maju 1952 r. ambasada oczekiwała na pozytywne rozstrzygnięcie jej wniosku o rozszerzenie Komisji Partyjnej do 7–9 osób i stworzenia z niej organu partyjnego o kompetencjach zwierzchnich w stosunku do studenckich POP, gdyż jak uzasadniała ambasada: „często-kroć pozbawione stałej opieki miejscowe egzekutywy partyjne spychane są na drugi plan”. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>91</sup> AMSZ, z. 7, w. 40, t. 31, Notatka w sprawie studentów i aspirantów polskich w ZSRR, grudzień 1951 r.

<sup>92</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie dla Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r. Wspomniany Antyfaszystowski Komitet Mł-

ganizowała w Moskwie konferencję przewodniczących zarządów wszystkich ośrodków oraz sekretarzy studenckich POP w ZSRR<sup>93</sup>.

Nadzór nad polskimi organizacjami studenckimi w ZSRR wiosną 1951 r. napotkał pewne kłopoty. Pełniąca obowiązki opiekuna spraw studenckich attaché Anna Gosiowa już kilka miesięcy po objęciu swojej funkcji – w kwietniu 1951 r. – złożyła wniosek o odesłanie jej do kraju, chcąc w ogóle zrezygnować z pracy w ambasadzie<sup>94</sup>. Z pewnością praca ta nie była lekka ze względu na liczne wyjazdy, a dodatkowo narażała czasem „referenta studenckiego” na poważne przykrości za błędy w organizacji studiów Polaków w ZSRR nie zawinione przez niego<sup>95</sup>. Ambasador K. Jasiński stwierdził, że referat studencki „nie może pozostać nie obsadzony” i ponownie przypomniał, że już raz ambasada wnioskuje o obsadzenie referatu studenckiego przez dwóch pracowników politycznych i jedną „siłę techniczną”. Jak dotąd referat miał tylko jednoosobową obsadę, czyli wspomnianą A. Gosiową. Jasiński wspominał, że próbował ściągnąć na stanowisko drugiego referenta Henryka Gordona, ale nie zgodzono się, aby opuścił placówkę w Kijowie<sup>96</sup>. Dodajmy, że pół roku później ponowiono starania o prze-

---

dzieży został utworzony w 1941 r. wraz z innymi antyfaszystowskimi komitetami (wszechsłowiński, żydowski, kobiet i radzieckich uczonych) z inicjatywy wpływowego działacza bolszewickiego Solomona Łozowskiego, zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych (1939–1946) i zastępcy naczelnika Radzieckiego Biura Informacyjnego (Sowinformbiuro) przy Radzie Ministrów ZSRR w latach 1941–1945, a w latach 1945–1948 naczelnika Sowinformbiuro. Celem działalności komitetów była przede wszystkim proradziecka akcja propagandowa poza granicami ZSRR, K.A. Zaleskij, *Imperija Stalina. Biograficznej Encyklopedycznej Słownik*, Moskwa 2000, s. 281; G.W. Kostyrzenko, *Tajna polityka Stalina. Władza i antisemitizm*, Moskwa 2003, s. 236.

<sup>93</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>94</sup> Nastąpiło to w tym samym miesiącu, w którym A. Gosiowa musiała odbyć podróże służbowe do studentów polskich w Leningradzie (1–3 kwietnia) i Charkowie (11–15 kwietnia). AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie za kwiecień 1950 r.

<sup>95</sup> Na przykład w sprawozdaniu za maj 1951 r. wspomniano, że właśnie A. Gosiowa musiała w MSZ ZSRR wysłuchać bardzo wielu przykrych uwag, gdy doszło do nieporozumienia, czy wręcz bałaganu w przygotowywaniu miejsc na studiach w ZSRR na nowy rok akademicki. Okazało się bowiem, że wiceminister Eugenia Krassowska wysłała nazbyt ogólnikowy rozdzielnik na nowy rok do MSZ ZSRR, nie informując o tym ani Wydziału Radzieckiego MSZ, ani samej ambasady w Moskwie. Gdy władze radzieckie zwróciły się do ambasady o uzupełnienie rozdzielnika, ta odpowiedziała, że nie przyszło jeszcze pismo z Warszawy. Dopiero po drugim monicie MSZ ZSRR i wizycie złożonej przez A. Gosiową wyjaśniło się, że do władz radzieckich dotarło wspomniane pismo. O tym, że było ono nadane przez wiceminister E. Krassowską A. Gosiowa dowiedziała się z rozmowy telefonicznej z zastępcą kierownika Wydziału Nauki KC PZPR Zofią Zemanek. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdania ambasady RP w Moskwie za maj 1951 r.

<sup>96</sup> W dalszej części swojego pisma Jasiński napisał: „Ob. Gordon nie może zająć stanowiska następcy ob. Gosiowej. Na tym stanowisku winien być pracownik mocno politycznie i organizacyjnie wyrobionym, który by potrafił młodzież i jej organizacjami kierować, który miałby na nią wpływ i autorytet. To też uważam za niezbędne skierowanie do nas pracownika o odpowiednich kwalifikacjach. Pod tym warunkiem uważam za możliwe odwołanie z Moskwy ob. Gosiowej i pod

niesienie Gordona z Kijowa do Moskwy na stanowisko kierownika referatu studenckiego. W piśmie ambasady stwierdzono: „najlepszym rozwiązaniem, jeżeli chodzi o kierownictwo działem studenckim, byłoby skierowanie do tej pracy wicekonsula tow. Gordona. Oczywiście uprzednio musiałby przyjechać do Kijowa nowy kierownik tamtejszej placówki”<sup>97</sup>. Plan ten nie powiódł się. Ostatecznie attaché i zarazem referentkę do spraw studenckich przekonano do pozostania w Moskwie i na początku nowego roku akademickiego nadal opiekowała się sprawami studenckimi. Do pomocy otrzymała też drugiego pracownika – Stanisława Mleczaaka<sup>98</sup>. Niestety współpraca obojga pracowników nie układała się najlepiej i jak stwierdziła w listopadzie 1951 r. kierowniczka Wydziału Konsularnego i zarazem szefowa organizacji partyjnej „sprawa pracownika do wydziału studenckiego nadal była bardzo aktualna”<sup>99</sup>. Wiosną 1951 r. naczelnik Wydziału Radzieckiego poinformował ambasadę RP w Moskwie, że jedyną formą kontaktów korespondencyjnych polskich organizacji studenckich w ZSRR z Polską, czyli Biura Studentów Polskich w Moskwie oraz Kół Studentów w poszczególnych ośrodkach, mogą być pisma wysyłane do ambasady. Dopiero ambasada ma prawo występować do ministerstw, innych instytucji oraz organizacji w Polsce<sup>100</sup>.

---

tym warunkiem podanie o zwolnienie jej z pracy popieram”. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/7, Pismo ambasadora K. Jasińskiego do Dyrektora Departamentu Kadr MSZ Stefana Wilskiego, 23 V 1951 r.

<sup>97</sup> W dalszej części pisma stwierdzono: „Tow. Gordon, którego znamy z pracy od kilku lat, postawiłby dział studencki na właściwym poziomie”. AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał rady ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r. (główne punkty Pohorylesa konsultował z Franciszkiem Mazurem podczas jego pobytu w Moskwie).

<sup>98</sup> Stanisław Mleczaak, kontynuując wizytację przeprowadzoną kilka dni wcześniej przez A. Gosiową, uczestniczył m.in. w studenckim wieczorze polsko-radzieckim w Leningradzie 5 kwietnia 1951 r. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdania ambasady RP w Moskwie za kwiecień 1951 r. W wypadku wspomnianego wyżej S. Mleczaaka już w maju 1951 r. kierownictwo ambasady wnioskowało o awansowanie go na II sekretarza ambasady, ale przez kilka miesięcy władze w Warszawie, tak było jeszcze w drugiej połowie listopada 1951 r. wstrzymywały decyzję, być może z powodu braku wykształcenia u kandydata na to stanowisko. AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał rady ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r.

<sup>99</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/7, List Wandy Michalewskiej do WZ KC PZPR, 16 XI 1951 r.

<sup>100</sup> Można tylko wyrazić delikatne przypuszczenie, że mogło na to wpłynąć także życzenie władz radzieckich, a poza tym mogły się zdarzyć w pismach pisanych przez młodzież różne „niezręczności”. M. Kodroń w swoim piśmie zaznaczył, że zastrzeżenie, iż „procedura powyższa nie dotyczy i nie może dotyczyć korespondencji związanej z działalnością studenckich organizacji partyjnych studentów”. Jednak w następnym zdaniu w istocie zaprzeczył temu zastrzeżeniu stwierdzając, że „MSZ wraz z Wydziałem Zagranicznym KC PZPR prosi, by protokoły zebrań partyjnych, egzekutyw itd. Były przekazywane przez Ambasadę RP w Moskwie i z jej opinią bezpośrednio do Wydziału Zagranicznego KC PZPR”. Oznaczało to więc raczej tylko tyle, że i tak musieli swoją korespondencję przekazywać najpierw do ambasady, a co najwyżej mogli pakiet dokumentów formalnie adresować na którąś z instancji partyjnych w Polsce. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Naczelnik Wydziału Radzieckiego MSZ M. Kodroń do ambasady RP w Moskwie, 25 IV 1951 r.

Członkowie Biura Studentów wspomagali także pracowników ambasady w wyjazdach terenowych, np. przewodniczący Biura, studiujący w Moskwie Adam Kruczkowski – „wobec niemożności wysłania do Swierdłowska pracownika Ambasady” – od 29 kwietnia do 4 maja 1951 r. wizytował tamtejszą grupę polskich studentów<sup>101</sup>. Należy dodać, że spośród ścisłego kierownictwa politycznego ambasady, bezpośredni nadzór nad Wydziałem Spraw Studenckich A. Gosiowej sprawowała I sekretarz ambasady W. Michalewska. Pod koniec 1951 r. radca Pohoryles ocenił jednak, że był on głównie formalny<sup>102</sup>. Stopniowo wzrastała rola Biura Studentów. Na przykład w kolejnym roku akademickim, A. Kruczkowski wizytował w dniach 3–6 kwietnia 1952 r. charkowski ośrodek<sup>103</sup>. Jednak generalnie położone na Ukrainie ośrodki ambasada zlecała nadzorować miejscowemu konsulatu polskiemu w Kijowie. Na przykład na początku 1952 r. ośrodki w Kijowie, Charkowie i Stalino wizytował wicekonsul H. Gordon. Podczas tej wizyty asystował m.in. przy wyborze egzekutywy studenckiej POP w Charkowie<sup>104</sup>. Wiosną 1952 r. ambasada w Moskwie informowała, że jej pracownicy oraz pracownicy konsulatu w Kijowie mieli łatwy dostęp do polskich

<sup>101</sup> W ocenie Kruczkowskiego „studencka POP w Swierdłowsku pod kierownictwem Nowakowskiego dokonała bardzo wiele w dziedzinie przezwyciężenia początkowej żywiowości w pracy ośrodka. Zajmując się jednak głównie studenckimi sprawami organizacyjnymi, które należą właściwie do kompetencji zarządu ośrodka, swierdłowska POP zbyt mało uwagi poświęcała pracy polityczno-wychowawczej i szkoleniu studentów”. Pochwalano za to życie kulturalno-oświatowe studentów polskich w tym uralskim mieście, najbardziej odległym od Polski ośrodkiem kształcenia studentów z Polski w ZSRR. Studenci studiowali głównie na Uniwersytecie Swierdłowskim i w Instytucie Górniczym. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdania ambasady RP w Moskwie za maj 1951 r.

<sup>102</sup> W opinii dotyczącej już sytuacji z 1951 r. Pohoryles pisał: „praca tow. Michalewskiej ogranicza się właściwie do kilku stronicy informacji o życiu partyjnym względnie związkowym ZSRR w miesięcznym raporcie. Pozostawienie tow. Michalewskiej w Moskwie było prawdopodobnie podyktowane chęcią wzmocnienia naszej placówki. W rzeczywistości jednak tow. Michalewska ani obecnie, ani nigdy przed tym żadnej poważnej pracy w Ambasadzie nie wykonywała. Bez inicjatywy, bojąca się jak ognia wszelkiej odpowiedzialności i nieobowiązkowa, nie mogła takiej pracy wykonywać mimo, że jest towarzyszem wyrobionym i politycznie pewnym. Wymagająca jeśli chodzi o innych, jest bardzo pobłażliwa w stosunku do siebie. Stąd jej niepopularność w Ambasadzie, spotęgowana jeszcze jej niezyczliwym podejściem do ludzi. Tow. Michalewska jako I sekretarz uczestniczy w stałych naradach poświęconych pracy poszczególnych działów Ambasady, teoretycznie sprawuje nadzór nad działem studenckim, jednak w praktyce praca jej nie ma większego znaczenia”. AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał radcy ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r.

<sup>103</sup> Przewodniczący BS w Moskwie podkreślił, że studenci aktywnie uczestniczyli w szkoleniu aktywu komsomolskiego, a także w działalności kulturalnej (chór). AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z podróży służbowej do Charkowa A. Kruczkowskiego, 3–6 IV 1952 r.

<sup>104</sup> Do egzekutywy wybrano Lerner (II rok studiów, objął funkcję sekretarza POP), Henryka Małkiewicza (III rok), Konrada Bajana (II rok), Stanisława Wochnę (II rok) i Wąsika (I rok). AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Stalino i Charkowie, 18 IV 1952 r.

studentów w Leningradzie, Odessie, Charkowie, Stalino i Dniepropietrowsku oraz oczywiście w samej Moskwie i Kijowie. Problemem były ośrodki w miastach w tzw. strefach zakazanych, czyli w Swierdłowsku, Rostowie, Nowoczerkasku i Saratowie. Gdzie niezbędne były specjalne zezwolenia na wjazd<sup>105</sup>.

Tak samo jak w latach poprzednich stałe zainteresowanie władz budziła postawa polityczna studentów. Nadal znaczna część z nich należała do PZPR jeszcze przed wyjazdem do ZSRR, ewentualnie wstępowała do partii wkrótce po przyjeździe. Na przykład w niezbyt dużym, niespełna osiemdziesięciosobowym, skupisku w Charkowie było 21 członków i 8 kandydatów PZPR<sup>106</sup>. Organizacje polskich studentów znajdowały się także – przy okazji współpracy – pod swoistym nadzorem lokalnych organizacji Komsomołu. Na przykład podczas wyborów Zarządu Studentów Polskich w Leningradzie był obecny miejscowy sekretarz Zarządu Miejskiego Komsomołu Siergiejew<sup>107</sup>.

Także poza Moskwą i Leningradem, gdzie młodzież polska studiowała w kilkudziesięciu uczelniach, studenci studiowali w kilku lub nawet kilkunastu różnych szkołach wyższych. Na przykład w Charkowie 77 studentów studiowało w pięciu Instytutach: Górniczym, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Rolniczym im. Dokuczajewa, Zootechnicznym, Inżynieryjno-Ekonomicznym oraz w Uniwersytecie Charkowskim. Wyjątkiem była niewielka grupa studentów – w roku akademickim 1951/1952 – w Stalino, którzy uczyli się tylko w Donieckim Instytucie Industrialnym im. Chruszczowa<sup>108</sup>. W Kijowie największa grupa, 28 osób z 44, czyli ponad połowa z wysłanych tam Polaków, studiowała na Politechnice, 10 osób na Uniwersytecie, po dwie w Instytucie Inżynieryjno-Budowlanym i Rolniczym, po jednej w Instytucie Teatralnym oraz Technologicznym<sup>109</sup>.

---

<sup>105</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>106</sup> W pochodzącym z połowy października 1951 r. sprawozdaniu podano liczbę 76 studiujących, co oznaczało, że jeden student dotarł w późniejszym terminie. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie attaché ambasady RP Stanisława Mleczaka z podróży służbowej, po 15 X 1951 r.

<sup>107</sup> Podczas tego posiedzenia do Zarządu ośrodka weszli m.in. Franciszek Stachowiak (przewodniczący także w ubiegłym roku) oraz wspomniany już Włodzimierz Natorf, którzy „sprawdzili się już rok wcześniej jak napisał S. Mleczak. Wspomniany szef leningradzkiego Komsomołu wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie studiów cudzoziemców w ZSRR, gdzie mogą oni zdobyć cenne doświadczenia”. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z odbytej podróży służbowej do Leningradu sekretarza ambasady RP w Moskwie S. Mleczaka w dniach 26–30 X 1951 r. Wspomniane poprzednie władze leningradzkiego ośrodka zostały wyłonione w kwietniu 1951 r., gdy z udziałem A. Gosiowej wybrano nowy zarząd studenckiej organizacji w Leningradzie, gdyż „wcześniej ujawniała tendencje chodzenia własnymi drogami”. AMSZ, z. 7, w. 4, t. 30, Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie za kwiecień 1951 r.

<sup>108</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie attaché ambasady RP Stanisława Mleczaka z podróży służbowej, po 15 X 1951 r.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Stalino i Charkowie, 18 IV 1952 r.

W niewielkim ośrodku jakim był Dniepropietrowsk, Polacy studiowali w Instytutach: Metalurgicznym oraz Inżynieryjno-Budowlanym<sup>110</sup>.

Stałym nadzorem objęte zostały sprawy dydaktyczne. W Kijowie władze Politechniki narzekały w roku akademickim 1951/1952 na słabe przygotowanie grupy studentów, szczególnie tych, którzy ukończyli licea zawodowe. W lutym 1952 r. czterech studentów w pierwszych podejściach do egzaminów otrzymało po kilka ocen niedostatecznych, a trzech z nich władze uczelni oceniały jako wymagających rzetelnej oceny władz polskich, co do zasadności kontynuowania przez nich nauki w roku następnym<sup>111</sup>.

Poza działalnością kulturalną i polityczną, oraz przede wszystkim samą nauką, studenci angażowali się także w odbywanie praktyk w radzieckich przedsiębiorstwach i instytucjach. Na przykład ośrodek rostowski nawiązał kontakt z kopalnią „Prezydent”, ośrodek swierdłowski z jedną z okolicznych rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a ośrodek moskiewski starał się o kontakt z „Metrobudową”. Polacy studiujący w ZSRR starali się także o utrzymywanie korespondencyjnego kontaktu – czyli w bardzo ograniczonej formie<sup>112</sup> – z polskimi uczelniami w ramach specjalności poszczególnych grup studentów oraz ze szkołami średnimi, w tym z organizacjami ZMP<sup>113</sup>. Inne niż na studia wyjazdy młodzieży polskiej do ZSRR w okresie stalinowskim były bardzo rzadkie<sup>114</sup>.

---

<sup>110</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Charkowie i Dniepropietrowsku, 23–28 I 1953 r., Relacja z podróży służbowej 23–28 I 1953 r. odbytej przez wicekonsula w Kijowie Henryka Gordona, 1 II 1953 r.

<sup>111</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Stalino i Charkowie, 18 IV 1952 r.

<sup>112</sup> Ograniczenie polegało przede wszystkim na tym, że w tym okresie, poza wyjątkami, nie organizowano żadnej poważniejszej liczby wyjazdów studentów uczelni czy szkół polskich do ZSRR. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w okresie wakacji letnich, gdy aktyw studentów polskich w ZSRR był wykorzystywany „do trzytygodniowych obowiązkowych pobytów zorganizowanych dla grup naszych studentów na obozach letnich (harcerskich, studenckich, szkolnych) w kraju”. W 1952 r. zaplanowano, że na taką akcję letnią zostanie wysłanych około 450–500 studentów z I i II roku (studenci III roku mieli już obowiązkowe praktyki wakacyjne związane z profilem swoich studiów). Akcję letnią prowadzono wspólnie z Zarządem Głównym ZMP i Radą Naczelną ZSP. Studentów z uczelni radzieckich wysyłało także na akcję żniwną, w 1950 r. planowano wysłać na nią około 150–160 studentów uczelni rolniczych, Nawet około 100–150 studentów, których latem miało wysłać do sanatoriów i domów wypoczynkowych w Polsce postanowiono wykorzystać do wygłaszania propagandowych pogadarek o ZSRR dla kuracjuszy. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> Na przykład w 1952 r. Zarząd Główny ZMP wysłał na kilkutygodniowe pobyty do ZSRR trzy delegacje: większą (14 osób pod kierownictwem Tadeusza Strzałkowskiego, robotniczą (18 osób pod kierownictwem Wegnera) oraz grupę 10 aktywistów na letnią szkołę Komsomołu. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/111, Sprawozdanie Wydziału Zagranicznego ZG ZMP z wymiany delegacji z zagranicą w 1952 r.

Warto jeszcze raz podkreślić, że na rok akademicki 1951/1952 po raz pierwszy zaplanowano możliwą do wykorzystania liczbę miejsc na aspiranturach, czyli wspomnianych 45 aspirantów. Jak wskazano w tablicy 3., w grudniu 1951 r. 37 miejsc było już wykorzystanych, ale w planach władz polskich było także wykorzystanie pozostałych w trakcie roku akademickiego<sup>115</sup>.

Większa liczba studiujących w ZSRR oznaczała także wyższe koszty dla budżetu państwa. Jednak przynajmniej w wypadku części kształconych w ZSRR były pewne możliwości efektywnego skorzystania z oferty radzieckiej. Na przykład strona polska zwróciła się o zwiększenie z dwóch do ośmiu liczby miejsc na aspiraturze na medycynie oraz dodatkowe trzy miejsca na wspomnianej już architekturze. W zamian zrezygnowano z czterech miejsc na aspiraturze na ekonomii, wykorzystując tylko cztery z ośmiu przyznanych, zrezygnowano by też z dwóch miejsc na kulturze fizycznej<sup>116</sup>. Jesienią 1951 r. po raz kolejny, a po raz drugi na znaczną skalę ilościową, władze polskie spowodowały spóźnienie się wielu studentów na początek roku akademickiego. Spotkało się to ponownie z bardzo ostrym protestem władz radzieckich<sup>117</sup>.

Pomimo znacznie większego już doświadczenia władz polskich w „selekcji” kandydatów na studia w ZSRR, nadal „wykrywano” różnych urojonych wrogów. Na przykład już na początku roku akademickiego 1951/1952 ustalono, że student Henryk Dąbrowski miał w swojej biografii aktywność w konspiracji niepodległościowej, czyli jak napisano „po wyzwoleniu miał należeć do nielegalnej organizacji dywersyjnej”. Drugim „zarzutem” było to, że jego brat: „pozostał na służbie u Andersa”. Za obie odkryte „winy” został już 28 października 1951 r. odesłany do kraju<sup>118</sup>. Tego typu sytuacje spowodowały, że wszystkie polskie resorty odpowiedzialne za wysyłanie młodzieży polskiej do ZSRR, czyli MSZ, MSzW, Ministerstwo Oświaty i MBP przygotowały pod koniec 1951 r. szczegółowe wytyczne w sprawie „przeprowadzenia akcji doboru i wysyłania studentów

---

<sup>115</sup> W połowie września 1951 r. władze polskie prowadziły nawet rozmowy o zwiększeniu limitu 45 miejsc o 4 nowe, czyli do 49. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, L. Pohoryles do Wydziału Radzieckiego MSZ, 18 IX 1951 r.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

<sup>117</sup> Na przyjęciu w ambasadzie czecosłowackiej 27 października 1951 r. kierownik Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Wyższego Wykształcenia ZSRR Ucholin stwierdził, że w ministerstwie przygotowano już projekt uchwały, która uniemożliwi w następnym roku przyjazd studentów-obcokrajowców po rozpoczęciu zajęć. Radziecki urzędnik podkreślił, że jednym z najpoważniejszych problemów jest rozmieszczenie spóźnialskich w akademikach, dodał, że tych którzy spóźnią się jeszcze w 1951 r. umieszczą w akademikach, ale pozostały już tylko najgorsze miejsca. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Radca ambasady RP L. Pohoryles do Dyrektora Departamentu I MSZ M. Wiernej, 29 X 1951 r.

<sup>118</sup> Jak zaznaczył attaché ambasady S. Mleczak, informacje o przeszłości i powiązaniach rodzinnych studenta Dąbrowskiego uzyskano od członka leningradzkiej egzekutywy J. Brahmisa. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie z odbytej podróży służbowej do Leningradu sekretarza ambasady RP w Moskwie S. Mleczaka w dniach 26–30 X 1951 r.

do ZSRR”. MSzW miało do 5 stycznia 1952 r. przekazać projekt instrukcji w sprawie wstępnej rekrutacji dla resortu oświaty. W pierwszej połowie lutego miała zostać przesłana do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRR propozycja dotycząca kierunków studiów. Ostateczna kwalifikacja, z uwzględnieniem kandydatów rezerwowych, miała zostać zakończona do 10 maja, z tym, że MBP najpóźniej do połowy marca miało otrzymać dane osobowe kandydatów<sup>119</sup>. Wszystkie te działania miały na celu uniknięcie problemu z samym wypełnieniem limitów oraz pomyłkami w kierunkach studiów. Instrukcja także wyraźnie wskazywała na rolę MBP, które miało „wzmocnić” pracę nad doбором kandydatów i tak już ogromnie upolitycznioną na szczeblu szkolnych i wojewódzkich komisji, poprzez bezpośredni udział partii i ZMP.

Rozwój kształcenia młodzieży polskiej w ZSRR, w tym wzrost liczby studiujących spowodował, że w maju 1952 r. zawarte zostało nowe porozumienie międzyrządowe dotyczące zasad wymiany studentów. Poprzedziły je rozmowy z władzami radzieckimi prowadzone m.in. w kwietniu 1952 r. przez I sekretarza ambasady W. Michalewską. Bezpośrednio z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrem Bogomołowem<sup>120</sup> ustalała ona niektóre szczegóły porozumienia. Przy okazji tego spotkania sam Bogomołow poruszył sprawę przyjęcia studentów polskich do prestiżowego, moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, informując, że zaproponował wstawienie do rozdzielnika takiej propozycji i zapewniając, że zostanie ona zaakceptowana<sup>121</sup>. W tym samym okresie ambasada w Moskwie w obszernym memoriale wnioskuje do MSZ, aby w związku z dużą ilością pracy ze studentami zwiększyć dwuosobową obsadę referatu do czterech osób<sup>122</sup>.

<sup>119</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Wytyczne do współpracy MSzW, MO, MSZ oraz MBP przy doborze oraz wysyłaniu studentów na studia do ZSRR, b.d., koniec 1951 r., przed 31 XII 1951 r.; *ibidem*, Notatka w sprawie akcji wyjazdu studentów i aspirantów na studia do ZSRR w roku szkolnym 1951/1952, b.d., prawdopodobnie grudzień 1951 r.. W tym ostatnim dokumencie skrócono m.in. o ponad 10 dni (z 26 marca) termin w jakim listy kandydatów na studia miało otrzymać MBP.

<sup>120</sup> A. Bogomołow (1900–1969), w latach 1919–1930 służył w Armii Czerwonej, w latach 1930–1939 był wykładowcą szkół wyższych, od 1939 r. w dyplomacji, m.in. w latach 1941–1943 poseł przy mocarstwach sojusznicych w Londynie, w latach 1944–1950 ambasador we Francji, w latach 1950–1952 zastępca ministra, a w latach 1952–1954 ambasador w Czechosłowacji, w latach 1954–1957 we Włoszech, *Dyplomatycznej Słownik* ..., t. I: A–I, Moskwa 1960, s. 194; K.A. Zaleskij, *op. cit.*, s. 64–65.

<sup>121</sup> Strona radziecka prosiła także o doprecyzowanie kilku istotnych dla niej spraw. Przeprowadzania egzaminów wstępnych (z przedmiotów wskazanych przez radzieckie uczelnie) na radzieckie uczelnie w Polsce, a w ZSRR tylko przeprowadzanie rozmów ze studentami w celu ustalenia ich poziomu. Bogomołow podkreślił, że te rozmowy nie służą do „odsiewu” studentów. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, List I sekretarza ambasady RP w Moskwie W. Michalewskiej do Dyrektora Departamentu MSZ M. Wiernej, 28 IV 1952 r.

<sup>122</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie ambasady RP w Moskwie do Ministra S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

Wspomniane porozumienie z 19 maja 1952 tworzyło ze znacznym opóźnieniem formalne ramy dla dalszej współpracy. Określało, że ZSRR zgadza się przyjmować z Polski studentów i aspirantów, których liczba i kierunki wybranych studiów będą uzgadniane – tak jak w latach ubiegłych – w corocznych porozumieniach pomiędzy Ministerstwami Szkolnictwa Wyższego obu krajów. Ustalono, że uzgodnienia te nastąpią nie później niż 4 miesiące przed początkiem roku akademickiego. Wykazy imienne studentów i aspirantów strona polska była zobowiązana przesyłać 2 miesiące przed początkiem roku akademickiego. W porozumieniu dopuszczono możliwość przyjmowania osób słabo znających język rosyjski, które miały podejmować najpierw półroczne lub roczne szkolenie językowe w ZSRR. Rząd ZSRR zapewniał zakwaterowanie na jednakowych warunkach ze studentami radzieckimi oraz stypendia w wysokości 500 rubli dla studentów i 900 rubli dla aspirantów. Strona polska była zobowiązana pokrywać 50% całości kosztów związanych z kształceniem i utrzymaniem studentów polskich. Akt ten zastąpił umowę z 28 maja 1948 r.<sup>123</sup> Pomijając niektóre kwestie techniczno-organizacyjne, podstawowe zasady finansowe pozostały jednak bez zmian.

Mimo stosowania 50% upustu kształcenie studentów w ZSRR nie było tanie. 24 maja 1952 r. MSZ ZSRR poinformowało polskie władze, że zgodnie z umową z 1948 r. należność za kształcenie polskich studentów cywilnych w ZSRR za drugie półrocze 1951 r. wynosiła 2 781 377 rubli<sup>124</sup>. W październiku 1952 r. MSZ ZSRR wystawiło kolejny rachunek – za pierwsze półrocze 1952 r. – opiewający na kwotę 3 219 238 rubli, tym razem z powołaniem się już na umowę z 19 maja 1952 r.<sup>125</sup> Za drugie półrocze 1952 r. strona polska zapłaciła 4 078 955 rubli<sup>126</sup>. Czyli łącznie rok akademicki 1951/1952 kosztował władze w Warszawie – 7 298 193 rubli.

Poważne przygotowania do naboru na kolejny rok akademicki strona polska rozpoczęła już wczesną wiosną 1952 r. Uchwałą Prezydium Rządu z 22 marca 1952 r. upoważniono ministrów szkolnictwa wyższego oraz kultury i sztuki do skierowania na studia wyższe do ZSRR odpowiednio 390 i 10 studentów. Trzy resorty, poza dwoma wymienionymi także Ministerstwo Zdrowia, zostały upoważnione do wysłania łącznie 50 aspirantów, z tego 37 z MSzW, 7 z MZ, a 5 z MKiS. Określono także kwestie finansowe<sup>127</sup>. W sierpniu 1952 r. władze

<sup>123</sup> Porozumienie między rządem RP i rządem ZSRR w sprawie studiów obywateli RP na wyższych uczelniach cywilnych w ZSRR, 19 V 1952 r., w: *Dokumenty i materiały...*, t. X, s. 195–197.

<sup>124</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 114, Pismo Wydziału Radzieckiego (WR) MSZ do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (MSzW), 4 VI 1952 r.

<sup>125</sup> *Ibidem*, Pismo WR MSZ do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, 29 X 1952 r.

<sup>126</sup> *Ibidem*, Pismo WR MSZ do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, 30 V 1953 r.

<sup>127</sup> MSzW i MKiS zostały upoważnione do wypłacania każdemu studentowi dodatkowego miesięcznego stypendium w wysokości 320 rubli oraz pokrycia kosztów związanych z organizacją

radzieckie wyraziły zgodę na przyjęcie 395 studentów i 47 aspirantów na rok akademicki 1952/1953<sup>128</sup>.

Tablica 4

**Studenci polscy w ZSRR w roku akademickim 1952/1953 – stan z 17 IX 1952 r.**

Lp.	Miasto	Liczba studiujących		W tym na I roku	
		Studentów	Aspiranci bez I roku	Studentów	aspirantów
1	Moskwa	356	55	100	
2	Leningrad	333	22	72	
3	Odessa	148		52	
4	Charków	101		27	
5	Kijów	52	1	7	
6	Kazań	73		28	
7	Rostów nad Donem	65		22	
8	Swierdłowski	68		13	
9	Dniepropietrowsk	41		–	
10	Miczurińsk	8		–	
11	Gorki	37		15	
12	Stalino	42		20	
13	Saratów	30		9	
14	Iwanowo	24		11	
15	Nowoczerkask	14		3	
16	Mińsk	9		2	
17	Tbilisi	0	1	–	
RAZEM		1401	79	381	

Źródło: Opracowano na podstawie danych: AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo S. Mleczaka II sekretarza ambasady do Wydziału Radzieckiego MSZ, 17 IX 1952 r.

Dane zamieszczone w tablicy 4. nie są do końca ściśle, gdyż np. według podsumowania dokonanego przez S. Mleczaka aspirantów miało być 81, nie wymienił jednak ośrodka, w którym dwóch „brakujących” aspirantów studiowało. Dane dotyczące rozmieszczenia wskazywały, że nadal nie powstał faktyczny ośrodek w Tbilisi i przebywał tam tylko jeden aspirant, który studiował języki wschodnie. Nadal słabo rozwijano położony blisko ziem polskich ośrodek w Mińsku, do którego wysłano tylko dwóch nowych studentów.

wyjazdu na studia. Łącznie oba resorty miały prawo do pobrania z Ministerstwa Finansów 2 017 750 zł i 80 gr. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Uchwała nr 165/52 Prezydium Rządu z 22 III 1952 r.

<sup>128</sup> Nota MSZ ZSRR do Ambasady PRL w Moskwie o zgodzie rządu ZSRR na przyjęcie polskich aspirantów i studentów, 12 VIII 1952 r., w: *Dokumenty i materiały...*, t. X, s. 210–211. Dodajmy, że strona polska starała się o przyjęcie wspomnianej już liczby 418 studentów, ale strona radziecka zmniejszyła ten limit o 23 miejsca. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo L. Pohorylesa do Ministra S. Skrzyszewskiego, 4 VIII 1952 r.

Podsumowując wcześniejsze uwagi i dane zawarte w tablicy 4. należy stwierdzić, że porozumienie zostało wykonane prawie w całości i na studia przybyło 384 studentów i 37 aspirantów, czyli nieznacznie więcej niż w pochodzących z września danych z tablicy 4. W listopadzie 1952 r. łączna liczba wszystkich polskich studentów w ZSRR wynosiła 1426 osób oraz 114 aspirantów. W tym samym 1952 r. według ustaleń radzieckiego Ministerstwa Szkół Wyższych studia w ZSRR ukończyło 15 polskich studentów oraz 6 aspirantów<sup>129</sup>.

Sumując liczby Polaków wysłanych na studia w ZSRR w okresie 6 lat, od 1946 r., otrzymamy 1518 studentów oraz 135 aspirantów. Odnotowane w sprawozdaniu radzieckiego MSZ cyfry absolwentów oraz aktualne liczby studiujących wskazywały, że studia przerwało nie więcej niż 77 studentów oraz nie więcej niż 15 aspirantów. Jak zaznaczył w swoim raporcie urzędnik radzieckiego MSZ, pewną grupę studentów odesłano z powodu chorób oraz inną grupę z powodu niezdyscyplinowania lub lenistwa. Choroby podano także jako jedną z przyczyn, która utrudniała wypełnianie limitów przez stronę polską<sup>130</sup>.

Warto przytoczyć na przykładzie największego ośrodka strukturę studentów według lat studiów – dane te przedstawiono w tablicy 5.

**Tablica 5**

**Studenci polscy w Moskwie według lat studiów we wrześniu 1952 r.  
(rok akademicki 1952/1953)**

Rok studiów (w tym trzy lata studiów aspiranckich)	Liczba studentów	W tym stypendyści MKiS	Liczba aspirantów
I rok	99	7	–
II rok	107	5	29
III rok	99	6	10
IV rok	38	6	16
V rok	13	1	–
Razem	356	25	55

Źródło: AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Pismo S. Mlecza II sekretarza ambasady do WR MSZ, 17 IX 1952 r.

Powyższa tablica 5., zawiera dane z połowy września 1952 r., gdy rozpoczął się już rok akademicki dla studentów, a dla aspirantów rozpoczynał się dopiero 1 października. Zapewne dlatego nie umieszczono danych dotyczących liczby aspirantów I roku. Ciekawa była także wypełniona rubryka aspirantów na IV roku, czyli rok dłużej niż typowa aspirantura w ZSRR. Dodajmy, że problem ten nie został rozwiązany także w latach następnych i nadal większość aspirantów

<sup>129</sup> AWPFR, f. 0122, op. 35a, p. 312, d. 3, k. 9–10, A. Fabrikow, „Pomoc ZSRR dla Polski w przygotowaniu nowych kadr”, 29 XI 1952 r.

<sup>130</sup> *Ibidem*.

przekraczała okres planowanych trzech lat, co zresztą dotyczyło także wielu aspirantów obywateli radzieckich.

W grudniu 1952 r. urzędnik radzieckiego MSZ Aleksander Fabrikow przygotował obszerną analizę sytuacji polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. Stwierdził, że dzięki wykorzystaniu radzieckich wzorców w dziedzinie organizacji szkół wyższych oraz coraz częstszym kontaktom z nauką radziecką, „sytuacja jest co raz lepsza”. Podkreślał, że udało się znacznie zwiększyć liczbę studentów, a nauka jest bezpłatna. Problemem pozostawały zgodnie z cytatem z raportu Fabrikowa utrzymujące się jeszcze wpływy burżuazyjnej ideologii, zakładające „bezklasowość” i „neutralność” nauki<sup>131</sup>. Ten najtragiczniejszy okres w historii nauki polskiej był rzeczywiście czasem sukcesu stalinistów<sup>132</sup>. Jak stwierdzał Fabrikow, coraz liczniejsze wyjazdy uczonych do ZSRR oraz możliwość kształcenia kadr naukowych w ZSRR odegra podstawą rolę w dalszym upodabnianiu nauki polskiej do radzieckiego wzorca. Wymowa raportu Fabrikowa, jak i wielu podobnych do niego dokumentów, wytwarzanych wówczas przez radzieckich analityków, świadczyła generalnie o utrzymującej się dużej podejrzliwości radzieckich funkcjonariuszy co do stopnia, w jakim władze polskie przeprowadzają zmiany upodabniające państwo do modelu radzieckiego. Na przykład w lipcu 1953 r. III sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie Jurij Safirow w raporcie poświęconym sytuacji wyższych uczelni w Polsce podkreślał, że znaczna część kadry została wykształcona na Zachodzie i „nadal w niego jest zapatrzona”<sup>133</sup>. Oczywiście w tym „zapatrzeniu” krył się w ten czy inny sposób zauważalny brak sympatii polskich środowisk naukowych, pod wieloma względami całkowicie uzasadniony, do ZSRR. To wieczne niezadowolenie było zapewne jednym z ważnych motywów, aby choć część polskich kadr z wykształceniem wyższym było przygotowanych w ZSRR. Nie można bowiem było na zbyt szeroką skalę zastosować, w innych niż wojsko dziedzinach, metody wysyłania kilkuset radzieckich funkcjonariuszy na stanowiska kierownicze. Wojsko uznano za tak istotne, że od stanowiska ministra obrony, które objął Konstanty Rokossowski, poprzez ponad pół tysiąca innych kierowniczych stanowisk, wprowadzono obsadę radziecką.

<sup>131</sup> *Ibidem*, k. 10, A. Fabrikow, „Ludowa oświata w Polsce”, 12 XII 1952 r.

<sup>132</sup> Szerzej na temat sytuacji całej nauki lub poszczególnych jej dziedzin w tym okresie – zob.: P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953*, t. 1–2, Wrocław 1992; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993; także pewne uwagi w pracy C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku. Panorama*, Poznań 1999.

<sup>133</sup> AWP FR, f. 0122, op. 36, p. 305, d. 77, Raport III sekretarza ambasady ZSRR w Warszawie J. Safirowa „Stan pracy politycznej w wyższych uczelniach”, 1 VII 1953 r.

Utrzymująca się od końca lat czterdziestych wysoka liczba kierowanych na studia do ZSRR z każdym rokiem była coraz łatwiejsza do pozyskania wśród młodzieży polskiej, w związku z dokonującymi się w Polsce przemianami. W wypadku rekrutacji na studia do ZSRR szczególne znaczenie miał wzrost wpływów Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), gdyż rola tej organizacji przy udzielaniu rekomendacji wyjeżdżającym była istotna, a generalnie tworzyła ona wielką i niejednokrotnie skuteczną propagandę ZSRR, co ułatwiało rekrutację. Bardzo ważna była także rosnąca pozycja języka rosyjskiego oraz kultury radzieckiej, w tym i rosyjskiej w Polsce. Rozpoczęta za czasów kierowania Ministerstwem Oświaty przez Stanisława Skrzyszewskiego akcja promowania języka rosyjskiego w oświacie – głównie kosztem języka francuskiego<sup>134</sup> – stopniowo rozszerzyła się do ogromnych rozmiarów. Skrzyszewski na przełomie lutego i marca 1949 r. odbył czterotygodniową podróż do ZSRR w celu zapoznania się z doświadczeniami radzieckimi<sup>135</sup>. Podczas tej wizyty spotkał się m.in. ze wspomnianym już ministrem szkolnictwa wyższego ZSRR S. Kaftanowem, z przewodniczącym Akademii Nauk ZSRR Siergiejem Wawilowem<sup>136</sup> i ministrem oświaty RSFR Aleksandrem Wozniesińskim<sup>137</sup>. W połowie 1949 r. Ministerstwo Oświaty zorganizowało sześciomiesięczne kursy dla nauczycieli języka rosyjskiego w Warszawie, Gdańsku, Toruniu, Poznaniu, Katowicach i Szklarskiej Porębie. W grudniu tego roku przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty oraz różnymi organizacjami (ZNP, PO „SP”, ZSch, CRZZ), uruchomiono Ośrodek Metodyczny Nauczania Dorosłych Języka Rosyjskiego<sup>138</sup>. W roku szkolnym 1947/1948 tylko w 12,6% szkół nauczano języka rosyjskiego<sup>139</sup>. Rok później języka rosyj-

<sup>134</sup> Język francuski posiadał już tradycyjnie wysoką pozycję w Polsce, choć dyplomaci francuscy dostrzegali w 1945 r., że np. na ziemiach zachodnich Polski spośród języków zachodnich najbardziej znany był niemiecki, a najmłodniejszy angielski, przewidywali także, że będzie rosła pozycja języka rosyjskiego. Jednak w październiku 1945 r. minister Zygmunt Modzelewski zapewniał ambasadora Francji Rogera Garreau, że język francuski zostanie utrzymany w polskich szkołach jako obowiązkowy. Francuzi oraz ich liczni sympatycy w Polsce utrzymanie pozycji języka francuskiego wspierali różnymi akcjami, jak rozwój Instytutu Francuskiego, czy różnych organizacji, np. Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej z przewodniczącą Zofią Nałkowską i Adamem Mauersbergerem jako sekretarzem generalnym. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001, s. 52–55.

<sup>135</sup> AMSZ, z. 7, w. 3, t. 21, Raport ambasady RP w Moskwie nr III z 7 IV 1949 r.

<sup>136</sup> S. Wawilow przewodniczył Akademii Nauk w latach 1945–1951, K.A. Zaleskij, *op. cit.*, s. 80.

<sup>137</sup> A. Wozniesiński był także rektorem Uniwersytetu Leningradzkiego. Jego bratem był Nikołaj Wozniesiński w latach 1942–1948 przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy RM ZSRR. Obaj bracia zostali aresztowani i ostatecznie ponieśli śmierć w 1950 r. efekcie tzw. sprawy leningradzkiej. K.A. Zaleskij, *op. cit.*, s. 93–94; M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. 2, Londyn 1987, s. 163–164.

<sup>138</sup> M. Olejniczak, *op. cit.*, s. 40–42.

<sup>139</sup> J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej*

skiego nauczano w 26,2% wszystkich szkół (11548), z tym że aż w 35% szkół w ogóle nie nauczano języka obcego, mimo że przewidywał to program. Uwzględniając tylko szkoły, w których uczono języka – rosyjski obejmował 40% szkół (3037), kilka procent mniej francuski (2616) i znacznie mniej angielski (1152) oraz niemiecki (714). Radykalna zmiana, tym razem polegająca na uzyskaniu przez język rosyjski pozycji bezwzględnie większościowej nastąpiła w roku szkolnym 1949/1950, gdy uczyło się go już 66% wszystkich uczniów, czyli około 800 tys.<sup>140</sup> Jeszcze przed początkiem tego „zwycięskiego” dla języka rosyjskiego roku szkolnego, ambasador Francji w Polsce Jean Baelen, informował władze w Paryżu, że obserwował coraz bardziej wyraźne faworyzowanie języka rosyjskiego kosztem wszystkich pozostałych języków obcych<sup>141</sup>. W lipcu 1950 r. Kolegium Ministerstwa Oświaty postanowiło, aby do 1953 r. doprowadzić do objęcia wszystkich uczniów nauczaniem języka rosyjskiego, począwszy od klasy V oraz w szkołach ponadpodstawowych<sup>142</sup>. W roku szkolnym 1950/1951 liczba młodzieży oraz dorosłych objętych nauczaniem języka rosyjskiego wyniosła 1,3 mln<sup>143</sup>.

Nad znacznie zwiększoną grupą studentów polskich w ZSRR cały czas pieczę sprawowała ambasada w Moskwie poprzez Wydział Studentów i Aspirantów, którym nadal kierowała A. Gosiowa, a jej zastępcą w trakcie roku akademickiego 1952/1953 został Adam Piorunek<sup>144</sup>. Zastąpił on awansowanego w końcu na stanowisko II sekretarza ambasady S. Mleczała, któremu nie układała się współpraca z referatem studenckim<sup>145</sup>. Wkrótce zastąpił także samą A. Gosiową.

W 1952 r. studenci pierwszego roku podjęli studia przede wszystkim na kierunkach technicznych, co było związane z forsowną industrializacją realizowaną w Polsce w tym okresie w ramach realizacji Planu Sześcioletniego<sup>146</sup>.

---

*wej (1944–1989)*, Toruń 2001, s. 240. W tym samym roku język rosyjski został językiem obowiązkowym w Liceach Pedagogicznych.

<sup>140</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 224.

<sup>141</sup> Z. Girzyński, *Stosunki polsko-francuskie w latach 1945–1950. Polityka, gospodarka, kultura*, Włocławek 2003, s. 104.

<sup>142</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 224.

<sup>143</sup> M. Olejniczak, *op. cit.*, s. 40–42.

<sup>144</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Zastępca Kierownika Wydziału Studentów i Aspirantów do WR MSZ, 24 IV 1952 r.

<sup>145</sup> AMSZ, z. 7, w. 5, t. 39, Memoriał radcy ambasady L. Pohorylesa do Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie, 19 XI 1951 r.

<sup>146</sup> Należy podkreślić, że realizacja tej w istocie hiperindustrializacji nie była korzystna dla polskiego społeczeństwa. Jednym z podstawowych źródeł finansowania planu sześcioletniego obok drenażu zasobów polskiej wsi był drenaż zasobów finansowych ogółu ludności, także miejskiej, w tym oszczędności gromadzonych przez lata. 28 października 1950 r. wprowadzono do obiegu nowego złotego. Ceny i płace oraz zasoby bankowe do 100 tys. złotych wymieniano w relacji 3 nowe zł za 100 starych. Resztę pieniędzy w relacji 1 zł za 100. W efekcie tej wymiany posiadacze gotówki stracili w ciągu jednego dnia 2/3 swoich zasobów finansowych i tyle samo osoby, które

Szczegółowy wykaz specjalności przedstawiono w tablicy 6.

**Tablica 6**

**Kierunki studiów polskich studentów I roku na uczelniach cywilnych w ZSRR  
w roku akademickim 1952/1953**

Typ uczelni	Nazwa specjalności/institutów	Liczba studentów na poszczególnych kierunkach	Razem studentów
I. Nauki techniczne	1. Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa	12	256
	2. Budownictwo przemysłowe i komunalne	10	
	3. Budownictwo okrętowe	20	
	4. Budowa dróg wodnych i portów	5	
	5. Budowa metra	5	
	6. Chemia technologiczna	30	
	7. Elektrotechnika	12	
	8. Energetyka	13	
	9. Geologia	15	
	10. Górnictwo	15	
	11. Hydrotechnika	5	
	12. Transport kolejowy	12	
	13. Wodociągi i kanalizacja	4	
	14. Lotnictwo	8	
	15. Łączność	10	
	16. Budowa maszyn	25	
	17. Mechanika i technologia	23	
	18. Metalurgia	10	
	19. Odlewnictwo	7	
	20. Przemysł włókienniczy	5	
	21. „Inżynieria ekonomiczna”	6	
	22. Poligrafia	1	
	23. Optyka	3	

miały na kontach bankowych powyżej 100 tys. starych złotych. Wielu osobom trud kilku lat pracy jednego dnia zarobowano. Drenaż zasobów społeczeństwa w celu sfinansowania industrializacji kontynuowano w 1951 r. poprzez Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, która w wypadku znacznych grup społeczeństwa miała charakter przymusowy. W efekcie tego drenażu a także utrzymywania płac na niskim poziomie spadało spożycie produktów tzw. powszechnego użytku, np. cukru aż o 25% w pierwszych trzech latach planu, a płace realne spadły o około 5%. Warto dodać, że w ocenie ambasady ZSRR w Warszawie spadek płac realnych w grupie robotników warszawskich sięgnął w 1954 r. aż 20%, co było być może nieco przesadzone, ale wskazywało, że problem musiał być bardzo poważny, dane dotyczące analiz ekonomicznych dokonywanych przez radziecką ambasadę w Warszawie pochodzą ze źródeł pochodzących z Państwowego Archiwum Historii Najnowszej w Moskwie (RGANI), które zostały udostępnione autorowi przez prof. Wojciecha Materckiego z ISP PAN w Warszawie.

II. Nauki ekonomiczne	1. Ekonomia polityczna	4	17
	2. Planowanie gospodarcze	4	
	3. Ekonomia handlu	2	
	4. Ekonomia gospodarki leśnej	1	
	5. Ekonomia gospodarki komunalnej	1	
	6. Ekonomia transportu wodnego	2	
	7. Ekonomia transportu morskiego	2	
	8. Ekonomia pracy	1	
	9. Ekonomia budownictwa przemysłowego	3	
	10. Technologia żywności	1	
	11. Międzynarodowe stosunki walutowo-finansowe	2	
	12. Handel zagraniczny	2	
	13. Stosunki międzynarodowe	2	
III. Uniwersytety i uczelnie pedagogiczne	1. Chemia	5	97
	2. Język rosyjski i literatura	20	
	3. Filozofia	5	
	4. Geofizyka	4	
	5. Geologia	7	
	6. Biochemia roślin	5	
	7. Fizjologia roślin	3	
	8. Fizjologia zwierząt	2	
	9. Historia	5	
	10. Marksizm-leninizm	30	
	11. Psychologia	3	
	12. Pedagogika	7	
	13. Język białoruski	1	
IV. Nauki rolnicze	1. Agrochemia	4	11
	2. Zootechnika	1	
	3. Nasiennictwo	2	
	4. Rybołówstwo przemysłowe	1	
	5. Rybołówstwo morskie	1	
	6. Ochrona roślin	3	
V. Medycyna	1. Medycyna	12	12
VI. Wychowanie fizyczne	1. Wychowanie fizyczne	7	7
VII. Uczelnie artystyczne	Reżyseria, malarstwo, rzeźba, muzyka, choreografia	6	6
Razem			418

Źródło: AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Spis polskich obywateli skierowanych w roku akademickim 1952/1953 na cywilne uczelnie w ZSRR (w języku rosyjskim), b.d., lato 1952 r.

Warto wspomnieć, że wśród studentów rozpoczynających studia w 1952 r. był przysły wybitny historyk Jerzy Borejsza<sup>147</sup>, syn zmarłego w styczniu tego samego roku działacza politycznego Jerzego<sup>148</sup>.

Według cytowanego wcześniej dokumentu faktyczna liczba studentów, którzy rozpoczęli studia w 1952 r. wynosiła 384 osoby, a więc była niższa od danych zawartych w tablicy 4. aż o 32 osoby, co zapewne oznaczało, że z różnych względów, być może także leżących po stronie władz radzieckich, wycofano taką właśnie grupę kandydatów na studia w ZSRR<sup>149</sup>. Jak wynika z danych przedstawionych w tablicy 6., grupa 418 studentów miała podjąć studia na 62 kierunkach studiów. W 1952 r. zaplanowano także wysłanie do ZSRR 42 aspirantów. Reprezentowali oni prawie połowę wyżej wskazanych – w tablicy 6. – kierunków oraz kilka bardziej wyspecjalizowanych dziedzin, np. w zakresie medycyny. Wśród aspirantów tylko siedem osób nie reprezentowało nauk technicznych, ścisłych i przyrodniczych. Po jednej osobie przyjęto na aspirantury w zakresie: malarstwa, filozofii marksistowskiej, literatury rosyjskiej, kinematografii, literatury powszechnej, podstaw marksizmu-leninizmu i pedagogiki<sup>150</sup>.

Trwająca od kilka lat budowa „aktywów politycznych”, czyli grup najbardziej zaangażowanych działaczy, w poszczególnych skupiskach studentów polskich powodowała, że stopniowo stabilizowały się studenckie organizacje partyjne. Na przykład, gdy w kwietniu 1952 r. odbyły się wybory w ośrodku kijowskim, to większość istotnych stanowisk zajęli studenci sprawdzeni już w roku ubiegłym<sup>151</sup>. Studenci nadal starali się aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym. Pod koniec marca w niewielkim ośrodku w Kijowie studenci polscy zorganizowali wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej na 700 osób, na którym był obecny szef kijowskiego Komsomołu i liczni studenci radzieccy oraz przedstawiciele studentów

---

<sup>147</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Spis polskich obywateli skierowanych w roku akademickim 1952/1953 na cywilne uczelnie w ZSRR (w języku rosyjskim), b.d., lato 1952 r.

<sup>148</sup> J. Borejsza (1905–1952) w okresie powojennym był przede wszystkim twórcą i do października 1948 r. prezesem koncernu wydawniczego „Czytelnik”, był także w latach 1947–1949 zastępcą kierownika Wydziału Propagandy, Kultury i Oświaty KC PPR, następnie do kwietnia 1949 r. PZPR, był też zastępcą członka KC PZPR oraz sekretarzem generalnym Komitetu Obróńców Pokoju (do początku 1950 r.), do kwietnia 1951 r. był też kuratorem zbiorów Ossolineum, od czasu wypadku samochodowego w styczniu 1949 r. chorował. B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 147–168; zob. też. s. 46, 57–58.

<sup>149</sup> Najprawdopodobniej lista imienna 418 kandydatów na studentów powstała wiosną 1952 r., gdy przygotowywano kontyngent studentów.

<sup>150</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Spis kandydatów na aspirantury w roku akademickim 1952/1953 w cywilnych uczelniach w ZSRR (w języku rosyjskim), b.d., lato 1952 r.

<sup>151</sup> Ratusiński przeszedł z funkcji przewodniczącego ośrodka na sekretarza studenckiej POP w Kijowie, F. Nieuważnemu powierzono odpowiedzialność za szkolenie partyjne, Wójtowicz nadzór nad sprawami dydaktycznymi, a A. Puchalski, były zastępca sekretarza POP został nowym przewodniczącym ośrodka. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Stalino i Charkowie, 18 IV 1952 r.

czeskich, rumuńskich i koreańskich. Wieczorowi towarzyszyła wystawa „Nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce Ludowej”<sup>152</sup>. Mimo znacznego już doświadczenia władz polskich w rekrutacji oraz rosnącego konformizmu poddawanej ogromnej indoktrynacji młodzieży, nadal zdarzały się wypadki ujawniania przez polską młodzież studiującą w uczelniach radzieckich krytycznego stosunku do ZSRR. Takie wystąpienie miało miejsce wiosną 1952 r. w charkowskim Instytucie Zootechnicznym<sup>153</sup>.

Warto wspomnieć, że podczas wspomnianego wyżej roku akademickiego 1952/1953 ambasadą PRL w Moskwie kierował nowy funkcjonariusz, z bardzo bogatym komunistycznym życiorysem – Wacław Lewikowski<sup>154</sup>. Pozostał on na moskiewskiej placówce do lutego 1957 r., gdy zastąpił go Tadeusz Gede. W roku akademickim 1952/1953 sprawy studenckie przejął nowy urzędnik – II sekretarz ambasady Ryszard Królicki<sup>155</sup>. Na przełomie lutego i marca 1953 r. Królicki odbył kilkudniową wizytację w ośrodku studentów polskich w Odessie. Polscy studenci studiowali na miejscowym Uniwersytecie (47 studentów, I rok – 22, II rok – 9, III rok – 6, IV rok – 10) oraz w Instytutach: Medycznym; Łączności (9 studentów, 7 na I roku, 2 na IV rok); Gospodarstwa Wiejskiego (26 studentów, I rok – 2, II rok – 10, III rok – 10, IV rok – 4); Hydrotechnicznym (7 studentów, dwóch na III roku i 5 na I roku); Przemysłu Spożywczego i Chłodniczego (8 osób: 4 na II roku, 3 na III roku, 1 na IV roku); oraz Instytucie Inżynierów Floty Morskiej (31 studentów, I rok – 13, II rok – 1, III rok – 17). Przedstawiciel ambasady ustalił podczas wizytacji, że studenci mieli dobre wyniki w nauce, ale wykrył także, że członkowie studenckiej POP uczyli się gorzej niż reszta studentów. Wśród studentów była grupa prymusów, jak np. student III roku chemii Uniwersytetu Stanisław Rykowski, czy studiujący prawo i historię Andrzej

<sup>152</sup> *Ibidem*.

<sup>153</sup> O „antyradzieckie” wystąpienie obwiniono studenta Henryka Wrzoska. Władze Instytutu zarzuciły stronie polskiej brak należytej selekcji i poprosiły, „sprawę studenta gruntownie zbadać w kraju, bo jego wystąpienia w żadnym wypadku nie należy uważać za przypadkowe”. W dokumencie wzmiankowano także złą postawę polityczną studenta nazwiskiem Zabagło. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Stalino i Charkowie, 18 IV 1952 r.

<sup>154</sup> W. Lewikowski (1907–1994), były członek KPP, od grudnia 1945 r. przewodniczący CKKP PPR, potem PZPR; od VII 1949 r. kierownik Wydziału KC; od 27 X 1949 do 20 X 1952 r. wiceminister MBP. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 181, 245, 249, 265; *Informator o stosunkach Polska – Związek Radziecki. 1944–1991*, oprac. W. Daszkiewicz, Warszawa 1994, s. 7; *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, W. Persak, Warszawa 2000, s. 30; M. Piotrowski (oprac.), *op. cit.*, s. 313.

<sup>155</sup> Na przykład w lutym 1953 r. wraz z I sekretarzem POP studentów Siesławem Iskrą i II sekretarzem Maksymiukiem odwiedzili upoważnionego przez rektora Uniwersytetu Moskiewskiego Woronkowa w celu omówienia działalności organizacji polskich studentów. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Notatka służbowa R. Królickiego z 14 II 1953 r.

Głowacki. Byli także studenci z poważnymi zaległościami, rekordzista będąc na IV roku zdał np. zaległy egzamin jeszcze z I roku. Problemem politycznym okazała się sprawa kilku studentów, którzy wykorzystywali aparaty fotograficzne do robienia zdjęć uznanych przez miejscowe władze za „niebezpieczne”. Student Fryderyk Kosiba sfotografował żebraka na tle tzw. autokolumny agitacyjnej przed wyborami. Studenci Jan Dobrzański i Wincenty Jańczuk sfotografowali wybrzeże morskie, za co patrol wojskowy zabrał im aparat oraz dokumenty. Innym incydentem było zachowanie grupy studentów po zdaniu egzaminu z przedmiotu „leninowsko-stalinowska metoda ugrupowań”, którzy po wyjściu z gabinetu egzaminatora manifestacyjnie podarli konspekty do tych zajęć. Inny student, Edmund Pniak, zrobił sobie wycieczkę turystyczną po Ukrainie, aż w okolice granicy państwowej, co oczywiście natychmiast zostało wykryte. Królicki skrytykował miejscową egzekutywę POP, że zbyt łagodnie potraktowała sprawców powyższych incydentów, zadowolając się tylko zapewnieniami, że działali nieświadomie. W nowych wyborach do władz studenckiej POP I sekretarzem został Wiktor Koczani (wcześniej był II sekretarzem), II sekretarzem został Zbigniew Teplicki, w skład egzekutywy weszli także: Eligiusz Iwański, Jan Szklara i Wiesław Strzelecki. Pracownik ambasady wśród kilku rozmów ze studentami dotyczącymi ich problemów indywidualnych związanych ze studiami i sprawami bytowymi, spotkał się ze studentką Instytutu Hydrotechnicznego, która w Odessie wychowywała małe dziecko. Studenci mieli dość trudne warunki mieszkaniowe, ponieważ mieszkali w pokojach 4–5 osobowych, ale w najbliższych miesiącach spodziewano się poprawy, gdyż miała zostać zakończona budowa kolejnego akademika. R. Królicki odbył także rozmowy o sprawach „sercowych”. Ustalił bowiem, że dwie studentki Instytutu Medycznego od kilku lat przyjaźniły się ze studentami radzieckimi i stale przebywały w ich towarzystwie. Jak napisał Królicki: „Grupa wielokrotnie zwracała koleżankom uwagę, ale nie odnosiło to rezultatu. W rozmowie ostrzegłem studentki przed zbytnim zaprzyjaźnianiem się z kolegami radzieckimi, co może przerodzić się w uczucie, a o związaniu się nie może być mowy”<sup>156</sup>. Wspomniano już wcześniej, że na przeszkodzie ewentualnym małżeństwom stało barbarzyńskie stalinowskie prawo, a problemem była także postawa władz polskich zainteresowanych powrotem wykształconych specjalistów do kraju. R. Królicki mówiąc tak brutalnie do zapewne zakochanych młodych dziewcząt dobrze wiedział, jak fatalna może być ich sytuacja. W tym samym bowiem czasie trwały skomplikowane starania o wyjazd do Polski innego mieszanego małżeństwa. Dotyczyły one dr. Janusza Bardacha, który ukończył studia w ZSRR, a następnie odbywał aspiranturę w Moskiewskim Instytucie

<sup>156</sup> Ten wcale nie taki rzadki – w wypadku niezbyt lubianych przedmiotów – model zachowania studentów, zaprezentowali: Tadeusz Białek, Henryk Jastrzębski, Gustaw Majorek, Halina Różańska. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z podróży służbowej do Odessy II sekretarza ambasady R. Królickiego, 28 II–5 III 1953 r.

Medyczo-Stomatologicznym. Ministerstwo Zdrowia domagało się powrotu Bardacha do kraju. Od 1950 r. Bardach był nieformalnie związany z radziecką lekarką dr H. Łaniejewą, która w 1950 r. ukończyła z odznaczeniem ten sam Instytut, w którym on odbywał aspiranturę. Oboje razem mieszkali, ale nie mogli ze względu na ustawę z 1947 r. zarejestrować związku w Urzędzie Stanu Cywilnego. W sierpniu 1953 r. Bardach poinformował ambasadę, że władze radzieckie zawiadomiły go, że zezwolą na wyjazd jego żony do Polski po otrzymaniu oficjalnej noty w tej sprawie od władz PRL. Ministerstwo Zdrowia prosiło więc MSZ, aby poczyniło takie kroki<sup>157</sup>.

Miesiąc później, w kwietniu 1953 r., wizytację w ośrodku Swierdłowskim przeprowadził Adam Kruczkowski. Polacy studiowali w trzech szkołach wyższych: na Uniwersytecie Uralskim (11 osób), Politechnice (36 studentów) i w Instytucie Górniczym (15 studentów)<sup>158</sup>.

Po powrocie wspomnianej już grupy 21 absolwentów z 1952 r., latem 1953 r. ze studiów w ZSRR wróciła nieco większa grupa – 26 absolwentów, którzy rozpoczęli je w 1948 r., 15 ukończyło studia w Moskwie, 11 w Leningradzie. Na całą tę grupę czekały już starannie z reguły wybrane miejsca pracy: po dwie osoby zatrudniono w KC PZPR i w Dwuletniej Szkole Partyjnej KC PZPR, po jednym absolwencie w KW PZPR, ZG ZMP i w Instytucie Polsko-Radzieckim, łącznie pięć osób w ministerstwach: Przemysłu Maszynowego, Oświaty, Kultury i Sztuki, Rolnictwa, a jedna w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG). Jedna osoba podjęła pracę w lubelskim „Słowie Ludu”, a najwięcej, bo aż 10 absolwentów znalazło zatrudnienie w szkolnictwie wyższym, w tym cztery osoby na Uniwersytecie Warszawskim. W ośrodku niższej rangi niż województwo podjęła pracę tylko jedna absolwentka, która objęła posadę w Liceum Wychowawczyń Przedszkoli w Płocku<sup>159</sup>.

W lipcu 1953 r. uzgodniono przyjęcie na rok akademicki 1953/1954 w ZSRR 300 studentów i 30 aspirantów<sup>160</sup>. Faktycznie do 12 września 1953 r. dotarło 296 studentów. To zmniejszenie liczby studiujących wynikało zapewne z pewnych wahań natury politycznej zarówno w Polsce, jak i w ZSRR, spowodowanych śmiercią Stalina. Z całą pewnością istotną rolę odgrywały także oszczędności finansowe<sup>161</sup> oraz fakt, że polskie szkoły wyższe stopniowo zwiększały liczbę

<sup>157</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, List Ministra Zdrowia J. Sztachelskiego do S. Skrzyszewskiego, 6 VIII 1953 r.

<sup>158</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej do Swierdłowska A. Kruczkowskiego, 16–20 IV 1953 r.

<sup>159</sup> AMSZ, z. 7, w. 5, t. 40, Absolwenci z ZSRR w roku 1952/1953.

<sup>160</sup> Nota MSZ ZSRR do ambasady PRL w Moskwie o zgodzie na przyjęcie studentów i aspirantów, 22 VII 1953, w: *Dokumenty i materiały ...*, t. X, s. 254.

<sup>161</sup> Przypomnijmy, że rok akademicki kosztował prawie 7,3 mln rubli. Za pierwsze półrocze 1953 r. strona polska miała zapłacić 4 489 294 rubli. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 114, Pismo WR MSZ do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, 23 XI 1953 r.

miejsc na studiach. Jednak kwestie polityczne, w tym zapewne także leżące po stronie ZSRR musiały być decydujące. Nie było bowiem żadnych poważniejszych problemów z naborem. Aktywność ZMP w szkołach średnich i powszechna już nauka języka rosyjskiego gwarantowały, że bez problemu znajdzie się kilkuset kandydatów. Oczywiście można uznać, że zmniejszenie limitu przyjęć Polaków na studia w ZSRR mogło wynikać także z faktu bardzo ścisłego już kontrolowania przez partię rządzącą szkolnictwa wyższego w Polsce, co mogło sprawiać wrażenie, że i studia w Polsce będą kształciły aktywnych komunistów. Jeszcze poważniej zmniejszono limit przyjęć rok później. Warto jednak dodać, że jeszcze w maju 1952 r., gdy uzgodniono wysłanie do ZSRR prawie 450 studentów i aspirantów na rok akademicki 1952/1953, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego planowało, że w roku akademickim 1953/1954 będzie w ZSRR studiowało około 2000 studentów i od 200 do 250 aspirantów, w stosunku do 1445 studentów i 129 aspirantów, którzy mieli studiować w ZSRR w roku akademickim 1952/1953. Poziom około 2 tys. studentów i 200–250 aspirantów miał już nie być podwyższony<sup>162</sup>. Powyższe dane oznaczały, że MSzW planowało wysłanie do ZSRR na rok akademicki 1953/1954 ponad 500 studentów i około 80 aspirantów. Faktycznie plan ten zrealizowano dopiero w dwa lata. Warto jednak odnotować, że w innym dokumencie, pochodzącym z 1952 r., kierownik Wydziału Nauki KC PZPR Kazimierz Petruszewicz sugerował wysłanie w 1952 r. i w 1953 r. po 400 studentów. Generalnie jednak w swoim opracowaniu, opartym na projekcie przygotowanym przez Stanisławę Dłuską (żonę kierownika Wydziału Zagranicznego KC), Petruszewicz koncentrował się na osiągnięciu właśnie liczby 2 tys studentów, po 400 na każdym roku, gdyż „doprowadzenie do cyfry 2000 osób ogółem studiujących jest wystarczające do tego, byśmy mogli wykształcić specjalistów oraz kandydatów na wysoko kwalifikowane kadry pracowników naukowych w brakujących u nas specjalnościach”<sup>163</sup>. Rozmieszczenie kontyngentu studentów, który przybył na pierwszy rok studiów jesienią 1953 r. przedstawiono w tablicy 7.

Tablica 7

**Studenci polscy I roku w ZSRR w roku akademickim 1953/1954 – stan z 9 IX 1953 r.**

Lp.	Miasto	Liczba studentów I roku	
		Planowano	Przysłano
1	Moskwa	87	87
2	Leningrad	85	87
3	Odessa	26	24

<sup>162</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, „Zagadnienie studenckie” – Sprawozdanie Ambasady RP w Moskwie dla S. Skrzyszewskiego, 12 V 1952 r.

<sup>163</sup> W dalszej części pisma K. Petruszewicz dodał, że istotnym argumentem za utrzymaniem liczby kształczonej młodzieży na poziomie 2 tys. osób były problemy z opieką nad studentami i kontrolą wyników w nauce, co przy większej grupie byłoby bardzo trudne. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/6, Notatka K. Petruszewicza dla Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR, 1952 r.

4	Charków	31	27
5	Kijów	10	18
6	Kazań	6	6
7	Rostów nad Donem	11	18
8	Swierdłowski	14	11
9	Gorki	4	4
10	Saratów	7	0 (brak miejsca w bursach)
11	Iwanowo	13	13
12	Nowoczerkask	4	6
13	Mińsk	2	2
RAZEM		300	296

Źródło: Opracowano na podstawie danych: AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z rozdziału polskich studentów skierowanych na naukę w ZSRR w 1953/1954.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabelicy 7., faktycznie na studia przybyło o cztery osoby mniej niż zaplanowano, a realnie ośrodek saratowski z powodu braku miejsc w akademikach nie miał naboru na I rok. W przeciwieństwie do lat poprzednich nie było także naboru do ośrodków w Dniepropietrowsku, Stalino i Mieczurińsku. Samo zmniejszenie liczby ośrodków było zgodne z planami władz polskich, którym znacznie wygodniej było obsługiwać mniejszą liczbę, za to liczniejszych skupisk polskich studentów. Warto dodać, że podczas wspomnianego naboru na rok akademicki 1953/1954 partnerem strony polskiej był nowy resort, który przejął sprawy szkół wyższych, wspomniane już Ministerstwo Kultury ZSRR, a w jego ramach Wydział Stosunków Zagranicznych, w którym zastępcą naczelnika był Adrejenko, urzędnik najczęściej kontaktujący się z Wydziałem Studenckim ambasady. Wspomniany wyżej kontyngent 296 studentów, przybył do ZSRR w większości w dwóch dużych grupach: 27 sierpnia 109 osób i 29 sierpnia – 174 osoby. 10 osób przyjechało 30 sierpnia i 3 w następnych dniach<sup>164</sup>. Studenci rozpoczynający studia w roku akademickim 1953/1954 zostali skierowani na następujące rodzaje studiów (według klasyfikacji MSZW): kierunki rolnicze – 86; ekonomika rolnictwa – 13; techniczne – 90; inżynieryjno-ekonomiczne – 39; uniwersyteckie – 43; szkolenie kadr dla większości białoruskiej w Polsce – 3; Instytut Stosunków Międzynarodowych MSZ ZSRR – 2; ekonomia – 16; wychowanie fizyczne – 3; kierunki artystyczne – 7<sup>165</sup>.

Wspomniany wyżej urzędnik Ministerstwa Kultury ZSRR w październiku 1953 r. zasygnalizował ówczesnemu kierownikowi Wydziału Studenckiego ambasady – Ryszardowi Królickiemu (II sekretarz ambasady), że niektóre ambasady krajów „demokracji ludowej” zgłaszały konieczność stałych przedsta-

<sup>164</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z rozdziału polskich studentów w ZSRR w 1953/1954.

<sup>165</sup> *Ibidem*, t. 111, Pismo Ministerstwa Szkół Wyższych do MSZ, 23 IV 1954 r.

wicieli ambasad w tych miastach uniwersyteckich, w których uczyła się większa grupa studentów z danego państwa. Jak komentował Królicki, „problem ten postawił Andrejenko przed nami, gdyż niewątpliwie mamy problemy z wychowaniem naszych studentów. Tow. Andrejenko podał, że problem ten można zasadniczo rozwiązać zwiększając liczbę pracowników w konsulatach, jeżeli są one oczywiście w danych miastach”. Zdaniem władz radzieckich, rzadkie wizytacje w poszczególnych ośrodkach nie gwarantowały pełnego nadzoru nad studentami<sup>166</sup>. Dodajmy, że propozycja oparcia opieki nad studentami na konsulatach nie była zbyt zrozumiała, gdyż władze radzieckie z dużym trudem umożliwiły Polsce uruchomienie tylko jednego konsulatu – w Kijowie i wyraźnie nie były zainteresowane rozszerzaniem sieci konsularnej<sup>167</sup>.

Jesienią 1953 r., kierownik Wydziału Studenckiego ambasady niewątpliwie na fali odwilży politycznej, pozwolił sobie w piśmie do WZ KC PZPR na stwierdzenie, że nadmierna aktywność społeczna aktywistów spośród studentów polskich odbijała się na wynikach w nauce. Podsumował problem obrazoburczym ze stalinowskiego punktu widzenia stwierdzeniem, że nie można odnosić sukcesów na obu polach<sup>168</sup>. Poza samym R. Królickim, w skład Wydziału Studenckiego wchodził także kolejny urzędnik ambasady – Władysław Napieraj. Obaj w listopadzie 1953 r. odbyli wizytacje w Gorkim i w Kazaniu. W Gorkim przebywało 39 Polaków, studiujących na Politechnice (27 osób) i Uniwersytecie (12). 14 studentów należało do PZPR, w tym 6 było kandydatami partii. Urzędnicy ambasady narzekali, że partyjni studenci rzadko zaglądali do programowego organu partii, miesięcznika „Nowe Drogi” i zarzut ten dotyczył także innych ośrodków. Zapewne na to zjawisko wpływała nowa sytuacja w ZSRR, spowodowana śmiercią Stalina i Berii, ale niewątpliwie pomagała temu straszliwa nuda, jaką „wiało” z lam organu teoretycznego KC<sup>169</sup>.

W Kazaniu studiowało 85 polskich studentów: 26 na Uniwersytecie, 26 w Instytucie Lotniczym, 22 Instytucie Chemiczno-Technologicznym, 8 w Instytucie Medycznym i 3 w Instytucie Weterynaryjnym. 31 było członkami studenckiej POP, w tym 11 było kandydatami partii. Jak ustalili w rozmowach z władzami kazańskich szkół wyższych, polscy studenci wyróżniali się w nauce wśród cudzoziemców, ustępując tylko studentom chińskim. Dyskutowali m.in. o dalszej karierze pierwszego i jedyne go wówczas polskiego absolwenta Instytutu Lotni-

<sup>166</sup> *Ibidem*, t. 112, Pismo R. Królickiego II sekretarza ambasady do Jerzego Mroza w WZ KC PZPR, 27 X 1953 r. Adresat tego listu, czyli J. Mróz według spisu pracowników WZ z grudnia 1954 r. był pracownikiem jednoosobowej wówczas komórki WZ – Sektora Studentów. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/14, Spis pracowników WZ według Sektarów, 18 XII 1954 r.

<sup>167</sup> M. Golon, *Moskwa, Kijów, Mińsk ...*, s. 205–230.

<sup>168</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Pismo R. Królickiego II sekretarza ambasady do J. Mroza w WZ KC PZPR, 27 X 1953 r.

<sup>169</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z podróży służbowej do Gorki pracowników ambasady R. Królickiego i W. Napieraja, 2–4 XI 1953 r.

czego Jana Traczyka, który otrzymał propozycję studiów aspiranckich. Był on już bardzo mocno związany z Kazaniem, gdzie miał żonę obywatelkę radziecką i dwuletniego syna. Problem stanowiska władz polskich w sprawie ewentualnego wyjazdu małżonki Traczyka do Polski również omawiano z władzami w Kazaniu. Polscy urzędnicy stwierdzili, że nie będą czynili żadnych przeszkód w wyjeździe całej rodziny do kraju. Niewielkie skupisko polskie było chwalone za prowadzenie chóru i zespołu tanecznego. Pewnym problemem studiujących w Kazaniu studentów było słabe zaopatrzenie lokalnego rynku, m.in. trudno było kupić żywność, w stołówkach studenckich były bardzo duże kolejki, a koszty utrzymania były wyższe niż w Moskwie. Podczas pobytu w Kazaniu urzędnicy ambasady omawiali uznany za poważny incydent fakt rezygnacji jednego ze studentów – po uzgodnieniu sprawy z miejscową studencką POP – z wyjazdu na pogrzeb ojca w trakcie roku akademickiego. Urzędnicy byli przede wszystkim zainteresowani politycznym aspektem sprawy: „nie zjawienie się towarzysza R. na pogrzebie ojca mogło wywołać niewłaściwe komentarze i posłużyć do wrogiej roboty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Polsce Ludowej”<sup>170</sup>. Można się domyślać, że poza względami związanymi z opuszczeniem zajęć, kwestiami finansowymi, a może i jakimiś osobistymi problemami, studenta musiała odstraszać ogromna biurokratyczna mitręga. Każdy bowiem wyjazd do kraju w trakcie roku wymagał specjalnej zgody władz, które szczegółowo analizowały zasadność wyjazdu. W wypadku wspomnianego Kazania miały miejsce sytuacje takich zatargów, m.in. podczas wyjazdu do kraju studiującego w Kazaniu Jerzego Pszczółkowskiego, syna bardzo wpływowego działacza komunistycznego Edmunda Pszczółkowskiego<sup>171</sup>, który po niezapowiedzianym przybyciu z Kazania do Moskwy 23 stycznia 1953 r. uzyskał zgodnie z obowiązującymi regulacjami odmowę zgody na wyjazd do kraju. Po kilku godzinach ambasada otrzymała jednak polecenie od P. Nowickiej z WZ KC PZPR, nakazujące wydanie takiego zezwolenia<sup>172</sup>. Na marginesie sprawy studenta Pszczółkowskiego warto

<sup>170</sup> Sprawa R. Traczyka wskazywała, że mimo radzieckich regulacji prawnych, mimo ostrzeżeń władz polskich studenci w wielu wypadkach nie rezygnowali z życia osobistego, a władze radzieckie nawet przed odwilżą, jaka nastąpiła w drugiej połowie 1953 r. nie czyniły zdecydowanych kroków, aby przerwać zawieranie takich związków, choć oczywiście nie wydawały zgody obywatelom radzieckim na wyjazd z ZSRR. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z podróży służbowej do Kazania pracowników ambasady, 4–6 XI 1953 r.

<sup>171</sup> E. Pszczółkowski (1904–1997), w latach 1950–1952 był kierownikiem Wydziału Rolnego KC PZPR, w latach 1953–1954 był członkiem Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR, a w latach 1954–1956 (do marca) ministrem rolnictwa i jednocześnie (od 1953 r.) przewodniczącym Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. W okresie od marca do listopada 1956 był przewodniczącym Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów. Po przełomie październikowym objął ponownie kierownictwo Wydziału Rolnego KC PZPR (1957–1963), a następnie został ambasadorem PRL w Moskwie (1963–1967). T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 413–414; M. Piotrowski (oprac.), *op. cit.*, s. 317.

<sup>172</sup> Następnego dnia z Kazania przybył kolejny student – Julian Gruda, i tym razem ambasada

wspomnieć, że zarówno w drugiej połowie lat czterdziestych, jak i w latach pięćdziesiątych, wśród kolejnych grup polskich studentów w ZSRR zawsze, obok znacznej grupy dzieci robotniczych i chłopskich, znajdowała się grupa dzieci wysokich funkcjonariuszy państwowych<sup>173</sup>. W latach czterdziestych przykładem takich studentów wywodzących się z elit „ludowej” Polski był np. studiujący w Moskiewskim Instytucie Lotnictwa syn Bolesława Bieruta, Jan Chyliński<sup>174</sup>.

W grudniu 1953 r., pracownicy ambasady w wyniku interwencji ministrów Adama Rapackiego (MSzW) i Stanisława Skrzyszewskiego (MSZ) musieli przeprowadzić nagłą wizytację w Odessie i Rostowie. Dotarły bowiem do Warszawy, najprawdopodobniej anonimowe, listy o bardzo niepokojącej treści. Zawierały one m.in. informacje, że niektórych ośrodków, a szczególnie w Odessie, miały ulec poważnemu rozluźnieniu normy obyczajowej. Studentki polskie miały spotykać się z bardzo natarczywymi propozycjami seksualnymi polskich kolegów. Głównymi ofiarami tej nachałności miały być najmłodsze dziewczęta, dopiero rozpoczynające studia<sup>175</sup>. Wskazanie na Odessę jako ośrodek wyróżniający się „swobodą obyczajów” było pod wieloma względami zasadne, gdyż ten międzynarodowy port, położony w ciepłym klimacie, co też miało pewne znaczenie, rzeczywiście wyróżniał się liczbą obcokrajowców – nawet w epoce stalinowskiej – oraz specjalnie dla nich organizowanymi lokalami rozrywkowymi, np. Interklub dla marynarzy. Ambasador W. Lewikowski bardzo szybko wysłał do odeskiego

---

wydała mu zgodę na wyjazd do kraju, aby nie dopuścić do nieprzyjemnych komentarzy, ze względu na załatwienie sprawy przez Pszczółkowskiego. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, List R. Królickiego do Wydziału Radzieckiego MSZ, 29 I 1953 r.

<sup>173</sup> Poza wysokiej rangi dygnitarzami, np. wiceministrem bezpieczeństwa Mieczysławem Mietkowskim, którego córka Inesa w 1952 r. rozpoczęła studia historyczne na Uniwersytecie Moskiewskim, na studia do ZSRR swoje dzieci wysyłali także pracownicy ambasady, np. w 1950 r. studia ogrodnicze na Akademii Rolniczej w Moskwie rozpoczęła córka radcy ambasady Janusza Zambrowicza. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Sprawozdanie I sekretarza ambasady RP w Moskwie L. Pohorylesa dla WZ KC PZPR, 21 X 1950 r. W 1952 r. na aspiranturę w zakresie matematyki przybył Andrzej Granas, syn Romany, która m.in. pełniła funkcję sekretarza KW PPR w Łodzi, a w latach 1950–1956 była dyrektorem Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 111, Spis kandydatów na aspirantury w roku akademickim 1952/1953 w cywilnych uczelniach w ZSRR (w języku rosyjskim), b.d., lato 1952 r.

<sup>174</sup> Jan Bierut zmienił nazwisko na Chyliński (po matce) już po wojnie, podczas studiów na AGH. P. Lipiński, *op. cit.*, s. 23.

<sup>175</sup> W liście znalazło się m.in. stwierdzenie: „Propozycje współżycia seksualnego stawiane są rzekomo przez chłopców obcesowo i natarczywie. Dziewczęta, świeżo z kraju przybyłe na studia, dręczone są agresywnością mało sobie znanych kolegów i czują się nieraz po prostu osaczone. Zasadę ma rzekomo stanowić współżycie seksualne wszystkich dziewcząt ze zmieniającymi się dość często partnerami. Takie stosunki wzajemne podbudowane być mają głoszoną teorią o konieczności walki z »mieszczańską moralnością«. Studenci i studentki, występujący przeciwko podobnemu pojmowaniu wolności moralnej pomawiani są o wsteczństwo. Ośrodkiem o szczególnie złej sławie ma być Odessa”. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, List A. Rapackiego do S. Skrzyszewskiego, XII 1953 r.

ośrodka sekretarzy ambasady W. Napieraja i ze względu na rangę sprawy Józefa Banaka (w latach 1953–1958 był I sekretarzem placówki) oraz do Rostowa W. Napieraja i R. Królickiego. Odbyli rozmowy indywidualne z większością studentów, szczególnie z I roku i jak napisał ambasador „nie ma absolutnie żadnych podstaw do obaw, co do strony moralnej. Atmosfera zdrowa”. Ambasador mimo tak kategorycznego stwierdzenia miał dane tylko z dwóch ośrodków, do dwóch kolejnych (Stalino i Nowoczerkask) dopiero R. Królicki miał się udać. Trudno ocenić po tak uspokajającym wyjaśnieniu, czy informacje, które dotarły do Warszawy miały rzeczywiście jakieś mocniejsze podstawy, ale raczej musiały mieć, prawdopodobnie był to list np. od zapewne faktycznie molestowanej seksualnie córki (lub koleżanki córki) jakiegoś ważniejszego funkcjonariusza. Wyjaśnienie W. Lewikowskiego w tej obyczajowej sprawie rozesłano zgodnie z rozdzielnikiem ważniejszych informacji politycznych, czyli poza S. Skrzyszewskim i A. Rapackim otrzymali je: prezes Rady Ministrów (był nim w okresie 21 listopada 1952 – 18 marca 1954 r. B. Bierut); Jakub Berman, Franciszek Mazur; Ostap Dłuski i Maria Wierna, czyli grupa najważniejszych osób z komunistycznej elity rządzącej radzieckim satelitą, jakim była ówczesna Polska, nadzorujących politykę zagraniczną PRL<sup>176</sup>. Można przypuszczać, że zaniepokojenie władz w Warszawie miało jednak pewne podstawy. Na początku 1953 r. m.in. z powodu nadmiernej swobody obyczajowej został usunięty z funkcji II sekretarz studenckiej POP w Charkowie<sup>177</sup>.

Pod koniec 1953 r. na fali postępującej w ZSRR odwilży politycznej pojawiły się duże szanse na pozytywne rozwiązanie narastającego już od lat problemu, tzw. małżeństw faktycznych polsko-radzieckich, kilkakrotnie już wspomnianych. Andrejenko w rozmowie z R. Królickim zasugerował, żeby strona polska oficjalnie popierała starania o zgodę na wyjazd radzieckich współmałżonków do Polski. Ambasador W. Lewikowski raportując centrali sprawę rozmowy Królickiego<sup>178</sup> dodawał: „jest rzeczą niewątpliwą, że w ostatnich miesiącach stanowisko władz radzieckich w kwestii małżeństw mieszanych obywateli radzieckich z cudzoziemcami uległo pewnej zmianie w sensie liberalniejszego podejścia. Świadczy o tym chociażby udzielenie zgody na wyjazd z ZSRR obywatelkom radzieckim, żonom obywateli angielskich i amerykańskich. Ambasada ma również informacje, że

<sup>176</sup> *Ibidem*, Depesza W. Lewikowskiego do S. Skrzyszewskiego, 17 XII 1953 r.

<sup>177</sup> Ofiara studenta W., pochodząca z Rumunii, została odwołana do kraju w wyniku skandalu zawinonego głównie przez studenta polskiego, co ustalili polscy pracownicy. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Raport o sytuacji w ośrodkach studentów polskich w Kijowie, Charkowie i Dniepropietrowsku – Relacja z podróży służbowej 23–28 I 1953 r. odbytej przez wicekonsula w Kijowie Henryka Gordona, 1 II 1953 r.

<sup>178</sup> Rozmowa była spowodowana m.in. usilnymi staraniami spodziewającej się dziecka aspirantki Henryki L., która chciała zawrzeć formalny związek małżeński z obywatelem radzieckim i wyjechać z nim do Polski. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Notatka służbowa R. Królickiego z 19 XI 1953 r.

radzieckie władze lokalne, które dawniej odmawiały przyjmowania podań w tych sprawach, obecnie podania przyjmują, nawet od osób, którym uprzednio odmówiono przyjęcia podania, np. w wypadku żony naszego aspiranta Janusza Bardacha”. Sam Lewikowski nie krył swojego niezbyt chętnego stosunku do pozytywnego rozwiązania tej sprawy, zapewne orientując się, że i dla władz radzieckich nie jest to jakaś faktycznie nowa polityka otwarcia na świat w sprawach „sercowych”, ale tylko częściowe „poluzowanie śruby”<sup>179</sup>. Dodajmy, że bardziej „miękkie” po śmierci Stalina i Berii radzieckie kierownictwo bardziej przejmowało się najbardziej dramatycznymi konsekwencjami utrudnień w wyjazdach obywateli radzieckich za granicę do swoich małżonków. Dochodziło bowiem, m.in. i w 1953 r., do samobójstw zrozpaczonych, zakochanych młodych ludzi. Dla władz radzieckich szczególnie bolesne, najbardziej z propagandowego punktu widzenia, były wypadki samobójstw studentów cudzoziemców. Sam Andrejenko w rozmowie z polskim urzędnikiem wyraził opinię: „rozrywanie rodzin jest zjawiskiem nienormalnym, przy czym najbardziej poszkodowane są właśnie dzieci, zupełnie temu niewinne”<sup>180</sup>. W związku z tą nową, liberalniejszą linią postępowania władz radzieckich, to na ambasadę spadła częściowo kwestia ewentualnych działań w sprawach małżeństw mieszanych. Problem był trudny z wielu względów, m.in. z powodu niechętnego czasami nastawienia rodziców studentów do małżeństw zawieranych daleko od domu. W grudniu 1953 r. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła zniesienie obowiązującego od 1947 r. zakazu zawierania małżeństw obywateli ZSRR z cudzoziemcami. Oczywiście nie oznaczało to automatycznego wydawania zgody na wyjazd współmałżonków, ale niewątpliwie znacznie ułatwiało taką możliwość. W związku z tą nową sytuacją, w drugiej połowie grudnia 1953 r. I sekretarz ambasady Józef Banak wystosował do MSZ pismo z prośbą o oficjalne stanowisko bezpośrednio odpowiedzialnego za studentów Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego PRL. Banak podkreślał, że niezależnie od radzieckich regulacji prawnych, „Ambasada dotychczas zajmuje najbardziej ogólne stanowisko, że wszyscy studiujący przyjechali do ZSRR uczyć się, a nie zakładać rodziny, lecz obecnie jest to niewystarczające. Ambasada pragnie mieć wskazówki władz krajowych, jak obecnie należy się ustosunkowywać w wypadkach zgłaszania się do Ambasady obywateli polskich w sprawie zawarcia małżeństwa z obywatelem innego państwa”<sup>181</sup>. Sprawa była dla polskiej placówki o tyle istotna, że w okresie pierwszych tygodni grudnia otrzymała

<sup>179</sup> W zakończeniu swojego listu W. Lewikowski pisał: „W razie gdyby Ambasada miała podjąć interwencję, w którejś ze spraw tego rodzaju, należałoby to utrzymać w ścisłej tajemnicy i nie informować samych zainteresowanych o sposobie załatwienia sprawy, gdyż mogłoby to wywołać od razu znaczny napływ nowych podań”. AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, List W. Lewikowskiego do Dyrektora Departamentu I, 1 XII 1953 r.

<sup>180</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa R. Królickiego z 19 XI 1953 r.

<sup>181</sup> *Ibidem*, Pismo J. Banaka, I sekretarza ambasady w Moskwie do Wydziału Radzieckiego MSZ, 23 XII 1953 r. (pismo nr 557/1523/53).

informacje o dwóch planowanych małżeństwach, jednym w Stalino i drugim w Moskwie, które zamierzał zawrzeć dwudziestoletni student II roku<sup>182</sup>.

Wspomniany wyżej przejaw odwilży w polityce władz radzieckich, dotyczący małżeństw, nie był jedynym korzystnym efektem nowego okresu w dziejach politycznych bloku komunistycznego. Od stycznia 1954 r. władze polskie postanowiły ułatwić studentom podróże do kraju. Do tej bowiem pory zgodnie z obowiązującymi przepisami, student po każdym pobycie w kraju, na wakacjach, czy w związku ze sprawami rodzinnymi lub innymi, musiał zasadniczo uzyskiwać zgodę na każdy wyjazd od MSzW, od Biura Paszportów Zagranicznych MBP oraz od resortowego wiceprezesa Rady Ministrów. Postanowiono w wypadku studentów studiujących w ZSRR zlikwidować konieczność zatwierdzania wniosków przez wicepremiera, poza jednorazową decyzją, obejmującą cały okres studiów. Wniosek ten poparło Biuro Paszportów Zagranicznych<sup>183</sup>. Innym ułatwieniem związanym ze sprawami studiów polskiej młodzieży w ZSRR, które nastąpiło w 1953 r. i to jeszcze pod koniec roku akademickiego 1952/1953, było uproszczenie działalności kierownika Wydziału Studenckiego ambasady na terenie największego skupiska polskich studentów, czyli w Moskwie. Albowiem po pewnych problemach, o których wspominało, pracownicy ambasady uzyskali na początku lat pięćdziesiątych prawo do bezpośrednich kontaktów z władzami uczelni w ośrodkach pozamoskiewskich, w których studiowali Polacy. W Moskwie kontakty takie nadal musiały się odbywać za pośrednictwem lub za zgodą MSZ ZSRR. W lutym 1953 r. – a więc jeszcze przed śmiercią Stalina – urzędnik Ministerstwa Wyższego Wykształcenia ZSRR Kaniszewski poinformował R. Królickiego, że taką zgodę uzyskali z radzieckiego MSZ Węgrzy<sup>184</sup>. Cztery miesiące po rozpoczęciu starań przez polskie władze, 23 czerwca 1953 r. kierownik IV EO MSZ ZSRR Piotr Strunnikow<sup>185</sup> poinformował ustnie radcę ambasady w Moskwie Aleksandra Małeckiego, że władze radzieckie zezwalają na „bezpośrednie kontaktowanie się Ambasady PRL z Wydziałem Zagranicznym Ministerstwa Kultury ZSRR z pominięciem MSZ ZSRR w sprawach: przenoszenia studentów i aspirantów na inne uczelnie, przedłużania okresu nauki, udzielania urlopów, pomocy w uzyskiwaniu wiz wyjazdowych do Polski, odwoływania studentów i aspirantów

<sup>182</sup> *Ibidem*.

<sup>183</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Notatka Dyrektora Gabinetu w Urzędzie Rady Ministrów A. Adamowicza, z 27 I 1954 r. (zatwierdzona przez J. Cyrankiewicza).

<sup>184</sup> *Ibidem*, Pismo radcy ambasady PRL w Moskwie A. Małeckiego do WR MSZ, 9 II 1953 r.

<sup>185</sup> P. Strunnikow (1905–1968), od 1948 r. w MSZ ZSRR, w latach 1948–1952 członek Kolegium MSZ i naczelnik Wydziału Kadr, w latach 1952–1953 zastępca kierownika IV EO MSZ, w latach 1956–1961 radca ambasady ZSRR w Kanadzie, po 1961 r. ekspert-konsultant Komisji ds. wydawania dokumentów dyplomatycznych MSZ ZSRR – zob. *Dyplomatycznej Słownik*..., t. III, s. 321. Trudno zrozumieć, z jakich przyczyn, być może z powodu dość częstych zmian w IV EO w latach 1951–1953, polscy urzędnicy dyplomatyczni w dokumentach z października 1952 r. i potem z czerwca 1953 r. określali Strunnikowa jako zastępcę kierownika IV EO. Na temat S. Strunnikowa – zob. też *Polska w dokumentach z archiwów...*, s. 166 i *Sowietskij faktor w wostocznoj...*, t. 2, s. 726.

do Polski, inne sprawy naukowo-organizacyjne i bytowe dotyczące studentów i aspirantów, nie mające charakteru zasadniczego”. Jednak nie wspomniano o bezpośrednim kontaktowaniu się z władzami uczelni, co zostało zinterpretowane jako brak zgody<sup>186</sup>. Dodajmy, że wspomniane już kilkakrotnie tendencje odwilżowe miały bardzo wąsko zakreślone granice. Nadal np. „polowano” na tych studentów, którzy albo sami, co generalnie ze względu na niezwykle dużą wprawę MBP, ZMP i innych struktur zatwierdzających listy było już rzadkością, albo ich rodziny naraziły się władzom. Pod koniec sierpnia 1953 r. zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Władysław Góralski<sup>187</sup> przekazał Jakubowi Bermanowi do zatwierdzenia informację o grupie pięciu studentów, których ze względu na powiązania rodzinne uznano za „podejrzanych”. W wypadku dwóch osób uznano, że należy je odwołać ze studiów w ZSRR, a w wypadku jednej poczekać na dalsze śledztwo. Na przykład Witold Skowroński (ur. 1932) student II roku Wydziału Mechanicznego w Kazaniu miał zostać odwołany, gdyż jego wuj Zygmunt Fabisiak, jak napisał Góralski: „był konsulem PRL w Chicago skąd zdezerterował. W okresie okupacji był członkiem WRN”. Zygmunta Korycińskiego studiującego w Leningradzie miano odwołać za brak gorliwości w propagowaniu kolektywizacji podczas pobytu w stronach rodzinnych w czasie wakacji oraz wykrycie, że brat i ojciec należeli w czasie wojny do Batalionów Chłopskich. Student, którego sprawę miano jeszcze zbadać – Waldemar Baran studiujący prawo w Moskwie – znalazł się na „czarnej liście” za posługiwanie do mszy w rodzinnej miejscowości<sup>188</sup>.

Na marginesie wspomnianego wyżej problemu warto dodać, że poza pracą MBP, także i władze radzieckich uczelni oraz polska ambasada stale zajmowały się wyłuskiwaniem spośród studiujących w ZSRR wszystkich „niegodnych” ukończenia radzieckich szkół wyższych. W listopadzie 1953 r. urzędnicy ambasady tak np. ocenili studentkę III roku historii Uniwersytetu w Kazaniu Marię Kotowską, która naraziła się władzom m.in. zbyt samodzielnymi wypowiedziami: „niewątpliwie bardzo zdolna i inteligentna ale nie przyjaźni się

<sup>186</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, List rady A. Małeckiego do Departamentu I MSZ, 24 VI 1953 r.

<sup>187</sup> W. Góralski (ur. 1919), w 1946 r. kierownik Wydziału Młodzieży Wiejskiej w ZG ZWM, w 1947 r. zastępca sekretarza generalnego ZG ZWM, a od stycznia 1948 r. sekretarz generalny, a następnie w latach 1948–1950 sekretarz ZG ZMP, od stycznia 1951 r. jeden z zastępców O. Dłuskiego, a od stycznia 1954 r. do grudnia 1956 r. kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR. W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000, s. 140.

<sup>188</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/624, Notatka W. Góralskiego dla J. Bermana, 26 VIII 1953 r. Warto zauważyć, że najprawdopodobniej UB dostarczając dokumenty przeciwko W. Skowrońskiemu, gdzie stwierdzono, że „wyjeżdżając na studia w sierpniu 1952 wiedział o dezercji”, dopuściło się oszustwa, gdyż jest to bardzo wątpliwe. Konsul Generalny w Chicago Z. Fabisiak „zdezerterował” w lipcu 1952 r. i wątpliwe jest, aby dzwonił w tej sprawie do siostrzeńca w komunistycznej Polsce. AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXII/7, Wykaz byłych członków Partii, którzy zdezerterowali z placówek zagranicznych, M. Watle st. instruktor WZ KC PZPR do CKKP, 11 XII 1953 r.

z nikim z naszego kolektywu, uważając że nikt jej nie dorównuje. Wady jej charakteru są na tyle poważne, że po powrocie do kraju z dyplomem uczelni radzieckiej może robić niewłaściwą robotę. Należy więc zastanowić się nad celowością kończenia przez nią uczelni radzieckiej”<sup>189</sup>. Wspomniana wyżej sprawa dotyczyła bardzo istotnej kwestii, jaką było wykorzystanie studiów polskiej młodzieży w ZSRR nie tylko dla zwiększenia liczby fachowców w różnych dziedzinach życia w Polsce. Absolwenci, albo jeszcze studenci, mieli bowiem służyć celom propagandowym we wszelkich możliwych formach. Przykładem takiego wykorzystania może być np. opublikowany w jednej z propagandowych broszur TPPR artykuł Barbary Stefaniak *Wspomnienia ze studiów w Uniwersytecie Moskiewskim*. Otwierał je wstęp oddający istotę problemu: „Młodzież Polski Ludowej, podobnie jak innych krajów demokracji ludowej, licznie studiuje w ZSRR, korzystając z ostatnich zdobyczy przodującej nauki radzieckiej. Młodzież nasza podczas pobytu w Kraju Rad ma możliwość czerpania z bogatych doświadczeń młodzieży ZSRR, która dzięki realizowaniu wskazań Lenina i Stalina jest dziś wzorem dla setek milionów ludzi na całym świecie, walczących o pokój i socjalizm”<sup>190</sup>. Takiej propagandy oczekiwano od absolwentów.

W całym roku akademickim 1953/1954 koszty kształcenia w uczelniach cywilnych przekroczyły znacznie 9 mln rubli. Szczegółowe dane odnoszące się do pierwszej części tego roku akademickiego, czyli do I semestru wykazały, że koszty studiów cywilnych polskiej młodzieży w szkołach wyższych w ZSRR w II półroczu 1953 r. wyniosły 4 952 317 rubli. Rachunek ten, MSZ ZSRR przysłało 21 maja 1954 r., czyli w okresie trwania zapoczątkowanej śmiercią Stalina w marcu 1953 r. i późniejszymi wydarzeniami, odwilży politycznej. Rachunek po raz drugi od czasu, gdy były to już poważniejsze kwoty, czyli od 1949 r., wzbudził pewne wątpliwości strony polskiej. Minister finansów PRL Tadeusz Dietrich – notabene pełniący ten urząd od 1952 r., a więc już wcześniej „bez słowa” regulujący rachunki pochodzące z ZSRR – napisał w czerwcu 1954 r. do ministra S. Skrzyszewskiego: „Według dotychczasowej praktyki Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego opłacało za każde półrocze należność na podstawie nadsyłanych not bez żadnej możliwości sprawdzenia należności, zarówno pod względem merytorycznym, jak i rachunkowym. Taki stan jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami finansowymi, wobec czego dla ułatwienia MSzW dokonywania sprawdzenia MF jeszcze przy regulowaniu należności za I półrocze 1953 r. zwróciło się w dniu 4 XII 1953 r. do MSZ z prośbą o nadsyłanie każdorazowo szczegółowych rachunków, z rozbiem na: a) ilość studentów i wysokość wypłaconych stypendiów; b) ilość aspirantów i wysokość wypłaconych stypendiów;

<sup>189</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 112, Sprawozdanie z podróży służbowej do Kazania pracowników ambasady R. Królickiego i W. Napieraja, 4–6 XI 1953 r.

<sup>190</sup> *Za przykładem młodzieży radzieckiej*, Warszawa 1953, (seria: „Biblioteczka TPPR”, z. 2), s. 17–18.

c) koszty przejazdów na terenie ZSRR do miejsca studiów i na praktyki;  
d) wszelkie inne wydatki poniesione przez stronę radziecką zgodnie z umową z 19 V 1952 r. MSZ w dniu 5 II 1954 r. zakomunikowało, że władze radzieckie chwilowo nie mogły nadesłać szczegółowych rachunków”. W dalszej części swojego pisma minister Dietrich przypomniał, że już w maju 1953 r. MSZ ZSRR proponowało nadsyłanie szczegółowych rachunków za naukę studentów polskich<sup>191</sup>. Ta próba zweryfikowania opłat ponoszonych przez polską stronę stała się możliwa tylko w zmieniającej się sytuacji politycznej, ale jak wynikało z wielomiesięcznego opóźnienia spotkała się ze swoistym bojkotem władz radzieckich.

W roku akademickim 1953/1954 nadal narastał problem opóźnień w terminowym kończeniu studiów aspiranckich. Z 11 aspirantów, którzy mieli ukończyć studia tego typu w lecie 1953 r. tylko trzech zdążyło w terminie. Spośród opóźniających się aspirantów, troje miało już przekroczone cztery lata i rozpoczęło piąty rok aspirantury. W jednym wypadku wynikało to faktycznie ze względów rodzinnych, gdyż aspirantka starała się uzyskać prawo dla swojego męża, obywatela radzieckiego, na wyjazd do Polski (Henryka Lipkes, Sadowski, Mieczkowski). Także w wypadku aspirantów „czwartego” roku były osoby, które z innych względów niż sama praca naukowa przedłużali swój pobyt w ZSRR (Woroszyńska, Rutkowski, Makaruk, Szczakowski). Aby bardziej zdyscyplinować aspirantów, R. Królicki postanowił odbyć rozmowy indywidualne z większością z nich i przeprowadzić wspólnie z MSzW wiele innych działań, które dałyby większe szanse na unikanie opóźnień. Zaplanowano, że urzędnik Wydziału Studenckiego wyjedzie nawet do jednego aspiranta, jaki studiował w Charkowie. Najbardziej „odległy” aspirant studiujący w Tbilisi miał zostać skontrolowany poprzez kontakt drogą pocztową<sup>192</sup>.

W sierpniu 1954 r. władze radzieckie wyraziły zgodę na przyjęcie w roku akademickim 1954/1955 – 200 studentów i 20 aspirantów<sup>193</sup>. Po tym dość dużym spadku, rok później, na rok akademicki 1955/1956 postanowiono wysłać do ZSRR – 300 studentów i 72 aspirantów<sup>194</sup>. Szczególnie wyrazisty był w nowym planie rocznym znaczący, szczególnie po dwóch ostatnich latach, wzrost liczby aspirantów. Ta jakościowa zmiana była przemyślanym zabiegiem. Aspiranci stanowiący w znacznej części przysze kadry naukowe polskich szkół wyższych

<sup>191</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 114, Minister Finansów T. Dietrich do Ministra S. Skrzyszewskiego, 18 VI 1954 r.

<sup>192</sup> *Ibidem*, t. 112, Plan pracy z aspirantami przebywającymi na studiach w ZSRR do końca roku szkolnego 1953/1954.

<sup>193</sup> Nota MSZ ZSRR do ambasady PRL w Moskwie o zgodzie na przyjęcie studentów i aspirantów, 7 VIII 1954, w: *Dokumenty i materiały...*, t. X, s. 342.

<sup>194</sup> Z telefonogramu wiceministra spraw zagranicznych ZSRR W. Zorina do ambasadora ZSRR w Warszawie P. Ponomarienki o przyjęciu studentów i aspirantów polskich na wyższe uczelnie w ZSRR, 1 IX 1955, w: *Dokumenty i materiały...*, t. X, s. 469–470.

byli znacznie cenniejsi od zwykłych studentów, gdyż po powrocie do kraju mogli bardziej efektywnie realizować karierę naukową i upowszechniać radzieckie wzorce kształcenia. Aspiranci zatrudniani w innych dziedzinach, np. w przemyśle mogli być szybko awansowani i podobnie silnie oddziaływać w oczekiwanym przez partię kierunku na podległe im jednostki. Aspirantów skierowano na następujące kierunki: ekonomia – 4; rolne – 14; techniczne – 19; uniwersyteckie – 19; medyczne – 10; kinematograficzne – 2; wychowanie fizyczne – 2<sup>195</sup>. Ważną kwestią był dalszy postęp w ułatwianiu działalności polskiej ambasady w zakresie opieki nad studentami. W kwietniu 1955 r. chargé d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie Iwan A. Mielnik<sup>196</sup> poinformował ministra Skrzyszewskiego, że władze radzieckie zezwoliły na bezpośrednie kontakty polskich instytucji z radzieckimi, bez pośrednictwa MSZ, w sprawach kulturalnych oraz w sprawach studenckich<sup>197</sup>.

Pewną nowością w stosunkach polsko-radzieckich jesienią 1955 r. było zgłoszenie przez Formaszowa, kierownika Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Wyższego Wykształcenia ZSRR, wstępnej informacji, że trwają przygotowania do oficjalnego wystąpienia władz radzieckich do Polski o przyjęcie grupy studentów radzieckich na studia w Polsce na rok akademicki 1956/1957<sup>198</sup>. Jak się okazało w następnym roku, radziecka grupa była bardzo niewielka: 26 studentów i 6 aspirantów, którzy mieli przybyć na polskie uczelnie 25 września 1956 r. Tydzień wcześniej strona polska miała już przygotowaną pełną kalkulację kosztów utrzymania studenta i aspiranta na polskich uczelniach, skonstruowaną w najważniejszej części według wzorca stosowanego przez władze radzieckie, czyli z założeniem, że 50% kosztów bierze na siebie strona przyjmująca<sup>199</sup>. Strona polska zaproponowała władzom radzieckim także wymianę pracowników naukowych, ale nie spotkało się to wówczas z większym zainteresowaniem strony radzieckiej<sup>200</sup>.

<sup>195</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 113, Lista aspirantów skierowanych na studia w ZSRR w roku akademickim 1955/1956.

<sup>196</sup> I.A. Mielnik (ur. 1914), w dyplomacji od 1953 r., w latach 1953–1954 zastępca kierownika IV EP MSZ ZSRR, w latach 1954–1955 chargé d'affaires, a następnie radca ambasady ZSRR w PRL, w latach 1956–1961 ambasador w Luksemburgu, *Dyplomatycznej Słownik* '...', t. II, s. 289–290.

<sup>197</sup> AMSZ, z. 7, w. 15, t. 121, Notatka z rozmowy telefonicznej między chargé d'affaires ambasady ZSRR I. Mielnikiem a ministrem S. Skrzyszewskim, 28 IV 1955 r.

<sup>198</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 113, Depesza ambasadora W. Lewikowskiego dla Ministra Rapackiego, 13 XI 1955 r.

<sup>199</sup> *Ibidem*, t. 115, Dyrektor Gabinetu MSzW do Wydziału Radzieckiego MSZ, 17 IX 1956 r.

<sup>200</sup> W maju 1956 r. I sekretarz ambasady PRL zwrócił się do Andrejenki z Ministerstwa Wyższego Wykształcenia z propozycją omówienia sprawy bezdewizowej wymiany pracowników naukowych. W odpowiedzi Andrejenko oświadczył, że decyzje w sprawach wyjazdów zapadają na wyższym szczeblu i podsumował, że łatwo jest im przyjmować naszych delegatów, jednak z wysyłaniem ich delegatów nawet nie na swój koszt mają ogromne trudności. AMSZ, z. 7, w. 13, t. 107, Notatka I sekretarza ambasady J. Banaka z 9 V 1956 r.

Zainteresowanie Moskwy wysyłaniem swoich obywateli na studia do Polski było dość istotne, gdyż koszty kształcenia studentów polskich w ZSRR nadal rosły, ponieważ z każdym rokiem zwiększała się liczba studiujących i w 1956 r. przekroczyła już 2 tys. osób. Za drugie półrocze 1955 r. PRL zapłaciła ZSRR 4 875 572 rubli, a za pierwsze półrocze 1956 r. – 4 967 829 rubli<sup>201</sup>.

Swoistym symbolicznym zakończeniem ostatniego „stalinowskiego” roku akademickiego w ZSRR, czyli 1955–1956 był bardzo głośny incydent z maja 1956 r., związany z bojkotem w dniach 17 i 18 maja stołówki przy bursie Uniwersytetu Moskiewskiego, gdzie mieszkało około 3 tys. studentów, w tym 1,5 tys. obcokrajowców, w tej liczbie i Polacy<sup>202</sup>. Bezpośredni udział Polaków w samej akcji bojkotowej i burzliwych dyskusjach był raczej bardzo skromny, ale jak wykazało szczegółowe śledztwo, to m.in. doniesienia napływające z Polski, upowszechnione także przez polskich studentów, co raz większy krytycyzm polskiej prasy wobec polityki partii, miały mieć pewien wpływ na postawę studentów radzieckich<sup>203</sup>.

Jeszcze w czerwcu 1956 r. minister szkolnictwa wyższego PRL Stefan Żółkiewski<sup>204</sup> i minister kultury ZSRR Nikołaj Michajłow zawarli obszernie porozumienie o współpracy kulturalnej<sup>205</sup>. Jednak planowane pogłębienie współpracy, także w kwestii studiów młodzieży polskiej w ZSRR nie zostało zrealizowane w związku z sytuacją polityczną w Polsce. Od 1956 r. przez kilka lat na studia do ZSRR wyjeżdżało już mniej osób, a szczególny spadek miał miejsce w latach 1957–1964. Na przykład w 1960 r. do ZSRR wyjechało z Polski tylko 28 studentów<sup>206</sup>. Średnio w tym okresie wyjeżdżało do ZSRR od 80 do 30 polskich studentów rocznie<sup>207</sup>. Trudno zresztą się dziwić, że nastąpiło zmniejszenie liczby studiujących, jeśli zarówno w kraju odezwały się liczne głosy krytyczne dotyczące

<sup>201</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 114, Nota MSZ ZSRR dla ambasady PRL w Moskwie z 1 XII 1956 r.

<sup>202</sup> *Ibidem*, t. 113, Pismo I sekretarza ambasady W. Napieraja do WR MSZ, 15 VI 1956 r.

<sup>203</sup> Jako jedynych poważniej zaangażowanych wymieniono studentów Pustułę i Stasiuka (III rok filozofii). AMSZ, z. 7, w. 14, t. 113, Informacja o udziale polskich studentów w bojkocie stołówki w bursie Uniwersytetu Moskiewskiego, sporządził sekretarz studenckiej POP PZPR w Moskwie J. Tymiński, b.d., po 18 maja 1956 r.

<sup>204</sup> S. Żółkiewski (1911–1991), m.in. w latach 1947–1949 i 1955–1956 kierujący wydziałami KC PPR i PZPR zajmującymi się kulturą, w kwietniu 1956 r. na ponad trzy lata objął Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (po A. Rapackim, który przeszedł do MSZ). T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 416, 449.

<sup>205</sup> Umowa z 30 VI 1956, w: *Dokumenty i materiały ...*, t. XI: *styczeń 1956 – grudzień 1960*, Warszawa 1987, s. 48–50.

<sup>206</sup> S. Łopatniuk, *Informacja o absolwentach uczelni ...*, s. 32–35.

<sup>207</sup> M. Olejniczak, *op. cit.*, s. 80–81, autor pracy omyłkowo podał, że drastyczny spadek liczby studiujących nastąpił już w 1955 r. Jednak w 1955 r. na studia do ZSRR wysłano jeszcze 300 studentów i 71 aspirantów, Z telefonogramu wiceministra spraw zagranicznych ZSRR W. Zorina do ambasadora ZSRR w Warszawie P. Ponomarienki o przyjęciu studentów i aspirantów polskich na wyższe uczelnie w ZSRR, 1 IX 1955, w: *Dokumenty i materiały ...*, t. X, s. 469–470.

oceny ostatnich lat, w tym organizacji studiów, o czym jeszcze będzie mowa, jak i wśród władz ZSRR bardzo wzrosła podejrzliwość wobec studentów polskich. To ostatnie było związane m.in. z aktywnością części studentów polskich. Zdarzyło się kilka wypadków, odnotowanych w pochodzącej z wiosny 1957 r. analizie polskiej ambasady, że niektórzy studenci „postawili sobie za zadanie aktywną walkę ze stalinizmem na gruncie radzieckim”. Grupa około 15 studentów w związku z nową sytuacją polityczną po październiku 1956 r. postanowiła przerwać studia i wrócić do Polski<sup>208</sup>.

W związku ze zmniejszeniem się liczby studentów, już w 1957 r., opłacając rachunek za drugie półrocze 1956 r. władze polskie uzyskały dość duże oszczędności w stosunku do roku ubiegłego, gdyż był on o ponad milion rubli niższy, niż w poprzednich półroczach i wyniósł 3 637 609 rubli. Za drugie półrocze koszty wyniosły 3 912 618 rubli<sup>209</sup>. Po 1960 r., w kolejnych latach liczba wyjazdów stopniowo, ale nieznacznie wzrastała. Poważniejszy przyrost liczby studiujących w ZSRR nastąpił dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, gdy średnio wysyłano około 100 osób rocznie<sup>210</sup>.

Łącznie w okresie 1945–1956 na studia do ZSRR wyjechały z Polski 2224 osoby (bez aspirantów), z których najwięcej, bo 977 osób wybrało kierunki techniczne, a 495 osób kierunki uniwersyteckie. Reszta studentów, 732 osoby, wybrała studia rolne, medyczne, artystyczne i Wychowanie fizyczne. Aspiranturę zakończoną obroną pracy doktorskiej, względnie habilitacją w ZSRR odbyło w tym okresie 256 osób<sup>211</sup>.

Swoistym podsumowaniem problemu kształcenia młodzieży polskiej w ZSRR w okresie stalinowskim był pierwszy ogólnopolski zjazd absolwentów zorganizowany 2–3 listopada 1956 r.<sup>212</sup> Zjazd został zaplanowany jeszcze przed październikowym przełomem politycznym i nie zdołano już go odwołać. Można założyć, że według planu organizatorów, czyli w istocie władz partyjnych, miał być po prostu propagandowym poparciem dla kształcenia w ZSRR, hołdem złożonym sąsiedniemu państwu za umożliwienie studiowania w uczelniach radzieckich. Został on zwołany z inicjatywy grupy absolwentów z Warszawy i Krakowa przy poparciu ZG TPPR i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Zjazd poprzedziły spotkania absolwentów w kilku miastach, m.in. w Gdańsku i Krakowie. Dodajmy, że w środowisku absolwentów byli także ci, którzy studiowali

<sup>208</sup> AMSZ, z. 7, w. 14, t. 133, Notatka ambasady RP w Moskwie dla Departamentu I MSZ, 22 III 1957 r.

<sup>209</sup> *Ibidem*, t. 114, Pismo I sekretarza ambasady PRL w Moskwie J. Banaka do Departamentu I MSZ, 14 VI 1957 r.; *ibidem*, Pismo J. Banaka do Departamentu I MSZ z 25 X 1957 r. W tym drugim piśmie Banak przypominał, że strona polska cały czas nie uregulowała rachunku za I półrocze.

<sup>210</sup> S. Łopatniuk, *Informacja o absolwentach uczelni ...*, s. 32–35.

<sup>211</sup> S. Łopatniuk, *Kształcenie studentów polskich ...*, s. 32–36; M. Bucharin, O. Wyszomirska-Kuźmińska, *Polsko-radziecka współpraca ...*, s. 18–19.

<sup>212</sup> AWP FR, f. 188, op. 40, p. 340, d. 49, Raport ambasady ZSRR w Warszawie z 7 XII 1956 r.

w ZSRR przed 1945 r. Według ustaleń ambasady radzieckiej w Warszawie polskich absolwentów radzieckich uczelni było łącznie 2200 w okresie 12 lat (1944–1956). Z tej grupy „930 osób pracowało w 1956 r. w przemyśle, nauce i kulturze PRL”. Na spotkanie do Warszawy przybyło około 600 osób. Grupa inicjująca spotkanie przygotowała 15 oficjalnych referatów. Zjazd otworzyła moskiewska absolwentka, w 1956 r. pracownik Oddziału Nauki KC PZPR wspomniana już Barbara Stefaniak, która stwierdziła, że po VIII Plenum zjazd okazał się szczególnie potrzebny i można go wykorzystać do analizy, co na studiach w ZSRR było dobre, a co było złe, czym według niej pogłębi się uczucia przyjaźni do ZSRR. Starając się zahamować zbyt otwartą dyskusję Stefaniak stwierdziła, że spotkanie nie jest mityngiem politycznym, ale tylko naradą roboczą. Pomimo tego wstępu grupa uczestników, według ambasady szczególnie aktywni byli mieszkańcy Gdańska, wystąpiła z bardzo krytycznymi przemówieniami, „próbując zamienić spotkanie w nacjonalistyczny mityng oraz wypowiadając się w duchu antyradzieckim i rozpowszechniając oszczerstwa o ZSRR”. Do najbardziej krytycznych wystąpień zaliczono dwukrotnie zabierającego głos absolwenta Leningradzkiego Instytutu Pedagogicznego gdańszczyzanina Kurpisa, który wraz z grupą innych absolwentów, jeszcze przed spotkaniem przeprowadzał wśród licznych absolwentów ankietę dotyczącą oceny studiów w ZSRR<sup>213</sup>. Najprawdopodobniej właśnie opierając się na wynikach ankiety Kurpis złożył radykalny wniosek, aby więcej nie wysyłać młodzieży polskiej na studia do ZSRR, a tych którzy kontynuują jeszcze studia natychmiast odwołać. Kurpis przy okazji zażądał, aby został odwołany z ZSRR przedstawiciel rządu RP ds. repatriacji, były prokurator gen. Stefan Kalinowski, jako odpowiedzialny za liczne naruszenia prawa. Ambasada przy opisie tego żądania, zgodnie ze swoim zwyczajem, zakwestionowała nie podobające jej się oskarżenia i wpisała dosłownie przy słusznych zarzutach wobec Kalinowskiego – „jakoby jest winien”. W kolejnym wystąpieniu Kurpis jako jeden z argumentów za rezygnacją z dalszego kształcenia w ZSRR podał niski poziom życia tego kraju, znacznie niższy niż w Polsce. Kolejny mówca, absolwent studiów ekonomicznych w ZSRR i następnie w Polsce, pracownik PKPG Bonder poparł Kurpisa. Zaatakował powierzchowność zmian w ZSRR, uznając, że walka z kultem jednostki to tylko słowa, a tak naprawdę nie ma zmian. Zarzucił także, że ZSRR prowadzi wrogą Polsce politykę. Uprawia naciski w sferze politycznej, ekonomicznej i wojskowej. W podobnym tonie wystąpili jeszcze inni uczestnicy, a zwieńczeniem ich „wrogiej akcji”, jak określił to ambasador, było zaproszenie na trybunę repatrianta z Białorusi, który w dramatycznych barwach przedstawił losy Polaków w ZSRR „poniżani i pozbawieni możliwości nauki własnego języka”. Jednak znaczna część uczestników w ocenie ambasady sowieckiej zachowała „trzeźwość”. Członek komitetu organizacyjnego: Smółko, inżynier górnik z województwa

<sup>213</sup> *Ibidem*.

wrocławskiego, Kowalski, poznański dziennikarz Zamecki i wielu innych mówców wystąpili przeciwko określonym jako antysowieckie przemówieniom Kurpisa i Bondera. Część mówców, m.in. pracownik AGH Malewicz oraz pracownik Instytutu Fizyki Jądrowej Wierusz stwierdziła, że trudno zrezygnować z okazji, jaką dawała współpraca z radzieckimi instytucjami naukowymi. Spory pomiędzy różnymi stanowiskami podczas dwudniowego zjazdu były bardzo wyraźne. Smaczku całej sytuacji dodawało to, że wśród gości zjazdu była grupa studentów radzieckich. Z wystąpień na obradach plenarnych oraz w sekcjach, szczególnie w sekcji nauk humanistycznych wynikało, że w oczach samych absolwentów dotychczasowy model kształcenia w ZSRR miał jednak poważne wady. Uchwalono, aby władze zadbały o zatrudnienie dla absolwentów zgodnie ze zdobytymi specjalnościami. Absolwenci podali bardzo liczne przykłady kierowania ich przez władze administracyjne do prac zupełnie niezgodnych z ich przygotowaniem zawodowym zdobytym w ZSRR. Żalono się także, że część starej inteligencji nieprzychylnie patrzyła na absolwentów uczelni radzieckich. Szczególny żal wyrażali absolwenci kierunków artystycznych twierdząc, że dla nich, jako dla zwolenników realizmu socjalistycznego nie było pracy, „gdyż w Polsce panuje formalizm”. Na zjeździe potwierdzono także, że w najbardziej uprzywilejowanej sytuacji byli inżynierowie, szczególnie górnictwa, na których czekała po powrocie dobra praca z wysokimi pensjami. Z licznych wystąpień wynikało, że znaczna część skierowań na studia była niepotrzebna, co dotyczyło m.in. wspomnianych artystów, czy nawet kuriozalnego przypadku, jak przyznał to sam ambasador, że wysłano studenta na studia z zakresu historii Polski do ZSRR. Nawet wśród głosów, które generalnie akceptowały ideę studiów Polaków w ZSRR, pojawiły się liczne głosy krytyczne w stosunku do ośrodków naukowych na radzieckiej prowincji. Uznano, że był sens posyłać studentów do ZSRR, ale tylko do najlepszych ośrodków naukowych w Moskwie i Leningradzie, a nie np. do Odessy, na którą skarżył się – a ściśle na niski poziom nauczania – nawet przedstawiciel nauk ścisłych (matematyk), którzy generalnie pozytywniej oceniali studia w ZSRR<sup>214</sup>. Dodajmy, że jesień 1956 r. była niespokojna także w środowisku studenckim w samym ZSRR, gdzie m.in. w wielu szkołach wyższych doszło do mityngów i innych akcji związanych z protestami przeciwko radzieckiej interwencji zbrojnej na Węgrzech<sup>215</sup>.

Wracając do warszawskiego zjazdu absolwentów uczelni radzieckich można stwierdzić, że krytycy studiów w ZSRR musieli mieć w znacznej mierze rację, gdyż od 1956 r. nastąpiła wspomniana już wyżej kilkuletnia epoka bardzo skromnych ilościowo kontaktów polskich studentów z ośrodkami akademickimi w ZSRR. Wymienione jednak wyżej narzekania na możliwości awansu w kraju raczej nie dotyczyły większej części absolwentów uczelni radzieckich. W ów-

<sup>214</sup> *Ibidem*.

<sup>215</sup> *Prezidium CK KPSS 1954–1964*, t. I, red. A. Fursenko, Moskwa 2003, s. 202, 979–980.

czesnej Polsce, w której liczba osób posiadających wyższe wykształcenie była bardzo niewielka, nie było trudno o uzyskanie co najmniej posady nauczyciela szkoły średniej, ewentualnie równorzędnego w innych działach. Przypomnijmy, że w 1950 r. cywilne szkoły wyższe ukończyło tylko 14,6 tys. studentów polskich, pięć lat później 26,5 tys. i przez następne 10 lat sytuacja nie uległa większej poprawie<sup>216</sup>. Bardzo wielu absolwentów prędzej czy później zrobiło karierę, albo przynajmniej osiągnęło znaczącą pozycję zawodową i choć jest to już odrębne zagadnienie, należy podkreślić, że w Polsce popaździernikowej, zarówno w okresie rządów Władysława Gomułki jak i później, wielu absolwentów uczelni radzieckich miało znaczne możliwości<sup>217</sup>.

Kolejną próbę wykorzystania absolwentów dla celów propagandowych władze podjęły kilka lat później, a w 1963 r. powstała Komisja Absolwentów Uczelni Radzieckich przy ZG TPPR, która postanowiła zbadać, jak funkcjonują absolwenci. Dodajmy, że przez ten czas wzrost liczby absolwentów był już niewielki. Dokładnie w dwadzieścia lat po wojnie bilans absolwentów uczelni radzieckich (bez studiów aspiranckich) wynosił 3096 osób, czyli na okres do 1956 r. przypadało ponad 70%. To powołanie Komisji Absolwentów w 1963 r. było swoistym dokończeniem nieudanego pod względem propagandowym zjazdu z listopada 1956 r., gdzie tak wyraźnie krytykowano studia w ZSRR. Dodajmy, że mimo październikowej odwilży młodzież wysyłana na studia zagraniczne, a nadal

---

<sup>216</sup> Na przykład liczba absolwentów szkół wyższych w 1960 r. wyniosła tylko 20,5 tys., a w 1965 r. 25,2 tys. Dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych nastąpiło znaczące zwiększenie liczby absolwentów, w 1970 r. było ich 47,1 tys. *Rocznik Statystyczny 1997*, Warszawa 1997, s. XXXVI–XXXVII.

<sup>217</sup> Pomijając liczną grupę osób, które osiągnęły znaczącą pozycję w nauce, wielu absolwentów zrobiło kariery w życiu politycznym w aparacie partyjnym i administracyjnym. Można posłużyć się w tym miejscu różnymi przykładami, wspominano już m.in. studiującego w Leningradzie W. Natorfa. Innym przykładem, tym razem kariery politycznej w skali wojewódzkiej, był absolwent historii na Uniwersytecie im. Lenina w Kazaniu – Tadeusz Filipowicz (ur. 1931 w Sawinie w województwie lubelskim). Podczas studiów poślubił obywatelkę radziecką Annę Ostroumową, z którą przyjechał do Polski. Po powrocie do kraju został na pięć lat asystentem na UMK w Toruniu. W 1959 r. rozpoczął etatową pracę w Wydziale Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy. W 1975 r. po utworzeniu województwa toruńskiego został sekretarzem propagandy KW PZPR w Toruniu. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska, M. Golembiowski, R. Karpiesiuk, pod red. S. Kalebki, s. 195; informacje uzyskane od prof. Ryszarda Kozłowskiego. Oczywiście bez problemu realizowali kariery, i studia w ZSRR nie były tu raczej konieczne, ci absolwenci, którzy mieli wpływowe rodziny. Wspomniany J. Chyliński został dyrektorem Instytutu Lotnictwa, następnie wiceprzewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki (w latach 1963–1965), podsekretarz stanu najpierw w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego (1965–1967), a potem w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (1967–1970), w latach 1971–1978 jeden z zastępców Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (za kadencji M. Jagielskiego i T. Wrzaszczyka), a pod koniec lat siedemdziesiątych ambasadorem w RFN. P. Lipiński, *op. cit.*, s. 23; T. Mołdawa, *op. cit.*, s. 203, 216.

największa grupa wyjeżdżała do ZSRR, stale była poddawana wyjątkowo intensywnej indoktrynacji i politycznej aktywizacji<sup>218</sup>.

Ankieta rozpisana przez Komisję Absolwentów w 1963 r. pozwoliła ustalić, że większość absolwentów mimo dość młodego wieku pracowała na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji państwowej i w aparacie partyjnym. Wielu spośród nich było samodzielnymi pracownikami nauki, w tym kierownikami katedr na wyższych uczelniach. Kilkudziesięciu uzyskało stopnie doktorskie i przygotowywało prace habilitacyjne. W województwie katowickim 50% zatrudnionych tam absolwentów w przemyśle pracowało na odpowiedzialnych stanowiskach naczelnych dyrektorów, głównych inżynierów lub kierowników działów dużych zakładów pracy. Awans i zajmowana pozycja, według propagandowej oceny, miały być dowodem dobrego przygotowania teoretycznego, jakie zdobyli absolwenci na uczelniach radzieckich. Jednak kwestia ta była raczej drugoplanowa, gdyż istotniejszy przy obejmowaniu kierowniczych stanowisk był fakt, że większość absolwentów należała do partii i brała aktywny udział w życiu politycznym i społecznym<sup>219</sup>. Dla uzupełnienia dodajmy, że w połowie lat sześćdziesiątych poza młodymi absolwentami wysłanymi do ZSRR po 1945 r. była także grupa tych, którzy ukończyli studia w ZSRR w czasie wojny lub w wypadku grupy działaczy komunistycznych w okresie międzywojennym. Liczba ta powiększyła się jeszcze o tych którzy wrócili do Polski w ramach repatriacji w latach 1955–1958 oraz absolwentów uczelni wojskowych. Według prowizorycznych danych ogólna liczba absolwentów uczelni radzieckich w Polsce sięgała około 4,5–5 tys. osób. Z liczby tej około 50% brało aktywny udział w pracach TPPR na rzecz umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej, był to więc kolejny efekt wykorzystania tej młodzieży, gdy wróciła do Polski. Dla ujęcia w ramy organizacyjne ruchu absolwentów Prezydium ZG TPPR powołało w końcu 1963 r. nie tylko ogólnopolską Komisję Absolwentów, ale także wojewódzkie komisje prawie przy wszystkich zarządach wojewódzkich. Działalność Absolwentów w ramach TPPR miała posłużyć rozwijaniu i umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Wielu absolwentów brało czynny udział w pracach Zarządów TPPR, w ich Komisjach, wygłaszało odczyty i prelekcje o życiu i osiągnięciach narodu radzieckiego. W dniach 20–21 maja 1966 r. odbyło się we Wrocławiu Ogólnopolskie Spotkanie Absolwentów Uczelni Radzieckich, na które przybyło 250 osób wybranych na spotkaniach wojewódzkich oraz zaproszeni goście, w tym rektor Politechniki Leningradzkiej i zarazem przewodniczący Leningradzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej prof. J. Bogorodzicki oraz radca ambasady ZSRR w Warszawie Siergiej Szarykin. Na spotkaniu za ważną sprawę

<sup>218</sup> Zob. uwagi dotyczące aktywności politycznej polskich studentów w ZSRR i innych krajach komunistycznych na początku lat sześćdziesiątych W. Borodziej, *Wydział Zagraniczny KC PZPR (1948–1970)*, Warszawa 1999, s. 25–27.

<sup>219</sup> S. Łopatniuk, *Informacja o absolwentach ...*, s. 32–23.

uznano podtrzymywanie przez absolwentów kontaktów z uczelniami, które ukończyli, uczestniczenie w zjazdach absolwentów oraz różnych konferencjach. Uznano też, że należy zapewnić większy udział absolwentów w wyjazdach do ZSRR „pociągami przyjaźni”, postulowano, aby zwiększyć liczbę wyjazdów absolwentów uczelni radzieckich do ZSRR na staże naukowe i aspiranturę. Postanowiono również, że w ciągu dwóch najbliższych lat należy opracować historię studiów Polaków w ZSRR w okresie pierwszego dwudziestolecia, a także przyjęto postulat, aby redakcje czasopism „Kraj Rad” i „Przyjaźń” ogłosiły konkurs na wspomnienia ze studiów w ZSRR<sup>220</sup>.

Wspomniane tutaj jako właściwy inicjator (pomijając władze radzieckie) ruchu absolwenckiego Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, było w okresie stalinowskim, jedną z najważniejszych instytucji zajmujących się propagandą komunistyczną w Polsce, a poważną rolę zachowało także i w późniejszych latach PRL-u. Organizacja ta, ściśle powiązana z PPR, następnie z PZPR, rozpoczęła działalność już w listopadzie 1944 r. Dzięki hojnemu wsparciu finansowemu władz i stałej opiece komunistycznego aparatu partyjnego już w 1948 r. liczyła ponad pół miliona członków i była zdolna do zorganizowania samodzielnie lub we współpracy z innymi organizacjami czy instytucjami ogromnych akcji propagandowych, np. ogólnokrajowych imprez obejmujących tysiące uczestników<sup>221</sup>. Jesienią 1948 r. Towarzystwo było już w stanie przeprowadzić w całym kraju kilka tysięcy masowych imprez (odczyty, koncerty, wystawy, pokazy filmowe itd.) w ramach tzw. dni pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej. Do zrealizowanych w tym okresie akcji należało np. przeprowadzenie serii odczytów zatytułowanych „ZSRR w obronie niepodległości i suwerenności narodów”<sup>222</sup>. Te „święta zakłamania”, służyły nie tylko fałszowaniu najświeższej historii, ale także upowszechnianiu zupełnych bredni, np. z nauk wydawałoby się bardzo trudno podatnych na propagandowe manipulacje jak biologia – gdyż wśród licznych odczytów przygotowano także temat: „Co zrobił Łysenko i Miczurin dla wsi radzieckiej”<sup>223</sup>. Formą wzmacniającą były szkolne koła TPPR i szkolne koła przyjaciół ZSRR.

Jaka więc rola przypadła akcji wysyłania polskiej młodzieży w okresie stalinowskim na studia do ZSRR? Sądzę, że należy uznać ją przede wszystkim za próbę przygotowania kilkutyśięcznej grupy lojalnych i sprawdzonych pod względem politycznym nowych specjalistycznych kadr kierowniczych. Zdobycie

<sup>220</sup> *Ibidem*, s. 34–35.

<sup>221</sup> Sprawozdanie Zarządu Głównego TPPR z działalności w okresie 1945–1948, 5 II 1948, w: *Dokumenty i materiały...*, t. IX, Warszawa 1974, s. 290–292: w latach 1945–1948 zorganizowano m.in. ponad 6 tys. odczytów, ponad 5 tys. pokazów filmowych zorganizowano 70 świetlic i klubów oraz uruchomiono własne wydawnictwo.

<sup>222</sup> Program Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 7 X–7 XI 1948 r. przygotowany przez ZG TPPR, 15 VIII 1948 r., w: *Dokumenty i materiały...*, t. IX, s. 367–380.

<sup>223</sup> *Ibidem*, s. 377.

konkretnych zawodów, wysokich kwalifikacji było istotne, ale drugorzędne wobec kwestii tej lojalności. Drugim aspektem studiów w ZSRR, który należy mocno podkreślić był fakt, że uczelnie radzieckie otrzymały w latach stalinowskich praktycznie monopol na kształcenie zagraniczne młodzieży polskiej. Gwałtowny wzrost liczby miejsc dla Polaków na uczelniach radzieckich wiązał się z całkowitym zanikiem już nie tylko studiów na Zachodzie, ale wręcz możliwości jakichkolwiek wyjazdów z Polski. Ten aspekt jest istotny, ponieważ spowodował czasowe zerwanie więzi z Europą Zachodnią, osłabiając potencjał intelektualny kraju. Ten monopol uczelni radzieckich na kształcenie zagraniczne korespondował z innymi działaniami w tej sferze, czy to uprzywilejowaniem języka rosyjskiego w kształceniu na poziomie podstawowym i średnim, czy też w polityce wydawniczej, przejawiającej się w ogromnej liczbie tłumaczeń książek radzieckich na język polski. Jednocześnie nastąpił drastyczny spadek tłumaczeń z języka angielskiego, które jeszcze w 1948 r. były trzykrotnie liczniejsze od przekładów z języka rosyjskiego<sup>224</sup>. Wracając do problemu studentów, można zwrócić uwagę na czynnik ideologiczny, gdyż zimna wojna była tutaj oczywiście głównym argumentem. ZSRR nie chciał dopuścić, aby kolejne pokolenie inteligencji polskiej, wychowywane po wojnie, było w tak dużym stopniu wrogo nastawione do ideologii komunistycznej. Wobec tego podjęto decyzję o stalinizacji systemu oświatowego w Polsce, w tym szczególnie szkolnictwa wyższego, ponieważ ono przygotowywało kadry na stanowiska kierownicze. Kolejnym działaniem było wzmocnienie tego procesu studiami kilku tysięcy młodych Polaków w ZSRR. W jakim stopniu to założenie zostało zrealizowane, to już odrębne zagadnienie.

---

<sup>224</sup> A. Korzon, *Z recepcji literatury radzieckiej...*, s. 193–195.